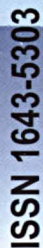


gościńiec Szański



Nr 1 (69) STYCZEŃ 2010

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

www.powiatbialski.lubelskie.pl

Miejska Biblioteka Publiczna
DZIAŁ INFORMACJI, BIBLIOGRAFII
U WIEDZY O REGIONIE

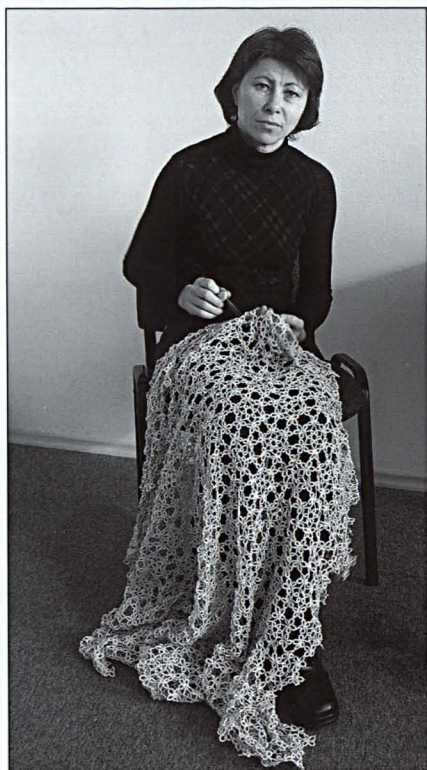
ul. Walszewska 12a
21-500 Biała Podlaska

tel. 083 341 64 52 informacja@mbp.org.pl



Marzena Dmitruk

Zakochana w biżuterii



Urodziła się 19 listopada 1968 roku w Białej Podlaskiej. Z wykształcenia pielęgniarka. Jej przygoda z frywolitką zaczęła się w 2006 roku. Po wyjeździe do Kazimierza Dolnego, na festiwal kapel i śpiewaków ludowych, gdzie miała okazję po raz pierwszy zapoznać się z tą techniką wyrobu koronek. Zachwyciła się nią do tego stopnia, że sama się jej nauczyła. Wyrabia głównie biżuterię frywolitkową, bieżniki, serwetki, obrusy, dodatki do sukien ślubnych i wieczorowych. Praca z czółenkiem uspokaja, relaksuje, daje ogromną satysfakcję. Koronki są subtelne a zarazem mocne i trwałe. Te techniką można wyrabiać też ozdoby choinkowe czyli bombki, gwiazdki, postaci aniołków, jak również ozdoby wielkanocne: jajka, kurki, koguciki.



K
O
R
O
N
K
I



Szanowni Państwo

W styczniu za sprawą licznych przeglądów kołędniczych oraz spotkań opłatkowych czujemy jeszcze atmosferę Świąt Bożego Narodzenia. Początek Nowego Roku to czas podsumowań roku ubiegłego i wypracowania założeń i celów na 2010 rok.

Styczeń 2010 jest miesiącem wyjątkowym. Od lat na naszym terenie nie odnotowaliśmy takiej ilości śniegu, który dla niektórych mieszkańców naszego powiatu stał się prawdziwym zmartwieniem. Sytuacja powodziowa w gminie Sławatycze napawa niepokojem. Postawione w stan gotowości wszelkie możliwe służby czuwają by zareagować z pomocą w odpowiednim momencie.

W połowie stycznia pamiętamy o męczeństwie naszych Unitów z Pratulina i Drelowa, którzy z odwagą i męstwem stanęli w obronie swojej wiary i wartości katolickich.

Styczniowy numer Gościńca zawiera relacje z lokalnych uroczystości i spotkań przesłane do redakcji dzięki Państwa życzliwości. Wszystkim współpracownikom „Gościńca Bialskiego” składam serdeczne podziękowania za trud i zaangażowanie w powstawaniu naszego czasopisma w 2009 roku. Jednocześnie życzę by rok 2010 był rokiem spełnionych planów zawodowych oraz osobistych.

Tadeusz Łazowski
Starosta Bialski

W numerz m. in.

Galeria Gościńca Marzena Dmitruk	2
Gościniec smorządowy	4-5
Starosta wśród sympatyków Katolickiego Radia Podlasie	6
Spotkanie opłatkowe z ks. biskupem Antonim Dydyczem	6
Rozmowa z Ireneuszem Stolarczykiem, dyrektorem Powiatowego Szpitala w Międzyrzeczu Podlaskim	7
„Dobre, bo Bialskie” po raz dziesiąty	8-12
Ludowy opłatek w murach AWF	13
Europejskie biuro na Narutowicza	14
160 km/h pociąg z Białej	15
Biblioteka w sieci	16
WOŚP	17
3 miliony na nową oczyszczalnię	18
Zalane domy w Mościcach Dolnych	19
Bialscy celnicy podsumowali rok	20
Wschodniosłowiańskie kolędy	22
Gmina Terespol podsumowała inwestycje	23
Gościniec historyczny	24-28
Siedemnaste kolędowanie	30
Impresje katyńskie	31-32
Wisznice stawiają na współpracę transgraniczną	33
70 lat rejonu brzeskiego	35
Andrzej Wilbik czytał fraszki	36
W Studziance wzięli sprawy w swoje ręce	37
IX Przegląd Grup i Zespołów Kolędniczych w Kodniu	40
Unijne pieniądze popłynęły do gmin	41
Najlepsza biblioteka w powiecie	42
Powstaje Muzeum bł. Męczenników Podlaskich	45
Rozmowa z księdzem Dariuszem Parafiniukiem przewodniczącym Rady BLGD, dyrektorem Ośrodka Caritas w Białej Podlaskiej	47-48
Niech jeden procent zostanie na Podlasiu	49
Koncert kolęd w Romanowie	50
Gościniec sportowy	54

Foto. na okładce: Piotr Grzeszyk

XLI Sesja Rady Powiatu

XLI sesję Rady Powiatu Bialskiego odbyła się 30 grudnia 2009 r. Prowadził ją Przemysław Litwiniuk Przewodniczący Rady Powiatu.

Radnych pytania i interpelacje

Romuald Kulawiec:

- możliwości uzyskania preferencyjnych kredytów na zakup ziemi przez młodych rolników,
- nowelizacja ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie,
- odbieranie dzieci rodzicom biologicznym ze względu na status materialny rodziny,
- współpracy sądów rodzinnych z ośrodkami pomocy rodzinie przy ustanawianiu rodzicielstwa zastępczego,
- środków przeznaczonych w budżecie powiatu na rodziny zastępcze,

- możliwości organizacji powiatowego forum kobiet wiejskich,
- możliwości udzielenia pomocy przez PCPR samotnym, starszym, schorowanym mieszkańcom powiatu, dla których nie ma miejsca w domach pomocy społecznej, zakładach opieki lekarskiej, szpitalach,

Arkadiusz Maksymiuk:

- przyjęcie przez Radę Powiatu stanowiska w sprawie obrony Krzyża symbolu wiary chrześcijańskiej w świetle nasilających się wystąpień deprecjonujących postawy religijno-patriotyczne,

Marek Uściński:

- konieczność regulacji stanu prawnego nieruchomości rolnych usytuowanych pod drogami powiatowymi,

Marcin Duszek:

- akcja ratowania życia dziewczynki, mieszkanki powiatu, Natalki Połyńko,
- konieczność częstszego monitorowania dróg wojewódzkich w celu utrzymania dobrego stanu technicznego oraz przejeźdźności,

Ryszard Boś:

- uchwalenia budżetu województwa lubelskiego i korzyści w związku z powyższym dla powiatu bialskiego,

- braku odpowiedzi na złożone wnioski dotyczące projektu budżetu na 2010 r.

- trybu udzielania i rozliczania dotacji ponadgimnazjalnym szkołom niepublicznym o uprawnieniach szkół publicznych, funkcjonujących na terenie powiatu bialskiego oraz trybu i zakresu kontroli prawidłowości ich wykorzystania,

- ustalenia rozkładu godzin pracy aptek ogólnodostępnych na terenie powiatu bialskiego,

- zmiany uchwały w sprawie ustalenia zasad wynajmu lokali mieszkalnych wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu powiatu bialskiego, wydzielenia w mieszkaniowym zasobie lokali przeznaczonych do wynajmowania na czas trwania stosunku pracy oraz o zmianie uchwały w sprawie zasad gospodarowania mieniem powiatu,

- uchwalenie planu pracy Rady Powiatu na 2010 rok,

- zatwierdzenie planów pracy komisji Rady Powiatu w Białej Podlaskiej na 2010 rok,

- zmian w budżecie powiatu bialskiego na 2009 rok.

Sławomir Maksymiuk

Jak pracował Zarząd Powiatu

Od ukazania się nr 12 Gościńca Bialskiego z grudnia 2009 r. Zarząd zaopiniował projekt uchwały Rady Powiatu w sprawie zmian w budżecie Powiatu Bialskiego na 2010 rok.

Decyzje Zarządu

1. Zaopiniował propozycje nominowanych do wyróżnień Dobre, bo Bialskie oraz propozycje wyróżnień Złota Statuetka Dobre, bo Bialskie.
2. Zaakceptował listę osób do wyróżnienia medalem: „Zasłużony dla Powiatu Bialskiego”.
3. Wydał postanowienia o uzgodnieniu bez uwag projektów decyzji o warunkach zabudowy inwestycji w m. Piszczac przyległej do pasa drogi powiatowej Piszczac-Zahorów oraz inwestycji w m. Dokudów I przyległej do pasa drogi

- powiatowej Ortel Książęcy-Dubów.
4. Zaakceptował do załatwienia w 2010 r. sprawę odszkodowania za grunty zajęte pod drogę Rossosz – Łomazy – Musiejówka – Koźły.
5. Zaakceptował treść wniosków do Wojewody Lubelskiego o stwierdzenie, że Powiat Bialski stał się z mocy prawa właścicielem nieruchomości zajętych pod drogę publiczną (powiatową) Rossosz-Brzozowy Kąt, które w dniu 31.12.1998 r. były we władaniu Skarbu Państwa.
6. Zaakceptował przeznaczenie środków finansowych na wypłatę współwłaścicielkom nieruchomości nabytej przez Powiat Bialski, położonej w Międzyrzeczu Podlaskim przy ul. 3 Maja z przeznaczeniem na rozbudowę ZSE w Międzyrzeczu Podl.
7. Zapoznał się z pismem PKS SA w Białej Podl. w sprawie konkurencji w obsłudze komunikacyjnej terenu powiatu bialskiego.
8. Wyraził zgodę na zwiększenie planu wydatków działów 801 i 854 na realizację projektu inwestycyjnego pn.: „Przebudowa i rozbudowa infrastruktury szkół prowadzonych przez Powiat Bialski” w za-

- kresie aktualizacji i opracowania dokumentacji.
9. Zatwierdził wniosek o wszczęcie postępowania o udzielenie zamówienia publicznego na wykonanie usługi zarządzania projektem informatycznym pn.: „Budowa zintegrowanego systemu informatycznego dla zrównoważonego rozwoju Powiatu Bialskiego”.
10. Zatwierdził wniosek o udzielenie zamówienia publicznego na wykonanie wyceny nieruchomości położonych w obrębie Sławacinek Stary gm. Biała Podl. i Zaberbecze, Jagodnica gm. Leśna Podl., które na mocy decyzji Starosty Bialskiego o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej stały się własnością Powiatu Bialskiego.
11. Uzgodnił projekt decyzji o warunkach zabudowy inwestycji polegającej na budowie zjazdu na drogę powiatową oraz budowie ogrodzenia od drogi publicznej na działce przyległej do pasa drogi powiatowej Biała Podl. (ul. Sidorska)-Ogrodniki-Piszczac położonej w m. Piszczac.
12. Zatwierdził treść wniosków o wszczęcie postępowań o udzielenie zamówienia publicznego na opracowanie dokumentacji technicznej

DOK. NA STR. 5

12. i kosztorysu wraz z pozwoleniem na budowę dla inwestycji pn.: „Przebudowa i rozbudowa infrastruktury szkolnej Powiatu Bialskiego”.
13. Zaakceptował kandydatury nauczycieli szkół powiatowych – ZSO w Terespolu, LO w Międzyrzecu Podl., do realizacji programu pn. „Animator sportu dzieci i młodzieży”.
14. Zaakceptował zmiany budżetowe w dziale 921 kultura i ochrona dziedzictwa narodowego w związku z organizacją spotkania noworocznego dyrektorów miejskich i gminnych ośrodków kultury z terenu Powiatu Bialskiego oraz Dnia Działacza Kultury.
15. Zapoznał się z wnioskiem ZSE w Międzyrzecu Podl. o zabezpieczenie środków finansowych na wykonanie zaleceń Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Białej Podl. i zdecydował o wystąpieniu w sprawie odroczenia terminu ich wykonania.
16. Zapoznał się z pismem Zarządu Województwa Lubelskiego w sprawie przesłania informacji do sprawozdania z realizacji wojewódzkiego programu opieki nad zabytkami w województwie lubelskim na lata 2007–2010 zatwierdzonego uchwałą Sejmiku Województwa Lubelskiego z dnia 30 listopada 2007 r.
17. Zapoznał się z informacją wójta gm. Tucza o problemach związanych z użytkowaniem dróg powiatowych zgłoszonych przez radnych gminy na sesji Rady Gminy 29 grudnia 2009 r.
18. Zapoznał się z zawiadomieniem Marszałka Województwa Podlaskiego o przystąpieniu do sporządzenia zmiany Planu Zagospodarowania Przestrzennego Województwa Podlaskiego dotyczącej lokalizacji lotniska regionalnego na obszarze wsi Sawino-Saniki-Bagienki, gm. Tykocin.
19. Zapoznał się z pismem wójta gm. Piszczac o negatywnej opinii Rady Gminy w sprawie partycypowania w kosztach przebudowy mostu przez rzekę Lutnię na drodze powiatowej Biała Podlaska – Ogrodniki – Piszczac w m. Wyczółki wraz z dojazdami.
20. Zapoznał się z informacją wójta gm. Kodeń o pozytywnej opinii Rady Gminy w sprawie przekwalifikowania odcinka drogi Olszaneki-Leniuszki z drogi powiatowej na drogę gminną.

21. Zapoznał się z pismem w spr. budowy drogi powiatowej przechodzącej przez Władysławów.

Zarząd podjął uchwały w sprawach:

1. zmian w budżecie Powiatu Bialskiego na 2009 rok
2. zmian układu wykonawczego budżetu Powiatu Bialskiego na 2009 rok,
3. ogłoszenia przetargu na oddanie w dzierżawę nieruchomości rolnej wchodzącej w skład powiatowego zasobu nieruchomości położonej w Żalutyniu gm. Piszczac,
4. powołania Komisji Przetargowej do przeprowadzenia przetargu ustnego nieograniczonego na oddanie w dzierżawę na okres do trzech lat nieruchomości rolnej stanowiącej własność Powiatu Bialskiego położonej w Żalutyniu gm. Piszczac,
5. wyboru najkorzystniejszej oferty samowolnienia publicznego na zakup samochodu osobowego dla Domu Pomocy społecznej w Kozuli,
6. wyboru ofert na realizację w 2010 roku zadań publicznych w zakre-

7. sie kultury fizycznej i turystyki finansowanych z budżetu Powiatu w Białej Podlaskiej,
7. wyrażenia zgody na nieodpłatne przekazanie mienia powiatu,
8. zbycia ruchomych składników mienia będących w dyspozycji PUP w Białej Podlaskiej,
9. wyrażenia zgody na sprzedaż mienia Powiatu Bialskiego,
10. postępowań o udzielenie zamówień publicznych na opracowanie dokumentacji technicznej i kosztorysów wraz z pozwoleniami na budowę dla inwestycji pn.: „Przebudowa i rozbudowa infrastruktury szkolnej Powiatu Bialskiego” (ZS w Małaszewiczach, ZSO w Terespolu, LO w Wisznicach, LO w Międzyrzecu Podl.),
11. wyboru ofert na realizację w 2010 roku zadań publicznych w zakresie kultury, sztuki, ochrony dóbr kultury i tradycji finansowanych z budżetu Powiatu w Białej Podlaskiej,
12. powołania komisji egzaminacyjnych do przeprowadzenia postępowań egzaminacyjnych dla nauczycieli szkół prowadzonych przez Powiat Bialski ubiegających się o awans na stopień nauczyciela mianowanego.

Elżbieta Onopiuk

U starosty o sprawach przygranicznych

W gabinecie starosty bialskiego Tadeusza Łazowskiego odbyło się spotkanie z Franciszkiem Jerzym Stefaniukiem – posłem na Sejm RP, Marzeną Andrzejuk-urzędującym członkiem Zarządu, Jackiem Danielukiem-burmistrzem Terespolu, Krzysztofem Iwaniukiem - wójtem gminy Terespol w sprawie omówienia działań mających na celu poprawę infrastruktury przygranicznej. Podczas spotkania próbowano wspólnie wypracować zadania jakie należy poczynić by ma-

jący niebawem ruszyć Mały Ruch Graniczny działał płynnie. Samorządowcy wspólnie doszli do wniosku, że jest potrzeba wybudowania mostu który byłby ułatwieniem dla przekraczających granicę pieszo i na motorowerach. Podczas narady dostrzeżono potrzebę kolejnych spotkań, a znacznie poszerzonym gronie. Uznano, że na kolejne spotkanie należy zaprosić również przedstawicieli odpowiednich ministerstw oraz lubelskiego Zarządu Przejść Granicznych.





Tadeusz Łazowski starosta bialski oraz poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk uczestniczyli w spotkaniu noworocznym pracowników i sympatyków Katolickiego Radia Podlasie, które

Starosta wśród sympatyków Katolickiego Radia Podlasie



Starosta Tadeusz Łazowski składa życzenia Ks. Biskupowi Zbigniewowi Kiernikowskiemu

z terenu diecezji siedleckiej i drohiczyńskiej. Byli wśród nich parlamentarzyści z regionu, samorządowcy, przedsiębiorcy oraz przedstawiciele instytucji kulturalnych. - *Dziękuję za wasze różnorakie zaangażowanie, tam szczególnie, gdzie widzicie, że wasze serce jest otwarte na niesienie pomocy bliźniemu. Tam natomiast, gdzie widzicie, że są takie czy inne braki, niech się dokonuje to nawrócenie tak, by mieć na uwadze drugiego człowieka. Niech wasza praca i wasze wysiłki będą przejawem pełnej ufności wobec Boga* - podkreślał podczas spotkania ksiądz bp Kiernikowski. Podczas spotkania ordynariusz siedlecki mianował prezydium Kapituły Generalnej Bractwa Świętego Judy Tadeusza. Przewodniczącym został prof. Bogumił Leszczyński z Akademii Podlaskiej w Siedlcach. W skład kapituły weszli także dr Joanna Marchel i prezes Aleksander Jonek.

odbyło się już po raz ósmy. Spotkaniu przewodniczył ksiądz biskup Zbigniew Kiernikowski. Na zaproszenie rozgłosił do auli Wyższego Seminarium Duchownego w Opolu Nowym przybyło prawie 300 osób

Czym jest Kapituła Bractwa Świętego Judy Tadeusza?

Kapituła Bractwa Świętego Judy Tadeusza została powołana przez siedleckiego ordynariusza 28 października 2008 roku, w święto Świętych Apostołów, Szymona i Judy Tadeusza – patronów diecezji siedleckiej. Mottem przewodnim Bractwa są słowa: „Świadczyć odwagę o Chrystusie”. Jego członkowie jako swój ideał przyjmują życie i naukę Jezusa Chrystusa i zmierzają do kształtowania w życiu osobistym, zawodowym i społecznym, postawy uczniów Chrystusa. W skład Kapituły wchodzi 11 członków, wieloletnich współpracowników Katolickiego Radia Podlasie, m.in. przedsiębiorców, lekarzy, naukowców i nauczycieli.

Spotkanie opłatkowe z ks. biskupem Antonim Dydyczem

W gmachu Kurii Diecezjalnej w Drohiczyźnie 4 stycznia odbyło się doroczne spotkanie opłatkowe przedstawicieli władz i służb różnych szczebli. Uczestnicy spotkania mogli wysłuchać wykładu Danuty Wróbel pt. „Wymowa encykliki Benedykta XVI Caritas in veritate w kontekście współczesnych tendencji cywilizacyjnych”. W spotkaniu opłatkowym

udział wzięli przedstawiciele parlamentu, władz samorządowych; komendantów wojewódzkich oraz powiatowych policji i straży pożarnej, prezesów ochotniczej straży pożarnej, nadleśniczych oraz działaczy społecznych i kultury – z terenu diecezji drohiczyńskiej i Podlasia. Władze powiatu bialskiego reprezentował starosta Tadeusz Łazowski.



Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk i biskup Antoni Dydycz

*** Jakim był rok 2009 dla międzyrzeckiego szpitala?**

– Był kolejnym rokiem trudnym, nie tylko dla naszego szpitala, ale wszystkich szpitali ściany wschodniej spowodowany niekorzystnym algorytmem podziału środków centrali NFZ. Spotęgowało to niedobór środków w finansowaniu świadczeń medycznych. Wywołało to wiele wymuszonych oszczędności. Obszarem najbardziej chronionym był pacjent, jego bezpieczeństwo zdrowotne. Nie mamy jeszcze pełnego bilansu za rok 2009, ale wstępna ocena wskazuje, że zamknijemy go bilansem zerowym. Udało nam się zrealizować wiele ważnych inwestycji nakierowanych na poprawę świadczonych usług, poprzez doposażenie w nowoczesny sprzęt medyczny, ale także w poprawę bazy lokalowej. Ogółem inwestycje w środki trwałe oraz bieżące remonty i zakupy w 2009 roku wyniosły 1,8 mln zł.

*** Jak wygląda obecny dług szpitala?**

– Kontrakt z NFZ określa limity wykonanych procedur medycznych. Pojawia się teza, iż dyrektorzy placówek medycznych źle planują i dlatego są nadwykonania. Nic bardziej błędnego. Po pierwsze to, NFZ określa limity, po drugie nie da się zaplanować zawałów serca, wylewów, urazów itp. Niepokojące jest to, iż tylko w 4 województwach ściany wschodniej nie zapłacono za tzw. nadwykonania. Szpital w Międzyrzeczu Podlaskim posiada nadwykonania w wysokości 1,6 mln zł. Jest ponad 12proc. przychodów za ubiegły rok.

Musi to rodzić niekorzystne skutki dla bieżącego funkcjonowania szpitala. Dzięki pracy całego personelu szpital nie jest zadłużony.

*** Czy zdaniem Pana jest nadzieja na odzyskanie należnych szpitalowi pieniędzy?**

– Nadzieja na pewno jest. Padało wiele zapewnień z najwyższego

– Jak dotychczas udaje się nam realizować, cel nadrzędny jakim jest dobro pacjenta.

*** Czy kierowany przez Pana szpital można określić mianem nowoczesnego?**

– Moim zdaniem Szpital Powiatowy w Międzyrzeczu Podlaskim spełnia kryteria szpitala nowoczesnego. Świadczy

CZeka nas rok zaciskania pasa

Rozmowa z Ireneuszem Stolarczykiem, dyrektorem Powiatowego Szpitala w Międzyrzeczu Podlaskim

szczebla Ministerstwa Zdrowia, iż nadwykonania będą zapłacone - ale to tylko zapewnienia. Praktycznie na dziś szpitalowi w Międzyrzeczu Podlaskim pozostają jedynie droga sądowa, która znacznie wydłuża czas i nie daje gwarancji powodzenia. Zapłata należności za ponadlimitowe świadczenia wpłynęłaby znacząco na poprawę jakości usług medycznych, dostępności, jak również dałaby możliwość lepszej satysfakcji finansowej pracowników.

*** Brak zadowalającej wasze oczekiwania dotacji może położyć się cieniem na dalszym funkcjonowaniu szpitala. Czy jest Pan zdecydowany podpisać kontrakt z NFZ na następny rok?**

– Proces negocjacji z NFZ na rok 2010 rozpoczął się w listopadzie ubiegłego roku. Pierwsze propozycje kontraktu były niższe średnio o około 15 proc. w stosunku do kontraktu 2009 roku. Konsolidacja konwentu starostów województwa lubelskiego, konwentu dyrektorów szpitali powiatowych, zarządu województwa, spotkanie z ministrem zdrowia, prezesem NFZ, negocjacje z Oddziałem Lubelskim NFZ spowodowały, iż kontrakt jest na poziomie 30 czerwca 2009 r. Nie jest to kontrakt rozwoju, a przetrwania.

*** Co należałoby zrobić, aby odwrócić niekorzystną sytuację dla szpitali z naszego województwa?**

– Sprawiedliwie dzielić środki w centrali NFZ. Dokonać restrukturyzacji łóżek szpitalnych w województwie. Przeanalizować podział środków między poszczególne segmenty służby zdrowia na szczeblu wojewódzkim. Stworzyć realne przesłanki do komercjalizacji zakładów opieki zdrowotnej. Stworzyć motywację szczególnie dla lekarzy specjalności deficytowych do pracy w szpitalach powiatowych.

*** Czy trudności, z jakimi borykacie się codziennie odbijają się na pacjentach i jakości świadczonych im usług medycznych?**

o tym dobrze przygotowana o dużych kwalifikacjach kadra medyczna, wyposażenie w aparaturę i sprzęt medyczny oraz warunki lokalowe. Posiadamy od kilku lat certyfikat jakości oraz otrzymaliśmy certyfikat jakości ISO 9001.

*** Jakich planów związanych z doposażeniem placówki nie udało się jeszcze zrealizować?**

– Doposażenie placówki w aparaturę i sprzęt medyczny jest procesem ciągłym- związane jest to z zużyciem się oraz wprowadzaniem nowych technologii do medycyny.

Obecnie realizujemy duży projekt ze środków unijnych pt. termomodernizacja budynków Szpitala Powiatowego – wartość projektu 1,3 mln zł. Następną inwestycją jest zakończenie rozpoczętego I – etapu informatyzacji szpitala. Zabiegamy o środki unijne na utworzenie poddziału kardiologicznego i doposażenie pracowni endoskopowej.

*** Zasiada Pan w Sejmiku Województwa Lubelskiego. Czy samorząd próbował negocjować z NFZ w sprawie zmiany parytetu przyznawanych naszemu województwu środków? Czy efekty owych negocjacji można uznać za zadowalające?**

– Środki finansowe przyznane NFZ to temat dyżurny zarówno Komisji Ochrony Zdrowia i Rodziny Sejmiku Województwa Lubelskiego, zarządu i posiedzeń plenarnych Sejmiku. Miało miejsce kilka spotkań z przedstawicielami najwyższego szczebla Ministerstwa Zdrowia i NFZ dotyczących zwiększenia środków dla Lubelszczyzny. Dzięki wysiłkom między innymi samorządu województwa spowodowało to, że Województwo Lubelskie otrzymało ich więcej na lecznictwo szpitalne. Zmieniony został przez Sejm algorytm naliczania środków na lecznictwo dla poszczególnych województw. Dzięki tej zmianie nasze województwo środki będące w dyspozycji Lubelskiego Oddziału NFZ ulegną zwiększeniu. Odczuwalne to będzie w latach 2011/2012.

Rozmawiał Istvan Grabowski



Fot. Ireneusz Stolarczyk



15 stycznia już po raz dziesiąty odbyła się uroczystość „Dobre, bo Bialskie”. Wyróżnienie ma charak-

tra Korziewskiego - wicekuratora Województwa Rowieńskiego na Ukrainie. Na uroczystości byli obecni również

piątkę”, czyli firmy, które na przestrzeni lat osiągnęły sukces i znacznie się rozwinęły. Tytuł „Najpopularniejszego

„Dobre, bo Bialskie” po raz dziesiąty

ter honorowy. Otrzymują je przedsiębiorstwa, instytucje, organizacje, które w istotny sposób przyczyniają się do rozwoju powiatu bialskiego. Na uroczystości przybyli posłowie: Franciszek Jerzy Stefaniuk, Stanisław Żmijan oraz Tadeusz Sławecki, wicemarszałek województwa Sławomir Sosnowski, Władimir Ananicz - konsul Republiki Białoruś w Białej Podlaskiej, Jarosław Książek - konsul Generalny RP w Brześciu. Podczas spotkania noworocznego nie zabrakło również przedstawicieli służb oraz instytucji współpracujących ze Starostwem Powiatowym. Podczas tegorocznej gali nie zawiedli również goście z zagranicy. Starostwo gościło m.in. Michała Bacenka - zastępcę naczelnika wydziału ekonomiki Brzeskiej Rejonowej Rady Deputowanych, wicemera Brześcia Władimira Czernowa z delegacją, Pio-

dyktorzy zaprzyjaźnionych z powiatem szkół z Brześcia i Dolbuniowa na Ukrainie. Wśród zgromadzonych na sali byli również przedstawiciele lokalnych przedsiębiorców. Zgromadzonych na dziesiątej gali wręczenia statuetek przywitał przewodniczący rady powiatu Przemysław Litwiniuk. Głos zabrał starosta bialski Tadeusz Łazowski, który nawiązał do „złotej piątki”. - Są to instytucje i przedsiębiorstwa, które od momentu otrzymania statuetki „Dobre, bo Bialskie” znacznie się rozwinęły - podsumował. Z koncertem pt. „Przeboje operetki, klasyki, filmu i musicalu” wystąpił zespół Trio Impressia. Statuetki „Dobre, bo Bialskie” za 2009 rok wręczali: starosta bialski Tadeusz Łazowski, wicestarosta Jan Bajkowski oraz przewodniczący Rady Powiatu Przemysław Litwiniuk.

Nagrody dla sołtysów i medale starosty

Tegoroczna edycja była już dziesiątą edycją tego prestiżowego wyróżnienia. Spośród 50 dotychczas wyróżnionych firm wyróżniono tzw. „złotą

sołtysa roku 2009 powiatu bialskiego” według oceny czytelników „Tygodnika Podlaskiego i „Gościńca Bialskiego” przypadł Bogdanowi Liniewiczowi z Sitnika. Drugie miejsce zajął Krzysztof Tomczak z Dołhy, a trzecie Ewa Lipowiecka z Chotyłowa. Kapituła konkursu „Sołtys Roku 2009” pierwsze miejsce przyznała Ewie Lipowieckiej z Chotyłowa, drugie Annie Miciuk z Mazanówki, a trzecie Bogdanowi Adamukowi z Dobrynia Dużego. Tradycją jest, że podczas uroczystości noworocznych władze powiatu honorują medalami „Zasłużony dla Powiatu Bialskiego” osoby i organizacje, które swoją działalnością przyczyniają się do jego rozwoju i promocji. W tym roku do zaszczytnego grona wyróżnionych dołączyli: Jan Bajkowski, Bogumiła Choda, Krystyna Czyżewska, Leszek Horeglad, Eugenia Kalinowska, Andrzej Kołpak, Zofia Król, Elżbieta Komacha, Iwona Maj, Piotr Malesa, Stanisław Mincewicz, Zofia Sacharczuk, Zdzisław Szatałowicz, Edyta Wojtasińska, Wojciech Wrzosek. Łącznie z tegorocznymi laureatami Starosta Bialski wręczył już 50 statuetek „Dobre, bo Bialskie”.

(Wydział Rozwoju i Promocji)



Wyróżnienie za 2009 rok i statuetkę „Dobre, bo Bialskie” otrzymali:

*Biuro Powiatowe Agencji
Restrukturyzacji
i Modernizacji Rolnictwa
w Białej Podlaskiej*

Pomagają rolnikom

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa wspiera działania służące rozwojowi rolnictwa i obszarów wiejskich. Zajmuje się wdrażaniem programów współfinansowanych z budżetu Unii Europejskiej, a także udziela pomocy ze środków krajowych w formie dopłat do oprocentowania kredytów inwestycyjnych. Biuro Powiatowe Agencji w Białej Podlaskiej powstało w 2002 roku. Obej-



muje swoją działalnością cały teren powiatu bialskiego, a także miasto Biała Podlaska. Zatrudnia 71 pracowników. Biuro Powiatowe Agencji realizuje zadania w zakresie płatności

bezpośrednich oraz działań wynikających z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Ogólna kwota pomocy przyznanej w latach 2004-2009 przez Biuro Powiatowe Agencji, jaka trafiła



do beneficjentów powiatu bialskiego w ramach obsługiwanych programów wynosi prawie 823 miliony złotych. Średnia liczba beneficjentów to ponad 14 500 osób rocznie. Wartym podkreślenia jest skala obsługiwanych wniosków. Jest to ponad 20% wszystkich spraw w województwie lubelskim i ponad 3% spraw w kraju.

Investcom" spółka z o.o. w Białej Podlaskiej

Są przy największych inwestycjach

Spółka Investcom powstała w październiku 2001 roku. Zapewnia kompleksowy i rzetelny nadzór inwestorski nad realizowanymi inwestycjami. Zatrudnia na umowę o pracę 6 osób a na stałe współpracuje z projektantami poszczególnych branż oraz inspektorami nadzoru. Spółka prowadzi pełną obsługę procesu inwestycyjnego w zakresie funkcji: inwestora zastępczego, nadzoru inwestorskiego, inżyniera projektu. Na terenie powiatu bialskiego w ostatnich latach realizowano wiele inwestycji pod nadzorem spółki: kompleks krytej ujeżdżalni koni oraz stajni w Stadninie Koni w Janowie Podlaskim, remont i rozbudowę drogi wojewódzkiej na odcinku Konstantynów – Terespol. Dużymi zadaniami realizowanymi pod nadzorem Investcom były: przebudowa sieci dróg powiatowych Lebedziej, Kobylany, Koroszczyn i przebudowa drogi powiatowej w Rakowiskach. Spółka kierowała rozbudową firmy Bakalland w Janowie Podlaskim i budową Zakładów Mięsnych „Sław-Pol” w Horbowie. Obecnie nadzoruje min. przebudowę dróg powiatowych w miejscowościach: Kijowiec, Dere-



czanka, Husinka wraz z przebudową mostu w Kijowcu. Spółka Investcom zajmuje się działalnością charytatywną. Jest sponsorem imprez promujących miasto Biała Podlaska i Powiat Bialski. Spółka osiąga dobre wyniki finansowe, co pozwala na swobodne finansowanie prac i dalszy jej rozwój.

Państwowa Szkoła Wyższa im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej

3500 studentów

Uczelnia powstała na mocy rozporządzenia Rady Ministrów z 8 lipca 2000 roku. W połowie września tamtego roku odbyły się pierwsze w historii uczelni egzaminy wstępne. Obecnie uczelnia kształci 3500 studentów na 10 kierunkach w 24 specjalnościach. Pro-



wadzi 12 kierunków studiów podyplomowych i ponad 20 kursów kwalifikacyjnych, językowych, instruktorskich. Przy PSW funkcjonuje Uniwersytet Trzeciego Wieku oraz Akademickie Liceum Ogólnokształcące. Państwowa Szkoła Wyższa to jeden z większych pracodawców w regionie. Pracuje tu około 350 pracowników. Bazę materialną i dydaktyczną Państwowej Szkoły Wyższej stanowią dwa budynki. Wyposażone min. w sale wykładowe i ćwiczeniowe oraz aule w tym aulę na prawie 340 miejsc. Na terenie uczelni powstała infrastruktura bezprzewodowego dostępu do Internetu oraz publiczne telecentrum. W 2009 roku przygotowano teren pod budowę kolejnych obiektów: akademika na 250 osób oraz hali sportowej z zapleczem i trybunami na 300 osób. PSW posiada także Ośrodek Szkoleniowo - Wypoczynkowy w Międzyrzeczu Podlaskim, który w 2009 roku gościł pierwszych studentów - uczestników obozów pro-

gramowych oraz młodzież polskiego pochodzenia z Białorusi i Ukrainy na obozach językowych. Uczelnia organizuje wiele imprez o charakterze społecznym i charytatywnym. „Stół Wigilijny”, który już siódmy rok z rzędu ciepłymi potrawami gościł potrzebujących mieszkańców naszego miasta oraz paczki świąteczne z okazji Bożego Narodzenia i Wielkanocy.

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Białej Podlaskiej

Ratują życie i zdrowie

Strukturę organizacyjną Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego tworzą: oddziały szpitalne, przychodnie i poradnie specjalistyczne, ośrodek hemodializ, działy diagnostyczne oraz administracja i jednostki stanowiące zaplecze techniczno - eksploatacyjne. Szpital drugiego stopnia referencji o 648 łóżkach, zatrudnia prawie 1000 pracowników. Udziela świadczeń zdrowotnych w ilości około 27 tysięcy hospitalizacji rocznie na 20 oddziałach szpitalnych oraz ponad 100 tysięcy porad ambulatoryjnych w 30-tu poradniach specjalistycznych. Wartość kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia to ponad 80 milionów złotych rocznie. Do sukcesów jakie szpital odniósł w ostatnim czasie można zaliczyć 14 miejsce w Polsce, a 2 w województwie lubelskim w rankingu Rzeczypospolitej „Bezpieczny szpital”. W rankingu wzięło udział 277 szpitali z całego kraju. Bialski szpital realizuje projekty współfinansowane z funduszy unijnych. Między innymi: zakup sprzętu ratującego życie oraz przebudowa i doposażenie oddziału ratunkowego.





Zrzeszenie Producentów Owoców i Warzyw Sad-Pol w Polubiczach

Najsmaczniejsze owoce Podlasia

Polubicze od dawna były znane jako zagłębie owoców i warzyw. Problemy ze zbytem produkcji spowodowały, że z inicjatywy kilku rolników z Polubicz w 1996 roku powstało Zrzeszenie Producentów Owoców i Warzyw Sad-Pol. Wejście Polski do Unii Europejskiej otworzyło nowe możliwości dla grup producenckich. Zrzeszenie liczyło wówczas 26 członków - rolników z gmin Wisznice, Jabłoń, Rossosz. Razem uprawiali ponad 317 hektarów owoców i warzyw. Obecnie w zrzeszeniu jest 48 członków. Powierzchnia uprawy wynosi prawie 660 hektarów. Najwięcej jest

sadów jabłoniowych, które zajmują 323,5 ha. Warzywa są uprawiane na 113 ha. Na terenie siedziby Sad-Pol w latach 2007-2008 powstały nowoczesne obiekty sortowania i pakownia oraz chłodnia z kontrolowaną atmosferą, której budowę zakończono 30 października 2008 r. Członkowie zrzeszenia postawili przed sobą kolejny

cel. Jest to uzyskanie produkcji najwyższej jakości. Obecnie większość członków Sad-Pol należy do systemu Integrowanej Produkcji Owoców, która gwarantuje produkcję bezpieczną i zdrową dla konsumenta. Sadownicy i ogrodnicy wiedzą, że sukces produkcji może zapewnić tylko jej najwyższa jakość.



W gronie złotych laureatów znalazły się:

Przedsiębiorstwo Produkcyjno- Handlowe „Felix” sp. z o.o w Rossoszu

Wędliny ze smakiem

Firma powstała w 1990 roku i obecnie obchodzi 20 lecie funkcjonowania. Swoją działalność opiera na Zakładach Mięsnych w Rossoszu oraz własnej sieci sklepów firmowych. Produkuje wędliny i mięso w oparciu o własną rzeźnię oraz surowiec po-

zyskiwany od okolicznych rolników. Sklepy i hurtownie przedsiębiorstwa zlokalizowane są w Warszawie, Lublinie i miastach powiatowych województwa lubelskiego. Przez okres 10 lat zwiększono działalność produkcyjną i handlową z 6 sklepów w 2000 r. do 30 w 2009 r. Zatrudnienie ze 114 do 260 pracowników. Przedsiębiorstwo posiada wdrożony system zarządzania jakością HACCP. „Felix” jest laureatem Łoży Jakości, posiada certyfikat „Fair Play” otrzymywany przez kolejne 8 lat. W 2009 roku przedsiębiorstwo również otrzymało „Złoty Laur Fair Play”. Firma posiada certyfikat „Najlepsza Polska Jakość” za lata 2002-2007, przyznawany przez Europejski Instytut Jakości. Firma prowadzi szeroką działalność charytatywną wspomagając potrzebujących indywidualnie jak też przez instytucje kościelne i świeckie. Laureat wyróżnienia „Dobre, bo Bialskie” za 2000 rok.

Firma Sedar z Międzyrzecza Podlaskiego

20 lat w przemyśle drobiarskim

Sedar spółka akcyjna w Międzyrzeczu Podlaskim powstała w 1989 roku jako jednostka gospodarcza z udziałem kapitału francuskiego. W roku 2009

świętowała jubileusz 20 - lecia funkcjonowania. Firma została utworzona na bazie miejscowych Zakładów Jajczarsko-Drobiarskich, których tradycje sięgają pierwszych lat powojennych. Przedmiotem działalności Spółki jest - ubój drobiu, przetwórstwo pierza z drobiu wodnego, produkcja wyrobów garmazeryjnych oraz prowadze-



nie wylęgu piskląt drobiu grzebiącego oraz wodnego. Spółka odgrywa istotną rolę w aktywizacji miejscowego rolnictwa, współpracując z ponad 250 fermami zlokalizowanymi głównie na terenie powiatu bialskiego. Prowadzi produkcję w oparciu o nowoczesny park maszynowy. W okresie





20 lat swego funkcjonowania spółka zainwestowała w bazę wytwórczą ponad 35 milionów złotych. Ponad 30 % wyrobów gotowych trafia na rynki zagraniczne: niemiecki, francuski, angielski, szwajcarski. Ważną rolę zajmują również rynki azjatyckie: rynek japoński oraz chiński. Spółka posiada uprawnienia eksportowe na rynek rosyjski oraz ukraiński. Firma sprzedaje swoje wyroby na terenie całego kraju i zatrudnia 350 pracowników. W okresie swego funkcjonowania spółka uzyskała liczne wyróżnienia i certyfikaty, z których do najważniejszych należą wysoko cenione przez kontrahentów zagranicznych: Międzynarodowy Standard Żywności, Znak Jakości Międzynarodowego Związku Hodowców Drobiu. Laureat wyróżnienia „Dobre, bo Bialskie” za 2002 rok.

Zakład Ogrodniczy - Gospodarstwo Rodzinne państwa Pytlików z Międzyrzecza Podlaskiego

Eksportowe pomidory

W 2009 roku gospodarstwo obchodziło 30 rocznicę swojego funkcjonowania. Od ubiegłego roku w gospodarstwie produkowane są wyłącznie pomidory. Wszystko na powierzchni ponad 9 ha. Państwo Pytlikowie są obecnie liczącym się dostawcą pomidorów dla hurtowych odbiorców. Uprawa prowadzona jest w podwieszanych rynnach otwartych i zamkniętych. Pomidory chroni się wykorzystując metodę integrowaną. Chemiczne środki ochrony stosuje się jedynie w przypadku

zwalczania chorób. Szkodniki zwalczane są głównie z wykorzystaniem metody biologicznej. Klimatem steruje komputer. Współpracuje on z komputerem nawożeniowym. Kolejne cykle nawodnieniowe uruchamiane są na podstawie ilości światła, jaka dociera do roślin, oraz wskazań stacjonarnego miernika zainstalowanego w podłożu. Rośliny dokarmiane są dwutlenkiem węgla, a do ich zapyłania wykorzystuje się trzmielce. Komputer klimatyczny ma bezpośrednie połączenie z serwerem, ogrodnicy mogą, więc kontrolować parametry klimatu z dowolnego miejsca, w którym jest dostępny internet. Dzięki kilkuletniej obecności na rynku właściciele gospodarstwa nie mają problemów ze zbytem pomidorów. Od kilku lat większość produkcji trafia na rynki w Rosji i Ukrainie. Ich odbiorcami są również kontrahenci z Grecji, Rumunii, Anglii i Francji. W sumie około 85% produkowanych pomidorów jest eksportowanych. W organizowanym po raz trzeci krajowym konkursie „Wzorowy Ogródnik” gospodarstwo państwa Pytlików zostało laureatem krajowym w kategorii „warzywnictwo pod osłonami” za 2009 rok. Gospodarstwo posiada certyfikat HACCP i EURO-GAP. Laureaci wyróżnienia „Dobre, bo Bialskie” za 2001 rok.

Pensjonat Uroczysko Zaborek w Janowie Podlaskim

Wypoczynek nad Bugiem

Pensjonat „Uroczysko Zaborek” państwo Okoniowie prowadzą od 1996 roku. Zaborek to zabytkowy kompleks starej, drewnianej architektury, odnowionej i przystosowanej do hotelowych potrzeb w standardzie trzy gwiazdkowym. To pensjonat z klimatem staroświeckiego zaścianka. Niepowtarzalnego uroku dodaje mu powstały w 2009r ogród z licznymi gatunkami kwiatów i roślin ozdobnych inspirowany obrazami Bazylego Albiczuka. W pensjonacie znajduje się 36 pokoi gościnnych i sale szkoleniowe. Dla gości pensjonat przygotowuje liczne atrakcje, między innymi: koncerty w drewnianym kościółku, przejażdżki po terenie Parku Krajobrazowego, zwiedzanie Stadniny Koni w Janowie Podlaskim i spływ tratwami po Bugu. Właściciele Pensjonatu Uroczysko Zaborek otrzymali wiele nagród i wyróżnień. Są między innymi laureatami wyróżnienia: „Polski Sukces” i „Piękniejsza Polska. Otrzymali: złotą odznakę Ministra Kultury „Za opiekę nad zabytkami” w 2005 roku oraz „Perełkę Lubelszczyzny” za 2006 rok. Laureat wyróżnienia „Dobre, bo Bialskie” za 2003 rok.



Stadnina Koni w Janowie Podlaskim

Araby czystej krwi

Stadnina istniejąca od 1817 roku to najstarsza taka placówka w Polsce. Słynie z hodowli koni czystej krwi arabskiej. Podstawowym zadaniem stadniny jest dostarczanie materiału hodowlanego wysokiej jakości. Średnio w stadninie jest po-

nad 500 koni, oprócz hodowlanych także użytkowe. Konie wyhodowane w Janowie Podlaskim odnoszą wiele sukcesów na pokazach krajowych i zagranicznych. Podczas aukcji osiągają wysokie ceny, sprzedawane są do wielu państw, zarówno w Europie, do Stanów Zjednoczonych, krajów arabskich i Australii. Najwięcej powodów do dumy dostarczyła stadninie klacz Pianissima, która wygrywała na wszystkich pokazach gdzie była prezentowana. Stadnina to ogromne



przedsiębiorstwo hodowlane, dysponujące arealem 1700 ha pól i łąk. W 2004 roku oddano do użytku nowoczesną oborę o powierzchni 3000m² na 300 krów mlecznych. W 2006 roku oddano do użytku ujeżdżalnię z zapleczem towarzyszącym, w której mieści się ok. 900 widzów. Po wybudowaniu centrum pokazowego odbywają się ogólnopolskie zawody i pokazy: Finał Halowego Pucharu Polski w Skokach przez Przeszkody, Sportowe Mistrzostwa Koni Arabskich, Mistrzostwa Polski Amazonek w Damskim Siodle. Stadnina w Janowie Podlaskim to laureat wyróżnienia „Dobre, bo Bialskie” za 2000 rok.



PODZIĘKOWANIE

Starosta Bialski serdecznie dziękuje niżej wymienionym osobom, firmom i instytucjom za wsparcie organizacji uroczystości wręczenia wyróżnień „DOBRE, BO BIALSKIE”

- Przedsiębiorstwo Robót Drogowych S. A. w Białej Podlaskiej
- Bank Spółdzielczy w Wisznicach
- Polskie Konsorcjum Gospodarcze S. A. Terminal Samochodowy w Koroszczynie
- P.P.H. i U. „DOMBUD” Sp. z o.o. w Białej Podlaskiej
- P.P.H.U. „TRANSBET” w Białej Podlaskiej
- P.P.H. „MIKA” w Janowie Podlaskim
- SGS Polska Sp. z o.o. w Warszawie
- LIDER’S-K.G. Sp. z o.o. w Wołominie
- TRANSGAZ S.A. w Zalesiu
- Zakład Ogrodniczy E. i S. Pytlik w Międzyrzecu Podlaskim
- PETRODOM-EKO Domański s.j. w Białej Podlaskiej
- Fabryka Maszyn Rolniczych „MEPRO-ZET” Sp. z o.o. w Międzyrzecu Podlaskim
- P.H.U. „Wysokiński” Sp. z o.o. w Międzyrzecu Podlaskim
- P.P.U. FD-3 Sp. z o.o. w Białej Podlaskiej
- INVESTCOM Sp. z o.o. w Białej Podlaskiej
- Międzynarodowy Transport Drogowy i Spedycja „EUROPTIR” w Międzyrzecu Podlaskim
- P.U.H. „AGROSTOP” Sp. z o.o. w Terespolu
- P.P.H.U. „CENTRUM” s.c. M. Osypiuk i R. Osypiuk w Terespolu
- „WOD-KA-MEL” S.A. w Białej Podlaskiej
- Bank Spółdzielczy w Białej Podlaskiej
- Bank Spółdzielczy w Łomazach
- Drukarnia „CALAMUS” w Białej Podlaskiej
- „EKO-BUG” Sp. z o.o. w Kobylanach
- „JURECZEK” Sp. z o.o. w Janowie Podlaskim
- Ewa Kiec –PKO BP S.A. Oddział w Międzyrzecu Podlaskim
- Marian Ściuba –PKO BP S.A. Oddział w Białej Podlaskiej
- Agencja Ochrony LEW TRANS Bank Sp. z o.o. w Białej Podlaskiej
- Pensjonat „UROCZYSKO ZABOREK” w kol. Janów Podlaski
- „POLSOFT” Systemy Informatyczne P. Raczynski w Łomazach
- P.P.U.H. „AVENA” Sp. z o.o. w Kodniu
- Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych Sp. z o.o. w Międzyrzecu Podlaskim
- Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Sp. z o.o. w Terespolu

- Usługi Blacharsko-Lakiernicze K. Kamiński Łomazy
- Bank Spółdzielczy w Konstantynowie
- Podlaskie Zakłady Spirytusowe „ALKOWIN” Sp. z o.o. w Międzyrzecu Podlaskim
- Przedsiębiorstwo Wielobranżowe „HORYZONT” M. Hryciuk w Białej Podlaskiej
- Spółdzielnia Inwalidów Szczecińskiarsko-Szczotkarska w Międzyrzecu Podlaskim
- P.H.P. i S. „ARSPOL” w Białej Podlaskiej
- Zakład Przetwórstwa Mięsnego „KAROL” w Strzałkach
- P.H.U.P. MERKURY w Białej Podlaskiej
- Przedsiębiorstwo Wielobranżowe „KOMUNALNIK” Sp. z o.o. w Białej Podlaskiej
- P.P.H. „FELIX” Sp. z o.o. w Rossoszu
- P.H. „CONKRET” Sp. z o.o. w Białej Podlaskiej
- Cech Rzemieślników i Przedsiębiorców w Białej Podlaskiej
- Gospodarstwo Rolne Sp. z o.o. w Koroszczynie
- WODROL INWESTYCJE Sp. z o.o. w Lublinie
- P.P.H.U. MIŁOMŁYN Sp. z o.o. w Kijowcu
- „PAJERO” Sp. z o.o. w kol. Horbów
- Barbara Bąk – Kredyt Bank S.A. Oddział w Białej Podlaskiej
- Roman Kuć z Konstantynowa
- Agencja Ochrony Osób, Mienia i Konwoju „KOMANDOS” w Białej Podlaskiej
- Spółdzielnia Pracy „VINETA” w Białej Podlaskiej
- P.P.H.U. „BETON-KRAFT” w Białej Podlaskiej
- Bialska Spółdzielnia Mieszkaniowa „ZGODA” w Białej Podlaskiej

Starosta Bialski serdecznie dziękuje:

- Zakładowi Mięsnemu „Wierzejki” w Pludach
- Zakładowi LIDER’S-K.G. Sp. z o.o. w Międzyrzecu Podlaskim

za wsparcie rzeczowe organizacji uroczystości „DOBRE, BO BIALSKIE”, zaprezentowanie swoich smacznych wyrobów i poczęstunek gości.

Starosta Bialski serdecznie dziękuje fundatorom prezentów w konkursie „PRZYJACIELE PRZYJACIOŁOM”

- Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego
- Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Lubelski Oddział Regionalny
- BAKALLAND S.A. Zakład w Janowie Podlaskim
- Bank Gospodarki Żywnościowej S.A. Oddział w Białej Podlaskiej
- Bank Polskiej Spółdzielczości S.A. Oddział w Białej Podlaskiej
- BIALCON w Białej Podlaskiej
- Firma „OSJANN” w Białej Podlaskiej
- Gabinet Odnowy Biologicznej ONATEA w Białej Podlaskiej
- Kancelaria Brokarska INTER BROKER Sp. z o.o. w Białej Podlaskiej
- LIDER’S-K.G. Sp. z o.o. Zakład w Międzyrzecu Podlaskim
- Lubelskie Samorządowe Centrum Doskonalenia Nauczycieli Oddział w Białej Podlaskiej
- Nadleśnictwo Biała Podlaska
- Nadleśnictwo Chotyłów
- Nadleśnictwo Międzyrzec w Międzyrzecu Podlaskim
- PKO Bank Polski S.A. I Oddział w Białej Podlaskiej
- Przedsiębiorstwo „JURECZEK” Sp. z o.o. w Janowie Podlaskim
- Rejonowe Centrum Poczty w Białej Podlaskiej
- Spółdzielnia Inwalidów „ELREMET” w Białej Podlaskiej
- Unizeto Technologies S.A. Oddział w Lublinie
- Wytwórnia Pasz „WIPASZ” Zakład Produkcyjny w Międzyrzecu Podlaskim
- Zakład Energetyczny w Białej Podlaskiej



Ludowy opłatek w murach AWF

Tradycyjnie już członkowie i sympatycy Polskiego Stronnictwa Ludowego z powiatu bialskiego spotkali się na noworocznym opłatku. Spotkanie odbyło się 9 stycznia. Do Białej Podlaskiej zjechało ponad 500 osób. Do gospodarza spotkania przybyła liczna grupa kołędników, z niedźwiedziem, gwiazdą, z całego powiatu i nie tylko. Barwnie przebrani w stroje podlaskie kołędnicy zaintonowali śpiewanie. Wspólny śpiew zintegrował uczestników i wytworzył urzekający magią świąt nastrój. Na początek zespół tańca ludowego Podlasie, który w tym roku świętuje swoje 40 lecie istnienia, wykonał kilka tańców ludowych.

Dziękować za współpracę

Gospodarz uroczystości poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk powitał wszystkich zebranych. Wśród gości znaleźli się m.in. Biskup Siedlecki Zbigniew Kiernikowski, Genowefa Tokarska wojewoda lubelski, posłowie Tadeusz Sławecki i Stanisław Żmija, Henryk Smolarz prezes KRUS, Sławomir Sosnowski wicemarszałek województwa lubelskiego oraz Ireneusz Stolarczyk radny wojewódzki. – *Z wielką radością witam was tu wszystkich w ten czas Bożego Narodzenia* – mówił Stefaniuk. – *Nasze spotkanie to czas, kiedy wszyscy sobie dobrze życzymy. Jest to też okazja abym wam podziękował za całoroczną współpracę. Na co dzień postawieni jesteście na różnych odcinkach pracy, życzę dobrego 2010 roku, żebyście dbali o dobre relacje między ludźmi. Życzymy sobie chleba, miłości i pokoju.* – podkreślał parlamentarzysta.

Biskup pobłogosławił opłatek

Ksiądz biskup Zbigniew Kiernikowski wyraził radość z obecności wśród ludowców w Białej Podlaskiej. Podkreślił życzliwą i radosną atmosferę spotkania. – *Obecność Jezusa Chrystusa między nami jest bardzo ważna, bo dotyczy naszego człowieczeństwa. Każdy z nas może coraz lepiej poznać siebie i budować wspólnotę miłości i wzajemnego szacunku* – mówił Ordynariusz Siedlecki. Ksiądz Biskup pobłogosławił opłatki. Swoimi refleksjami na temat 2009 roku podzieliła się Genowefa Tokarska wojewoda lubelski. Uznała miniony rok za dobry dla Lubelszczyzny. – *Nie ważne, czy jest to Południowe Podlasie, czy Zamojszczyzna, to wszystko jest nasze lubelskie. Z racji pracy spotykamy się w ciągu roku często, to pozwala nam się poznać. Kiedy przed dwoma laty byłem tu*

po raz pierwszy, to niewiele mogłam powiedzieć o was. Dzisiaj jest inaczej. Powstało wiele pięknych inicjatyw, dużo zadań zostało zrealizowanych, przygotowaliśmy się na przyjęcie dużych pieniędzy, które wspomogą rozwój. Czekamy na dużo pracy. Nie tylko Lubelszczyzna, ale cała Polska będzie wielkim placem budowy. Jestem przekonana, że z każdym rokiem będzie lepiej – podkreślała wojewoda.

Posłowie o drogach i funduszach unijnych

Zanim poseł Stanisław Żmija złożył noworoczne życzenia, mówił o inwestycjach drogowych wykonanych w 2009 r. i zaplanowanych na rok bieżący. Poseł Tadeusz Sławecki podziękował za całoroczną współpracę, pogratulował wójtom z powiatu bialskiego, że potrafią korzystać ze środków unijnych, które w istotny sposób wspomagają rozwój zarówno gmin jak i powiatu. Podkreślił, że istnieje wielka potrzeba integracji ludzi i powiatów w obrębie województwa lubelskiego. Henryk Smolarz prezes KRUS przypomniał, że jeszcze nie tak dawno wsi nie stać było na opłacenie składek KRUS, ubezpieczenia, które na co dzień wdraża ideę solidaryzmu społecznego. W wystąpieniach gości słyszało się o szczególnej więzi Białej Podlaskiej z ruchem ludowym. Od lat spotkanie opłatkowe odbywa się w zawsze gościnnych progach Akademii Wychowania Fizycznego w Białej Podlaskiej. Poseł Stefaniuk podziękował rektorowi Jerzemu Sadowskiemu za życzliwą gościnność. Podziękował również Wiesławowi Panaśnikowi wójtowi gminy Biała Podlaska i zespołom z gminy oraz Podlaskiej Kapeli Ludowej za uświetnienie uroczystości. Serdeczne słowa podziękowania skierował również do Bożenney Maksymiuk dyrektor GOK za wspaniałą aranżację całej uroczystości. Uroczystość zorganizował Zarząd Powiatowy, Zarząd Miejski i Zarząd Gminny Polskiego Stronnictwa Ludowego. (JK)



Wśród gości Wojewoda Genowefa Tokarska i ks. Biskup Zbigniew Kiernikowski

4 STYCZNIA

Spotkanie opłatkowe z biskupem drohiczyńskim

W gmachu Kurii Diecezjalnej w Drohiczyńsku odbyło się doroczne spotkanie opłatkowe przedstawicieli władz i służb różnych szczebli. Uczestnicy spotkania mogli wysłuchać wykładu Danuty Wróbel pt. „Wymowa encykliki Benedykta XVI Caritas in veritate w kontekście współczesnych tendencji cywilizacyjnych”. W spotkaniu opłatkowym udział wzięli przedstawiciele Parlamentu, władz samorządowych; komendantów wojewódzkich oraz powiatowych policji i straży pożarnej, prezesów ochotniczej straży pożarnej, nadleśniczych oraz działaczy społecznych i kultury – z terenu diecezji drohiczyńskiej i Podlasia. Władze powiatu bialskiego reprezentował starosta Tadeusz Łazowski.

Spotkanie noworoczne

W Zespole Szkół Zawodowych nr 1 im. Komisji Edukacji Narodowej odbyło się spotkanie noworoczne przedstawicieli władz miasta Biała Podlaska z zaproszonymi na uroczystość przedstawicielami parlamentu, władz samorządowych, duchowieństwa, służb mundurowych. W spotkaniu uczestniczyli również dyrektorzy miejskich jednostek organizacyjnych, szkół, przedszkoli, jednostek kultury. Władze powiatu bialskiego podczas spotkania reprezentował starosta Tadeusz Łazowski.

5 STYCZNIA

U sympatyków Katolickiego Radia Podlasie

Starosta bialski Tadeusz Łazowski uczestniczył w spotkaniu noworocznym pracowników i sympatyków Katolickiego Radia Podlasie, które odbyło się już po raz ósmy. Na zaproszenie rozgłośni do auli Wyższego Seminarium Duchownego w Opolu Nowym k. Siedlec przybyło prawie 300 osób z terenu diecezji siedleckiej i drohiczyńskiej, w tym parlamentarzystów z regionu, samorządowców, przedsiębiorców oraz przedstawicieli instytucji kulturalnych.



6 STYCZNIA

W Fundacji Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy

Starosta bialski Tadeusz Łazowski, Ireneusz Stolarczyk- dyrektor Szpitala Powiatowego w Międzyrzeczu Podlaskim oraz radny powiatowy Marcin Duszek spotkali się z przedstawicielami Fundacji Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Podczas spotkania przedstawiciele powiatu rozmawiali nt. możliwości pozyskania nowoczesnego sprzętu specjalistycznego zakupionego przez WOŚP dla szpitala w Międzyrzeczu. Spotkanie było również okazją do złożenia podziękowań dla Fundacji za dotychczas przekazany sprzęt.

9 STYCZNIA

Oplątek Polskiego Stronnictwa Ludowego

W sobotę na auli Wydziału Zamiejscowego Akademii Wychowania Fizycznego w Białej Podlaskiej odbyło się spotkanie świąteczno-noworoczne Polskiego Stronnictwa Ludowego. W spotkaniu udział wzięli działacze ludowców z Południowego Podlasia oraz ksiądz biskup Zbigniew Kiernikowski.

Wieczór z Kolędą

Wicestarosta Jan Bajkowski uczestniczył w „IV Wieczorze z Kolędą”, który odbył się w świetlicy OSP w Bokince Królewskiej. Organizatorem spotkania był wójt gminy Tucznia oraz zespół Bokińczanka.

10 STYCZNIA

XVIII finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy

Po raz kolejny na terenie powiatu bialskiego zagrała Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. W tym roku dochód ze zbiórki w całości zostanie przeznaczony na zakup sprzętu do leczenia dzieci z chorobami onkologicznymi. Międzyrzeczką licytację poprowadzili: Franciszek Jerzy Stefaniuk – poseł na Sejm RP, Tadeusz Sławecki – poseł na Sejm RP oraz Tadeusz Łazowski – starosta bialski. Organizatorem międzyrzecznego sztabu był radny powiatowy Marcin Duszek.

Europejskie biuro na Narutowicza

Ma działać aktywnie. Ma tu dyżurować prawnik i specjalista od pozyskiwania środków europejskich. Profesor Lena Kolarska Bobińska otworzyła swoje biuro w Białej Podlaskiej. Jest to drugie, po Lublinie biuro pani poseł, która zapowiada, że ma być ono jak najbliżej mieszkańców. Ul. Narutowicza 24. To tu mieści się nowe biuro. Pracę pełną parą placówka rozpocznie w lutym. Pracami biura kieruje Anita Kozłowska. - *Będą dyżury prawnika i porady z zakresu pozyskiwania środków europejskich* - zapowiada Kozłowska. Poseł Kolarska Bobińska podkreślała, że biuro ma być żywym ośrodkiem współpracującym z różnymi środowiskami w regionie. - *Nasze biuro ma promieniować inicjatywami* - podkreśla Bobińska. Chodzi o to, aby mieszkańcom przybliżać strukturę Unii Europejskiej, zapoznawać ich z programami i możliwościami, jakie daje zjednoczona Europa. - *Chcemy być taką odskocznią dla osób interesujących się Europą, pomagać w stażach, organizować wizyty w Parlamencie Europejskim. Chcemy brać udział w różnych projektach przedstawianych przez władze miasta, czy inne organizacje* - mówi Kolarska Bobińska. Pani poseł przyznaje, że nie ma bezpośredniego wpływu na rozwiązywanie codziennych problemów mieszkańców, ale chce być rzecznikiem ich spraw w Brukseli, spraw na skalę europejską.

Pomoc z Międzyrzecza

Jeszcze na początku kampanii wyborczej do Parlamentu Europejskiego kandydatura Kolarskiej Bobińskiej była krytykowana. Mówiono o pani profesor jako kandydacie przywiezionym

w walizce. Nic dziwnego, że Kolarska Bobińska mocno zabiegała o głosy i na każdym kroku podkreślała, że na Lubelszczyźnie czuje się jak w domu. Zyskała też mocne poparcie szeregowych struktur Platformy. Na Podlasiu w kampanię Kolarskiej zaangażował się poseł Stanisław Żmijan. Otwarcie biura Leny Kolarskiej Bobińskiej lekko się nawet opóźniło, bo pani profesor czekała właśnie na międzyrzeckiego posta. Żmijan przybył jednak szybko i mógł towarzyszyć pani poseł. - *To dla nas dobry znak, że drugie biuro powstało właśnie w Białej Podlaskiej. Po drugie to nowe możliwości. Nasz potencjał intelektualny dzięki pani poseł wydatnie wzrósł* - chwali Stanisław Żmijan.

Inna Lubelszczyzna

- *Mnie na Lubelszczyźnie zaskoczyło zderzenie stereotypu regionu biednego, zaniedbanego, zapomnianego z rzeczywistością. Żyją tu przemiłi ludzie, miejscowości są zadbane, pojawiają się inwestycje* - mówi pani poseł. Jednocześnie zapewnia, że Lubelszczyznę nie traktuje jako odskoczni na pięcioletnią kadencję do Parlamentu Europejskiego. - *Jestem tam już od 4 miesięcy i cały czas myślę, co można jeszcze zrobić, żeby można rozwiązywać regionalne problemy. Dlatego chcemy stworzyć silne biura, tak jak to w Białej Podlaskiej, które będą silnymi ośrodkami europejskimi* - tłumaczy Kolarska Bobińska. Poseł Stanisław Żmijan dodaje - *Ważna jest sprawna komunikacja, siłą rzeczy pani profesor nie będzie u nas gościć często, ale przy dobrej organizacji odczuwamy, że jest naszym reprezentantem w Brukseli.*

(p)



Profesor Lena Kolarska Bobińska, panie z Koła Aktywnych Kobiet z Łobaczewa Małego i Marzena Andrzejuk z Zarządu Powiatu



Modernizacja ciągu transportowego Kunowice-Poznań-Warszawa-Terespol to jedno z najważniejszych zadań,

tyłów wraz z budową przejścia na perony pod torami. Wykonano przebudowę czterech przystanków osobowych

160 KM/H POCIĄGIEM Z BIAŁEJ NA WSCHÓD

jakie postawiła przed sobą grupa PKP. Prace na odcinku Siedlce - Terespol trwały kilka lat i kosztowały 263.5 mln euro. W czwartek 21 stycznia na zmodernizowanej stacji Chotyłów nastąpiło oficjalne zakończenie prac i oddanie ostatniego zmodernizowanego fragmentu tej trasy: Biała Podlaska - granica państwa. Etap II inwestycji przewiduje m.in. modernizację stacji Siedlce, Łuków, Międzyrzec Podlaski oraz dalszą wymianę systemów sterowania ruchem kolejowym i urządzeń telekomunikacyjnych. Rozpoczęcie prac w ramach drugiego etapu przewidywane jest na IV kwartał 2010 r.

TRAKCJE Z LAT 60-TYCH

Linia E 20 należy do II paneuropejskiego korytarza transportowego zachód - wschód, łączącego Berlin z Moskwą. Polski odcinek o długości 700 km, przebiega przez obszary Wielkopolski, Mazowsza i Lubelszczyzny. Celem modernizacji było dostosowanie parametrów linii do standardów unijnych i określonych światowych wymogów, które zakładają dopuszczalną maksymalną prędkość dla pociągów pasażerskich - 160 km/h, a dla pociągów towarowych - 120 km/h. Modernizowany odcinek linii E20, Siedlce - Terespol ma długości 121 km. Przed modernizacją znakiem charakterystycznym, dwutorowej linii zelektryfikowanej były drewniane podkłady. Maksymalna prędkość 120 km/h osiągana była na bardzo krótkich odcinkach szlaków, a przejazd przez poszczególne stacje możliwy był z prędkością nie większą jak 60 km/h. Tylko w niektórych przypadkach prędkość ta zbliżała się do 100 km/h. Obiekty inżynieryjne charakteryzowały się dużym zużyciem technicznym w wyniku, czego nakładano na nie kolejne ograniczenia prędkości. Przed modernizacją urządzenia stacyjne w większości były mechaniczne z sygnalizacją świetlną i kształtową. Sieć trakcyjna wybudowana w latach 1960 - 1970 kwalifikowała się do całkowitej wymiany.

PONAD DWA LATA PRAC

Modernizacja linii kolejowej na odcinku Biała Podlaska - granica państwa trwała 28 miesięcy. W ramach jej realizacji zrealizowano i przeprowadzono wymianę 52 km torów wraz podtorzem i odwodnieniami, wymianę 50 km sieci trakcyjnej i konstrukcji wsporczych, modernizację stacji Cho-

w miejscowościach: Ogrodniki, Perkowice, Dobrynka i Kobylany, przebudowę nawierzchni 11 przejazdów kolejowych (w tym dwa zlikwidowano), przebudowę 9 mostów i 11 mniejszych obiektów inżynieryjnych (przepustów). Na konie trzeba dodać budowę kilku kilometrów dróg kołowych równoległych z liniami kolejowymi, służących m.in. lokalnym mieszkańcom. Ponadto unowocześniono urządzenia sterowania ruchem kolejowym, urządzenia sieci teletechnicznej, przebudowano linię potrzeb nietrakcyjnych służących m.in. oświetleniu peronów i zasilaniu urządzeń na przejazdach kolejowych.

(Mariusz Maksymiuk Radio Biper)



Wójtowie przecinają symboliczną wstęgę

Modernizacja w dwóch etapach

Z uwagi na długość i rangę odcinka modernizację tej linii kolejowej podzielono na dwa etapy. Etap I obejmował: modernizację sieci trakcyjnej, przebudowę drogi kolejowej wraz z obiektami inżynieryjnymi, przebudowę przejazdów kolejowych na odcinkach między stacjami Siedlce, Łuków, Międzyrzec Podlaski, Biała Podlaska oraz Terespol, likwidację ustalonych przejazdów kolejowych wraz z budową niezbędnych dróg równoległych, budowę urządzeń przyjaznych dla środowiska, przebudowę urządzeń sterowania ruchem kolejowym. Etap II, którego realizację przewidziano w ramach budżetu Unii Europejskiej na lata: 2007 - 2013 po akceptacji przez Komisję Europejską wniosków o współfinansowanie obejmuje: - modernizację urządzeń zasilania energetycznego, modernizację urządzeń sterowania ruchem kolejowym i telekomunikacji, modernizację urządzeń samoczynnej sygnalizacji świetlnej na przejazdach kolejowych, modernizację stacji: Siedlce, Łuków, Międzyrzec Podlaski, Biała Podlaska, Małaszewicze Południowe i Terespol.

11 STYCZNIA

Odprawa policji

Starosta bialski Tadeusz Łazowski uczestniczył w corocznej odprawie policji i konferencji poświęconej bezpieczeństwu na terenie działania jednostki komendy w Białej Podlaskiej. Podczas spotkania komendant wojewódzki ogłosił nazwisko nowego komendanta bialskiej policji. Od 21 stycznia stanowisko komendanta obejmie młodszy inspektor Dariusz Szkodziński.

13 STYCZNIA

Posiedzenie Zarządu Powiatu

W gabinecie starosty bialskiego Tadeusza Łazowskiego roku odbyło się posiedzenie Zarządu Powiatu. Podczas posiedzenia Zarząd zaopiniował projekt uchwały Rady Powiatu w sprawie zmian w budżecie powiatu bialskiego na 2010 rok oraz podjął uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż mienia powiatu bialskiego. Zarząd uzgodnił również projekt decyzji o warunkach zabudowy inwestycji na działce przyległej do pasa drogowego drogi powiatowej Biała Podlaska - Ogrodniki - Piszczac w miejscowości Piszczac.

15 STYCZNIA

X edycja prestiżowego wyróżnienia „Dobre, bo Bialskie”

Już po raz dziesiąty odbyła się uroczystość „Dobre, bo Bialskie”. Wyróżnienie ma charakter honorowy. Otrzymują je przedsiębiorstwa, instytucje, organizacje, które w istotny sposób przyczyniają się do rozwoju powiatu bialskiego. Na uroczystość przybyli posłowie na Sejm Franciszek Jerzy Stefaniuk oraz Stanisław Żmijan, wicemarszałek województwa Sławomir Sosnowski, Władimir Ananicz- konsul Republiki Białoruś w Białej Podlaskiej, Jarosław Książek - konsul Generalny RP w Brześciu oraz przedstawiciele lokalnych instytucji i przedsiębiorców.

18 STYCZNIA

Posiedzenie Zarządu

Podczas posiedzenia 18 stycznia Zarząd Powiatu podjął uchwały w sprawach:



a) postępowania o udzielenie zamówienia publicznego na opracowanie dokumentacji technicznej i kosztorysu wraz z pozwoleniem na budowę dla inwestycji pn. „Przebudowa i rozbudowa infrastruktury szkolnej powiatu bialskiego”,

b) wyboru ofert na realizację w 2010 r. zadań publicznych w zakresie kultury, sztuki, ochrony dóbr kultury i tradycji finansowanych z budżetu powiatu.

c) powołania komisji egzaminacyjnych do przeprowadzenia postępowań egzaminacyjnych dla nauczycieli szkół prowadzonych przez powiat bialski ubiegających się o awans na stopień nauczyciela mianowanego.

Zarząd podczas posiedzenia zapoznał się ze sprawozdaniem zbiorczym z realizacji wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach i placówkach prowadzonych przez powiat bialski, z uwzględnieniem wysokości kwoty różnicy, o której mowa w art. 30a ust. 2 ustawy Karta Nauczyciela.

Ponadto Zarząd przyjął wnioski w sprawie wszczęcia postępowań o udzielenie zamówień publicznych na opracowanie dokumentacji w związku z realizacją inwestycji pn.: „Przebudowa i rozbudowa infrastruktury szkolnej Powiatu Bialskiego”.

Pieniądze unijne popłynęły do gmin powiatu bialskiego

W delegaturze Urzędu Marszałkowskiego w Białej Podlaskiej wice-marszałek województwa Sławomir Sosnowski wręczył umowy dotacyjne samorządom z czterech powiatów Lubelszczyzny. Do gmin z terenu powiatu bialskiego w ramach programu PROW trafiło ponad 28 milionów złotych. Za pieniądze unijne gminy wybudują m.in. nowe wodociągi, kanalizację i oczyszczalnie ścieków.

Otwarcie wystawy

Starosta bialski Tadeusz Łazowski uczestniczył w otwarciu wystawy pt. „Obrona Twierdzy Brzeskiej w zdjęciach i dokumentacji niemieckiej”. Wystawa otwarta została w Miejskim Ośrodku Kultury w Białej Podlaskiej. Przedstawione na wystawie zdjęcia i dokumenty ukazują atak wojsk niemieckich na Brześć oraz Twierdzę Brzeską w czerwcu 1941 roku.

Biblioteka w sieci

Ruszyła Bialska Biblioteka Cyfrowa. Przedsięwzięcie to zostało zrealizowane w ramach Programu Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego Mecenat 2009. Ministerstwo przekazało na ten cel 100 tys. zł. W projekcie chodziło o zbudowanie infrastruktury dla regionalnej platformy elektronicznej - Bialskiej Biblioteki Cyfrowej, umożliwiającej prezentację zasobów dziedzictwa kulturowego i naukowo-dydaktycznego południowego Podlasia szerokiemu audytorium przez szybki dostęp internetowy. Realizacja projektu umożliwia archiwizowanie, zabezpieczanie przed bezpowrotnym zniszczeniem zasobów regionalnych poprzez ich digitalizację (utworzenie postaci cyfrowej). Stwarza też możliwość ich udostępniania w atrakcyjniejszej formie. Pozwala na szerszy

i łatwiejszy dostęp do dokumentów regionalnych mających obecnie status egzemplarza „dostępny tylko na miejscu”, poprzez opublikowanie ich treści w Internecie. Ponadto docelowo oprócz zbiorów regionalnych gromadzonych w miejskiej bibliotece, istnieje możliwość włączania do zasobów Bialskiej Biblioteki Cyfrowej dorobku naukowo-dydaktycznego pracowników naukowych uczelni wyższych funkcjonujących w mieście i regionie. Również wyjątkowych zbiorów i kolekcji, znajdujących się na terenie południowego Podlasia przechowywanych w rodzinnych, parafialnych, bibliotecznych, instytucjonalnych archiwach, muzeach, które ze względu na swoją unikatowość dotychczas nie mogły zaistnieć dla szerokiego audytorium. Bialska Biblioteka Cyfrowa została włączona do Federacji Bibliotek Cyfrowych, która zrzesza i integruje sieć funkcjonujących w systemie rozproszonym polskich bibliotek cyfrowych.

(Teresa Stasiuk-Karas)

W europejskiej rodzinie bibliotek cyfrowych

W grudniu 2009 ponad ćwierć miliona polskich zasobów cyfrowych, w tym również opublikowane w ramach Bialskiej Biblioteki Cyfrowej obiekty, zostały włączone do Europejskiej Multimedialnej Biblioteki Cyfrowej - Europeana. To wspólny punkt dostępu do ponad sześciu milionów cyfrowych obiektów kulturowego i naukowego dziedzictwa Europy: książek, czasopism, gazet, map, nagrań, fotografii, dokumentów archiwalnych, obrazów, filmów, pochodzących z bibliotek, muzeów, archiwów i innych instytucji kulturalnych 27 państw członkowskich Unii Europejskiej. Zasoby cyfrowe Europeany stale rozwijają się, ponieważ podmioty ją współtworzące codziennie publikują nowe obiekty. Szacuje się, że w 2010 roku liczba obiektów dostępnych w Europie przekroczy 10 milionów.

Nowy szef bialskiej policji

Lubelski Komendant Wojewódzki Policji inspektor Dariusz Działo, wręczył akt powołania na stanowisko Komendanta Miejskiego Policji w Białej Podlaskiej mł. insp. Dariuszowi Szkodzińskiemu. Na uroczystość związaną z tym wydarzeniem do Komendy Miejskiej Policji w Białej Podlaskiej przybyli m.in. starosta Tadeusz Łazowski oraz prezydent Andrzej Czapski, jak również przedstawiciele zaprzyjaźnionych służb mundurowych. Nowy szef bialskich policjantów mł. insp. Dariusz Szkodziński służbę w Policji pełni od 19 lat. Przeszedł prawie wszystkie szczeble kariery zawodowej. Od początku związany z pionem kryminalnym włodawskiej jednostki policji. W 1996r. ukończył studia w Wyższej Szkole Oficerskiej w Szczytnie, otrzymując promocję na pierwszy stopień

oficerski Policji. W 2009r. ukończył studia podyplomowe z zakresu Zarządzania Jednostkami w Administracji Publicznej. Od 20 lutego 2008r. pełnił funkcję Komendanta Powiatowego Policji we Włodawie.

(M. Semenjuk)



Inspektor Dariusz Działo wręcza Dariuszowi Szkodzińskiemu nowemu komendantowi bialskiej policji akt powołania



Zimowe szaleństwo w Kobylnach



WNIOSKI O PRYZNANIE PŁATNOŚCI ZA 2010 ROK BĘDĄ ŁATWIEJSZE DO WYPEŁNIENIA

Od roku 2010 rolnicy ubiegający się o przyznanie płatności bezpośrednich, pomocy finansowej z tytułu wspierania gospodarowania na obszarach górskich oraz innych obszarach o niekorzystnych warunkach gospodarowania (ONW), płatności z tytułu realizacji przedsięwzięć rolnośrodowiskowych i poprawy dobrostanu zwierząt (PROW 2004-2006) oraz płatności rolnośrodowiskowej (PROW 2007-2013), będą mogli ubiegać się o nie **na jednym, wspólnym formularzu wniosku**. Wprowadzenie jednego formularza wniosku dla 10 różnych rodzajów płatności znosi obowiązek wielokrotnego podawania tych samych danych. Dla rolników, którzy ubiegają się o płatności bezpośrednie lub płatności ONW nic się nie zmienia. Do **15 marca 2010 roku** wszyscy rolnicy otrzymają wstępnie wypełnione wnioski również w części dotyczącej działek rolnych. Wnioski wraz z materiałami graficznymi można składać **od 15 marca do 17 maja 2010 roku**. Ostateczny termin składania wniosków mija **11 czerwca**, z zastrzeżeniem, że płatność będzie obniżona o 1% za każdy dzień roboczy opóźnienia.

Od 2010 roku, zaszły zmiany również w zasadach przyznawania płatności w ramach systemów wsparcia bezpośredniego. I tak rolnikom uprawiającym zagajniki drzew o krótkiej rotacji jak: brzoza, topola, robinia akacjowa, wierzbą, będą przysługiwały jednolite płatności obszarowe. Muszą jednak pamiętać, aby zadeklarować we wnioskach o dopłaty bezpośrednie tak wykorzystywane grunty, jako odrębne działki rolne. Inną ważną zmianą dotyczy krajowych uzupełniających płatności obszarowych (UPO). Będą one przysługiwały do powierzchni, na których nie prowadzi się żadnej uprawy, jeżeli grunty te będą utrzymywane w dobrej kulturze rolnej. Dotychczas do takich gruntów przysługiwała jedynie jednolita płatność obszarowa.

Na skutek uchylecia unijnych przepisów, od 2010 roku nie będą przyznawane płatności do upraw roślin energetycznych, a w związku ze zniesieniem tych dopłat nie będzie też przyznawana pomoc do rzepaku.

Zgodnie z przepisami Unii Europejskiej, od 2010 r. nie będą przyznawane także krajowe płatności uzupełniające do powierzchni uprawy chmielu w danym roku związanej z produkcją. Pozostaną jedynie tzw. historyczne dopłaty do powierzchni upraw chmielu.

ARiMR przypomina:

rolnicy otrzymujący jakiegokolwiek dopłaty powierzchniowe, np. płatności bezpośrednie, ONW, rolnośrodowiskowe czy pieniądze za zalesione grunty rolne lub grunty inne niż rolne, muszą bezwzględnie przestrzegać przez cały rok zasad wzajemnej zgodności (tzw. cross compliance) w zakresie: ochrony środowiska naturalnego, identyfikacji i rejestracji zwierząt oraz dobrej kultury rolnej. Agencja zwraca uwagę, że od 1 stycznia 2010 roku obowiązują dodatkowe normy i wymagania, które nakładają obowiązek posiadania w określonych sytuacjach pozwoleń wodnoprawnych oraz zachowania charakterystycznych elementów krajobrazu.

Więcej informacji na stronie internetowej ARiMR: www.arimr.gov.pl. Zapraszamy także do oddziałów regionalnych i biur powiatowych Agencji. Można też skorzystać z bezpłatnej infolinii: 0 800 380 084 - czynnej przez 7 dni w tygodniu w godz. 7 - 21



Orkiestra pod batutą Marcina Duszka bije rekordy

W trakcie XVIII finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Międzyrzeczu Podlaskim odbył się cykl imprez okolicznościowych. W szkołach odbyły się turnieje gier zespołowych, ulicami miasta pobiegli wolontariusze



Posel Franciszek Jerzy Stefaniuk oraz starosta Tadeusz Łazowski w czasie licytacji

w biegu o puchar WOŚP. Międzyrzeczan zjednoczył finał, który odbył się w Kinie Sława. Przy pełnej sali odbyły się koncerty, występy taneczne oraz licytacja przedmiotów pochodzących od okolicznych przedsiębiorców oraz ze sztabu Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Licytację prowadzili posłowie: Franciszek Jerzy Stefaniuk, Tadeusz Sławecki oraz Tadeusz Łazowski starosta bialski. Z licytacji zebrano prawie 3500zł. Mieszkańcy Międzyrzecza bardzo chętnie wrzucali pieniądze do puszek. - W tym roku pobiliśmy dotychczasowy rekord. Udało się zbierać ponad 24 tysiące zł - podsumowuje

Dzieciaki dla dzieciaków

Wzorem lat ubiegłych, również i w tym roku uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Komarnie Kolonii wzięli udział w akcji Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Kwestujący uczniowie pod opieką Beaty Świerczewskiej- nauczycielki ze szkoły w Komarnie, ochoczo ruszyli rozgrzewać serca mieszkańców wsi. Biorąc udział w tej dobroczynnej akcji, przyczynili się do realizacji programów medycznych, mających na celu ratowanie życia w szczególności małym dzieciom

(Agnieszka Typa)

Marcin Duszek szef międzyrzeckiego sztabu. – *Ten sukces nie byłby możliwy gdyby nie zaangażowanie 120 wolontariuszy oraz przedsiębiorców, którzy nas wsparli. Wszystkim serdecznie dziękuję* – dodaje. Zgromadzeni obejrzeli również kilkunasto minutowy film pokazujący pracę międzyrzeckich wolontariuszy i odwiedzin starosty bialskiego Tadeusza Łazowskiego, Ireneusza Stolarczyka - dyrektora Szpitala Powiatowego oraz radnego Marcina Duszka w warszawskim sztabie WOŚP, którzy podziękowali pracownikom fundacji za dotychczasowe wsparcie naszych szpitali. Na filmie pokazany był również sprzęt, jaki za 300 tysięcy fundacja przekazała do międzyrzeckiego szpitala.

(WD)

Wolontariusze z Konstantynowa

Ósmy raz wolontariusze z Gimnazjum im. C. Norwida w Konstantynowie z nauczycielkami Teresą Boguszą Filipiuk i Renatą Grzybowską pojawili się pod kościołem św. Elżbiety, aby wesprzeć działania dobroczyńców. Z nami były dwie „mascotki” ze Szkoły Podstawowej im. A. Mickiewicza w Konstantynowie. Ani zimno, ani wiatr nie były groźne, ponieważ Krystyna Strojek po każdej mszy zabierała nas na gorącą herbatę i pyszne ciasto do swojego domu. Naszemu kwestowaniu dzielnie sekundowali i wspierali nas ks. proboszcz Waldemar Tkaczuk i ks. proboszcz z Gnojna Grzegorz Jabłoński. Duchowni nie tylko pozwolili kwestować pod kościołami, lecz wspierali dobrym słowem, datkami i opieką. Po kweście trzeba było odwieźć puszki do Banku Spółdzielczego w Białej Podlaskiej. Tego zadania podjął się Krzysztof Hawryluk. Dzięki pomocy pracowników banku szybko rozliczyliśmy się i pojechaliśmy do MOK-u. Tu trzeba było zarejestrować zbieraną kwotę i potwierdzić ten fakt własnoręcznym podpisem. Na Placu Wolności zdaliśmy relację naszemu opiekunowi doktorowi Riadowi Haidarowi, zrobiliśmy wspólne zdjęcie i szczęśliwie powróciliśmy do domu. W tym roku z Konstantynowa kwestowało 13 gimnazjalistów, 2 uczniów szkoły podstawowej i 2 opiekunki. Zebrali prawie 4 tys. zł.

(Teresa Bogusz-Filipiuk)

22 STYCZNIA

Nowy komendant

Starosta bialski Tadeusz Łazowski uczestniczył w spotkaniu z nowym komendantem Miejskim Policji w Białej Podlaskiej. Nowym szefem bialskiej jednostki od 22 stycznia został inspektor Dariusz Szkodziński.

25 STYCZNIA

Posiedzenie Zarządu Powiatu

Podczas posiedzenia Zarząd zaopiniował projekt uchwały Rady Powiatu w sprawie ustalenia opłat za usunięcie pojazdu z drogi na terenie powiatu bialskiego oraz za jego parkowanie na parkingu strzeżonym wyznaczonym przez starostę bialskiego. Zapoznał się także ze sprawozdaniem z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach prowadzonych przez powiat. Ponadto Zarząd podjął decyzję w sprawie ustanowienia trwałego zarządu nieruchomością.

Konwent Powiatów

Wicestarosta Jan Bajkowski uczestniczył w Konwencie Powiatów Województwa Lubelskiego, który odbył się 25 stycznia w Starostwie Powiatowym w Lublinie. Konwent zwołano w celu dokonania ostatecznych ustaleń w zakresie podpisywania umów z NFZ na rok 2010.

Spotkanie u starosty

W gabinecie starosty bialskiego Tadeusza Łazowskiego odbyło się spotkanie z Franciszkiem Jerzym Stefaniukiem - posłem na Sejm RP, Jackiem Danilukiem- burmistrzem Terespolu, Krzysztofem Iwaniukiem - wójtem gminy Terespol w sprawie omówienia działań mających na celu poprawę infrastruktury przygranicznej.

26 STYCZNIA

Spotkanie z burmistrzem Terespolu

W Urzędzie Miasta w Terespolu odbyło się spotkanie starosty bialskiego Tadeusza Łazowskiego z Jackiem Danilukiem burmistrzem miasta Terespol. Podczas spotkania poruszano tematy związane z inwestycjami na terenie miasta.

Starosta w Mościcach Dolnych

Starosta bialski Tadeusz Łazowski oraz Kazimierz Rzychoń – kierownik referatu zarządzania kryzysowego i ochrony ludności udali się do gminy Sławatycze, gdzie obecnie prowadzone są działania mające na celu ochronę ludności przed występującą z koryta rzeki Bug wodą. Na terenie gminy przebywa wojsko z ratunkową amfibią. W pełni gotowości jest też Państwowa Straż Pożarna oraz Straż Graniczna.

27 STYCZNIA

Spotkanie noworoczne z działaczami kultury

W Miejskim Ośrodku Kultury w Międzyrzeczu Podlaskim odbyła się narada dyrektorów gminnych i miejskich ośrodków kultury powiatu bialskiego.

Spotkanie w gabinecie starosty

W gabinecie Tadeusza Łazowskiego starosty bialskiego odbyło się spotkanie przedstawicieli prowincji Flandrii Zachodniej (Belgia), regionu Westhoek oraz organizacji pozarządowej „The Boot” oraz Polskiej Organizacji Turystycznej z Brukseli.

30 STYCZNIA

Festiwal Kolęd Wschodniosłowiańskich w Terespolu

30 stycznia w Terespolu odbył się XV Międzynarodowy Festiwal Kolęd Wschodniosłowiańskich. Patronat nad uroczystością objął arcybiskup Sawa- metropolita Warszawski i całej Polski oraz minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Władze powiatu bialskiego podczas koncertu reprezentował Tadeusz Łazowski - starosta bialski.

31 STYCZNIA

Kolędowanie w DPS w Kozuli

Starosta bialski Tadeusz Łazowski za zaproszeniem Zarządu Stowarzyszenia Wsparcia Społecznego „Stokrotka” w Kozuli uczestniczył w Integracyjnym Noworocznym Kolędowaniu, które odbyło się w Domu Pomocy Społecznej w Kozuli. Celem spotkania jest integracja rodzin mieszkańców z całą społecznością Domu Pomocy.

3 miliony na nową oczyszczalnię

Gmina Kodeń ma nową oczyszczalnię ścieków. Oddano ją do użytku 21 stycznia. Uroczystemu oddaniu do użytku oczyszczalni po remoncie i rozbudowie - przewodniczył Ryszard Zań wójt gminy Kodeń. Przecięcie wstęgi odbyło się na terenie zakładu. Gminna oczyszczalnia ścieków w Kodniu powstała i została oddana do użytku w 1994 roku. Przepustowość oczyszczalni wynosiła 300 m³/d. Do oczyszczalni spływają ścieki siecią kanalizacji sanitarnej obejmującą swoim zasięgiem Kodeń o długości ponad 14

dalszą rozbudowę sieci kanalizacyjnej oraz podłączenie nowych odbiorców z pobliskich miejscowości takich jak: Elżbiecin, Okczyn czy Kostomłoty. Prace wykonane polegały na kompleksowej rozbudowie i modernizacji oczyszczalni w zakresie robót: budowlanych, drogowych, technologicznych, energetycznych, wodociągowych, zewnętrznych sieci sanitarnych, instalacji elektrycznych oraz wyposażenia niezbędnego do funkcjonowania obiektu. Obecna rozbudowa i modernizacja oczyszczalni ścieków zapewniła bardzo wysoki



Uroczyste przecięcie wstęgi

km. Prace nad remontem i rozbudową oczyszczalni rozpoczęto na początku 2009 roku. Wykonawcą została Firma Parster sp. z o.o. z Parczewa, która z dużym zaangażowaniem i terminowo wykonała powierzone prace. Całkowita wartość wykonanych prac wyniosła prawie 3 miliony zł. W chwili obecnej przepustowość oczyszczalni wzrosła dwukrotnie do 600 m³/d co pozwoli na

stopień ich oczyszczenia spełniający najwyższe kryteria wyznaczone obecnie obowiązującymi przepisami prawa oraz kompleksowe rozwiązanie gospodarki ściekowej na terenie gminy Kodeń. Zadanie współfinansowane zostało ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie oraz środków własnych gminy.

GOŚCIE UROCZYSTOŚCI

W tym szczególnym dniu swoją obecnością uroczystość uświetniły następujące osoby: Genowefa Tokarska Wojewoda Lubelski, Andrzej Marciniuk Kierownik Filii Urzędu Marszałkowskiego w Białej Podlaskiej, Tadeusz Łazowski Starosta Bialski, Janusz Szostakiewicz Naczelnik Wydziału Spraw Terenowych Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Lublinie, Dariusz Trybuchowicz Wójt Gminy Sławatycze, Zygmunt Litwiniuk Wójt Gminy Tucznia, Jan Kurowski Wójt Gminy Piszczac, Jacek Danieluk Burmistrz Miasta Terespol Stefan Dimitryuk, Ewa Kochanowska, Zenobiusz Hajbos, Przedstawiciele firmy Parster, Ludovit Žarnovský Przedstawiciel fir-

my Bio-Tech (dostawca technologii), Janusz Smolarczyk i Szczepan Kamiński Inspektorzy Nadzoru, Edward Dec i Adam Kaczmarczyk Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska Delegatura w Białej Podlaskiej, Barbara Socha Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska Delegatura w Białej Podlaskiej, Zofia Sztokalińska Przewodnicząca Rady Gminy Kodeń, wraz z przedstawicielami Rady Gminy. W uroczystości wzięli również udział księża, a nowo oddany obiekt uroczystie poświęcili: o. Stanisław Wódz Proboszcz Parafii Rzymskokatolickiej pw. Świętej Anny w Kodniu oraz o. Ihumen Ambroży (Godun) Proboszcz Parafii św. Serafima z Sarowa w Kostomłotach.



Mościце Dolne mała miejscowość w gminie Sławatycze. Kilkanaście gospodarstw. Dzięki przekazom telewizyjnym stała się znana w całej Polsce. To tam stało się coś, czego nigdy nie widzieli miejscowi. Pomimo trzydziestostopniowego mrozu rzeka Bug zaczęła zalewać okoliczne łąki podchodząc pod same obejścia. Woda wypływająca spod kry, prawie natychmiast zmarzła. Zaczęła zagrażać ludziom, mieniu i zwierzętom hodowlanym. Mościce są usytuowane na tzw. terenach zalewowych. Co roku wiosną, rzeka przybierała, zalewając okoliczne, nadbrzeżne łąki, rzadko kiedy podchodząc pod same zabudowania. Mieszkający tam ludzie byli do tego przyzwyczajeni i przygotowani. Miejscowy samorząd dysponując łódkami oraz różnego rodzaju sprzętem przekazywał go do dyspozycji mieszkańcom podtopionych terenów.

Woda zagrażała św. Onufremu

Prawdopodobnie w skutek powstałego w okolicy Szostaków zatoru lodowego, napływająca woda rzeki zaczęła wydostawać się spod kry zalewając najniższe położone miejsca i przemieszczając tył zatoru w kierunku południowym. Pod lodem znalazła się Jabłeczna (22 stycznia) gdzie woda zagrażała bezpośrednio monastyrowi pw. św. Onufrego. 25 stycznia Bug zalał Mościce. Administracja samorządowa powiatu bialskiego od samego początku zaistniałej sytuacji monitorowała jej przebieg. Już 20 stycznia otrzymała niepokojące sygnały. Ze względu na zagrożenie występujące na terenie tylko jednej gminy przekazywała informacje o zagrożeniu powiatowym służbom i strażom. W okresie od 21 do 27 stycznia władze powiatu były w stałym kontakcie z Wojskową Komendą Uzupełnień, Komendą Miejską Policji, Państwową Strażą Pożarną, Zakładem Energetycznym, Wydziałem Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego LUB w Lublinie, Rządowym Centrum Bezpieczeństwa w Warszawie, Służbą Hydrologiczną Ministerstwa Obrony Narodowej a przede wszystkim z wójtem gminy Sławatycze oraz wójtem gminy Kodeń. 22 stycznia wójt gminy Sławatycze zwrócił się pisemnie do Wojewody Lubelskiego z prośbą o pomoc w lokalizacji i likwidacji powstałego zatoru. 25 stycznia

Zalane domy w Mościcach Dolnych

na wniosek wojewody, zostały uruchomione Siły Zbrojne a w późnych godzinach wieczornych w Mościcach pojawili się przedstawiciele wojska z sprzętem do ewakuacji.

Narada służb

26 stycznia starosta Tadeusz Łazowski goszcząc u Ojców Grzegorza i Atanazego w Monastyrze św. Onufrego w Jabłecznej uczestniczył w spotkaniu przedstawicieli wojewody lubelskiego i służb ratunkowych. Od strony wojewody obecni byli: Jarosław Szymczyk dyrektor generalny i Włodzimierz Stańczyk dyrektor wydziału bezpieczeństwa i zarządzania kryzy-

sowego, płk Roman Chojecki szef wojewódzkiego sztabu wojskowego w Lublinie, kpt. Janusz Jeżewski dowódca kompanii ratownictwa inżyneryjnego z Dębina. Przedstawiciele służby ratowniczych to: ppłk Jan Górnik z Wojskowej Komendy Uzupełnień w Białej Podlaskiej, Zbigniewa Łaziuka w komendant miejski Państwowej Straży Pożarnej w Białej Podlaskiej i jego zastępca Marka Chwalczyka, Stanisław Jakimiuk z Wojewódzkiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych w Lublinie. Spotkaniu przewodniczył Dariusz Trybuchowicz wójt gminy Sławatycze. Podjęto decyzję o ewakuacji, ale większość mieszkańców nie wyraziła na nią zgody.

(K. Rzychoń)



Pamiątkowe zdjęcie szefów służb ratunkowych i starosty Tadeusza Łazowskiego



Dramat mieszkańców wciąż trwa. Rzeka jest nieprzewidywalna



Bialscy celnicy podsumowali rok

26 stycznia obchodzony jest na świecie Dzień Celnictwa. Obok Dnia Służby Celnej, który przypada we wrześniu, to najważniejsza data w kalendarzu funkcjonariuszy celnych.

Z okazji Światowego Dnia Celnictwa w Izbie Celnej w Białej Podlaskiej, awans z tej okazji otrzymało ponad 320 funkcjonariuszy. Lubelscy celnicy mają powody do dumy. Właśnie za ich pośrednictwem w 2009 r. do budżetu państwa wpłynęło ponad 4 mld zł. To o 500 mln więcej niż w roku 2008. Najwięcej dochodów, bo 2,9 mld zł pochodziło z podatku akcyzowego. Wpływy z podatku akcyzowego pobranego na terenie Lubelszczyzny były w roku 2009 o blisko 40% wyższe niż w roku poprzednim. 1,1 mld zł to pobrany przez funkcjonariuszy celnych podatek VAT od towarów sprowadzanych do naszego kraju. Pozostałą część kwoty odprowadzonej do budżetu państwa stanowiły inne dochody budżetowe, w tym między innymi wpływy z cła (blisko 46 mln zł), mandatów karnych czy też dochody uzyskane ze sprzedaży towarów zajętych przez białskich celników np. przy próbach przemytu. Na koniec 2009 roku Izba Celna w Białej Podlaskiej zatrudniała 1.746 osób. Do służby przyjęto w ubiegłym roku 89 osób.

Skuteczna walka z przestępczością

Wzrosła wykrywalność przestępstw i skuteczność w ich zwalczaniu. W minionym roku funkcjonariusze celni zatrzymali ponad 13 mln paczek papierosów, przemyczanych do Polski głównie z terytorium Ukrainy. Szacunkowa wartość rynkowa zatrzymanych papierosów to 100 mln zł. Ten wynik daje białskiej izbie pierwsze miejsce w kraju wśród 16 izb celnych. Pobiliśmy też nasz własny rekord z roku 2008, gdy zatrzymaliśmy blisko 10 mln

paczek nielegalnych papierosów. Rosnąca liczba zatrzymywanych papierosów wymusza też działania związane z ich niszczeniem. W 2009 r. Izba Celna w Białej Podlaskiej zniszczyła prawie 17 mln paczek papierosów pochodzących z przemytu. W 2009 r. bialscy celnicy zatrzymali też m.in. ponad 68 tys. sztuk towarów w związku z podejrzeniem naruszenia praw własności intelektualnej i przemysłowej (głównie odzież, kosmetyki i akcesoria elektroniczne), ponad 5 tys. opakowań leków, blisko 4 kg narkotyków. W roku 2009 funkcjonariusze celni wystawili ponad 31 tys. mandatów na łączną kwotę 16,5 mln zł i wszczęli ponad 10 tys. spraw karnych skarbowych. Uśredniając oznacza to, że codziennie celnicy z Lubelszczyzny stwierdzali około 112 naruszeń prawa.

Co jedzie przez granice

Styczeń 2009 r. Na granicy w Terespolu funkcjonariusze białskiej Izby Celnej zatrzymali pięć zabytkowych książek pochodzących z XVIII, XIX i początków XX wieku i dwie stare fotografie. Fotografie i książki, z których najstarsza datowana jest na rok 1794, próbował wywieźć z Polski Siergiej P., obywatel Rosji (podróżujący pociągiem relacji Warszawa-Moskwa). Podróżny nie zgłosił przedmiotów do odprawy, nie posiadał też dokumentów zezwalających na ich wywóz z terytorium Polski. Maj 2009 r. Funkcjonariusze celni z Terespolu przejęli ponad 3.300 ampułek popularnego estru testosteronu, używanego w kulturystyce. Kurier, któremu powierzono towar, miał dostarczyć hormony sterydowe do Warszawy. Celnikom tłumaczył, że testosteron otrzymał w Mińsku od nieznanego mu mężczyzny i miał dostarczyć na dworzec Centralny w Warszawie. Za przystępnie nieznanemu obiecał mu 500 euro,

które Mikołaj K. miał zainkasować od odbiorcy towaru. Lipiec 2009. Największa ujawniona w 2009 roku próba przemytu narkotyków. 25-letni Rosjanin podróżujący pociągiem relacji Praga-Moskwa próbował wywieźć z terytorium Polski przez przejście graniczne w Terespolu blisko 3,5 kg marihuany o czarnorynkowej wartości 130 tys. zł. Narkotyki były ukryte w materacu łóżka. Sierpień 2009 r. Funkcjonariusze celni udaremniili próbę przemytu 22 pudełek kubańskich cygar, o wartości ponad 30 tys. zł. Cygara wpadły w ręce celników podczas kontroli pociągu relacji Moskwa - Warszawa. Ukryte były w dachu jednego z wagonów. W pudełkach celnicy znaleźli cygara takich znanych marek jak Cohiba i Trinidad Fundadores. W sumie celnicy doliczyli się 548 sztuk cygar.

Inwestują w rozwój

„Dobrze wykształcony funkcjonariusz celny - nowa jakość polskiej administracji publicznej”. Już ponad 700 świadectw uczestnictwa w szkoleniach oraz certyfikatów otrzymali celnicy z Izby Celnej w Białej Podlaskiej w ramach projektu szkoleniowego, realizowanego przez białską izbę od czerwca 2009 r., dzięki środkom z Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego. Realizacja tego zadania od samego początku była jednym z priorytetów izby celnej. Do zagospodarowania było ponad 515 tys. euro, co przekłada się na ponad 1500 miejsc na różnego rodzaju kursach i szkoleniach. Oferta szkoleniowa, oprócz kilkunastu kierunków studiów podyplomowych z różnych dziedzin - od prawa finansowego, poprzez zarządzanie do problematyki zorganizowanej przestępczości i terroryzmu - obejmuje również szkolenia językowe i kursy dotyczące różnych zagadnień związanych z pracą funkcjonariuszy celnych i funkcjonowaniem organizacji. Zdecydowanie najbogatsza oferta szkoleniowa skierowana jest do informatyków. Obejmuje ona aż 52 różnego rodzaju kursy. Do informatyków skierowano również ofertę studiów podyplomowych.

Nowa siedziba

Od początku marca 2009 r. w bezpośrednim sąsiedztwie Izby Celnej w Białej Podlaskiej trwają prace budowlane, których celem jest oddanie do użytku nowoczesnych budynków przeznaczonych dla administracji celnej. Wszystko dzięki projektowi realizowanemu przez białską Izbę Celną, finansowanemu w zdecydowanej części ze środków Norweskiego Mechanizmu Finansowego. Całkowita wartość



Tak powstaje nowa siedziba Izby Celnej w Białej Podlaskiej



inwestycji wynosi 9,6 mln euro. 15 procent tej kwoty finansowane jest budżetu państwa. Jest to jedna z największych inwestycji w kraju, których głównym beneficjentem jest administracja celna. Za kilkanaście miesięcy powstające budynki będą jednymi z najnowocześniejszych obiektów, jakimi dysponuje administracja celna. Sukcesem związanym z realizacją inwestycji izby jest również pozyskanie od miasta Biała Podlaska dwóch działek budowlanych graniczących z nieruchomością izby celnej. Pod koniec czerwca 2009 r. Rada Miasta Biała Podlaska wyraziła zgodę na przekazanie działek w formie darowizny na rzecz Skarbu Państwa. Pozostały jeszcze tylko kwestie formalne związane z ich przejęciem. Uzyskane działki zostaną wykorzystane na rozszerzenie placu parkingowego dla ciężarówek. W ten sposób na terenie izby powstanie około 50 miejsc parkingowych dla samochodów ciężarowych i 250 miejsc postojowych dla samochodów osobowych. W związku z tym, że oferta wykonawcy realizującego inwestycję opiewała na niższą kwotę niż wartość inwestycji oszacowana dla potrzeb projektu - powstały oszczędności finansowe. Środki te planuje się przeznaczyć m.in. na powiększenie parkingów, zwiększenie ilości wyposażenia. Dodatkowo te oszczędności będzie można wykorzystać na odnowienie elewacji i remont dachu obecnej siedziby izby. Potrzebna jest tylko zgoda darczyńcy, czyli Funduszu Norweskiego. Norweski Mechanizm Finansowy i Mechanizm Finansowy Europejskiego Obszaru Gospodarczego to instrumenty finansowe przeznaczone dla nowych państw członkowskich UE. Są to dodatkowe, obok Funduszy Strukturalnych i Funduszu Spójności, źródła bezzwrotnej pomocy zagranicznej. Państwami-Darczyńcami są 3 kraje EFTA - Norwegia, Islandia i Liechtenstein. Kraje te, w zamian za możliwość korzystania ze swobód Jednolitego Rynku, zobowiązały się stworzyć Norweski Mechanizm Finansowy i Mechanizm Finansowy EOG, w celu stworzenia warunków do udzielenia pomocy finansowej mniej zamożnym członkom UE. Głównym celem utworzonych mechanizmów finansowych jest wyrównywanie poziomu rozwoju gospodarczego i społecznego w obrębie Europejskiego Obszaru Gospodarczego.

Rok 2009 rokiem CITES

Rok 2009 ogłoszony był przez Światową Organizację Ceł rokiem CITES. O znaczeniu ochrony zwierząt

i roślin zagrożonych wyginięciem Służba Celna mówi już od wielu lat. Wynika to m.in. z ustawowych zadań naszej formacji. W roku 2009 Izba Celna w Białej Podlaskiej włączyła się aktywnie w obchody ogłoszonego przez Światową Organizację Ceł roku CITES. Byliśmy obecni w licznych szkołach, na festynach, koloniach. Wystawy poświęcone ginącym gatunkom nie zabrakło też na wrześniowej uroczystości z okazji Dnia Służby Celnej. Słowem byliśmy wszędzie tam, gdzie mogliśmy dotrzeć z informacją, że handel dziko żyjącymi zwierzętami i roślinami jest ciosem w nasze wspólne dziedzictwo, nasz wspólny dom - naszą planetę. W trakcie spotkań z młodzieżą i mieszkańcami województwa lubelskiego rozdaliśmy setki ulotek, odpowiedzieliśmy na dziesiątki pytań i skłoniliśmy do myślenia wiele osób. Szczególnie cenne były spotkania z ludźmi młodymi, gdyż to właśnie od ich wyborów dokonywanych w życiu dorosłym zależeć będzie przyszłość naszej planety.

(Marzena Siemieniuk)

Rekordowe przemyty

Wśród największych udaremnionych prób przemytu papierosów w roku 2009 należy wymienić: Czerwiec 2009 r. Kolejowe przejście graniczne w Hrubieszowie. Ujawnienie 262.300 paczek papierosów, o szacunkowej wartości rynkowej 2.096.000 zł w ładunku glinki przewożonej z Ukrainy dla jednej z firm pod Kielcami. W 2009 r. była to największa próba przemytu udaremniona przez funkcjonariuszy celnych na odcinku granicy obsługiwanej przez Izbę Celną w Białej Podlaskiej. Listopad 2009 r. - drogowe przejście graniczne w Dorohusku. Ujawniono 99.650 paczek papierosów, o szacunkowej wartości rynkowej 800.000 zł - w oponach do ciągników i kombajnów rolniczych, przewożonych z Ukrainy do Niemiec. Drugi co do wielkości przemyt udaremniony w 2009 r. na odcinku granicy obsługiwanej przez Izbę Celną w Białej Podlaskiej i największy w 2009 r. jeśli chodzi o przejścia drogowe. Grudzień 2009 - drogowe przejście graniczne w Dorohusku. 44,5 tys. paczek papierosów znaleźli celnicy w ładunku złomu, który jechał do Niemiec. Papierosy ukryte były w pordzewiałych, pogiętych metalowych kotłach i przysypane drobniejszymi odpadami metalu.



Łukasz Węda wyróżniony w Lublinie

Łukasz Węda założyciel stowarzyszenia Studzianka został wyróżniony w konkursie Bene Meritus Terrae Lublinski - zasłużony dla Ziemi Lubelskiej.

Uroczysta gala wręczenia nagród odbyła się w lubelskim Grand Hotelu Lublinianka 19 stycznia. Plebiscyt organizowany jest wspólnie przez redakcje wszystkich lubelskich mediów oraz agencję reklamową Vena Art i drukarnię Intrograf. Kapituła przyznaje wyróżnienia dla ponadprzeciętnie zdolnych, szlachetnych, oddanych sprawom pasjom, którym służą. Tym razem jury doceniło opiekunów miejsc magicznych z Lubelszczyzny. Kapitułę konkursu tworzyli redaktorzy naczelni lubelskich mediów, którzy dokonując wyboru uwzględnili także propozycje swoich czytelników, słuchaczy i widzów. - *O tym że zostałem zgłoszony do konkursu Bene Meritus dowiedziałem się na kilka dni przed galą* - mówi Łukasz Węda. Jest to zaszczytne wyróżnienie, które otrzymują ludzie wyjątkowi i wybitni w swoich dziedzinach - profesorowie doktorzy, ale też i osoby latami działające na rzecz własnych środowisk. Łukasz Węda to pracownik Starostwa Powiatowego w Białej Podlaskiej, prezes Stowarzyszenia Rozwoju Miejscowości Studzianka. Kapituła doceniła zaangażowanie działania Wędy na rzecz promocji Studzianki, popularyzacji tematyki tatarskiej. - *Dla mnie to wyróżnienie jest zaskoczeniem i wyrazem nobilitacji. Znalazłem się spośród setek zgłoszonych działaczy, a w szczęśliwej dwunastce obok prof. Stefana Nieznanowskiego czy doktora Leona Popka. Kapituła uznała, że to, co robimy w Studziance ma sens i zatacza coraz szersze kręgi* - mówi laureat. - *Motywuje to do dalszych działań nad popularyzowaniem tematyki tatarskiej i Studzianki. Jest to sukces wszystkich mieszkańców Studzianki, którzy pracują od kilkunastu miesięcy* - dodaje. Łukasz Węda jest najmłodszym laureatem w dotychczasowej pięcioletniej historii Bene Meritus. (red)



Łukasz Węda wśród wyróżnionych
(Foto. Grzegorz Makarski)

Polsko - Ukraińska przyjaźń w Terespolu

Finał Euro 2012 w Kijowie. Na murawie przeciw sobie reprezentacje Polski i Ukrainy? – *Nie jestem aż takim optymistą* – mówi z uśmiechem Bogdan Prus przewodniczący Łuckiej Rady Rejonowej. – *Obyśmy wyszli z grup* – dodaje Jacek Danieluk burmistrz Terespolu. Powiat Łucki na Ukrainie wraz z gminą Torczyn podpisał umowę o partnerstwie i współpracy z Terespolem. Uroczyste podpisanie aktu

Kilka słów o Torczynie

Torczyn – leży w rejonie łuckim obwodu wołyńskiego na Ukrainie. Liczy 5,5 tysiąca mieszkańców. Osada wspomniana w latopisach już w 1093 roku pod nazwą Torczaka, gdy Polowcy zniszczyli ją i wprowadzili mieszkańców. Miasto lokowane na prawie magdeburskim w 1540 roku przywilejem Zygmunta Starego dla Jerzego Falczewskiego katolickiego biskupa łuckiego. 2 grudnia 1597 r. odbył się tutaj zjazd, na którym uzgodniono warunki unii brzeskiej. Swego czasu mieściła się tutaj letnia rezydencja łuckich biskupów rzymskokatolickich. Torczyn był miejscem walk polsko-ukraińskich w 1919 r. Po jego zdobyciu – ówczesnie miasteczka zamieszkanego w większości przez ludność narodowości polskiej – w nocy z 6 na 7 marca 1919 roku ciężko ranny został ppłk. Leopold Lis-Kula. Za czasów II RP miejscowość była siedzibą gminy Torczyn.

odbyło się w czwartek 21 stycznia w siedzibie Miejskiego Ośrodka Kultury w Terespolu. – *Samorząd nie może nie współpracować z innymi samorządami. Terespol leży w szczególnym miejscu. Nasi sąsiedzi z Białorusi i Ukrainy oczekują takich działań* – mówi Jacek Danieluk burmistrz Terespolu. *Żyjemy we wspólnej Europie, musimy podejmować wspólne działania i realizację marzeń* – dodaje. Podpisana w ubiegłym tygodniu umowa ma być furtką do pozyskiwania środków zewnętrznych. Terespol od kilku lat współpracuje już z białoruską gminą Motykały z obwodu brzeskiego. Teraz do tej dwójki dołączył ukraiński Torczyn. Już w marcu trzy samorządy

planują złożyć wniosek o dofinansowanie wymiany kulturalnej na kwotę ponad 1,5 miliona zł. Projekt ma być realizowany przez 2 lata. Zakłada on m.in. wspólne warsztaty malarskie, garncarskie, rękodzieła artystycznego. – *Zajęcia będą się odbywały w Polsce, na Ukrainie i na Białorusi – tłumaczy burmistrz Danieluk. – Chcemy, aby w każdym z miast odbyło się spotkanie, aby nasza młodzież się integrowała* – kończy wóldarz. Jurij Krewski przewodniczący rady wiejskiej w Torczynie liczy na wymianę doświadczeń. – *Na Ukrainie samorząd rozwijają się od dopiero 5 lat. Ukraińcy chcą wykorzystać polskie doświadczenia w integracji ze strukturami Unii Europejskiej* – tłumaczy. (Łukasz Prusak Wspólnota Bialska)



Jacek Danieluk burmistrz Terespolu, Jurij Krewski przewodniczący rady wiejskiej w Torczynie podpisują umowę

TERESPOL



Wschodniosłowiańskie kolędy w Terespolu

Ostatni weekend upłynął w Terespolu pod znakiem kultury przez duże „K”. Po raz kolejny przygraniczne miasteczko gościło Międzynarodowy

Festiwal Kolęd Wschodniosłowiańskich. Wschodniosłowiańskich ciągu dwóch dni na scenie zaprezentowało się kilkadziesiąt chórów i zespołów



Wśród kilkadziesiątu chórów z całej Europy świetnie zaprezentował się Chór Dzieci, Młodzież i Rodziców Parafii Prawosławnej św. Cyryla i Metodego z Białej Podlaskiej

z Polski i zagranicy. Festiwalowe przesłuchania cieszył się sporym zainteresowaniem mieszkańców, co potwierdza słuszność wyboru Terespolu na organizatora tego typu imprezy. W tegorocznej, już piętnastej edycji festiwalu nie zabrakło zespołów wokalnych i chórów z naszego regionu. Na scenie wystąpiły między innymi Chór Parafii Prawosławnej św. Apostoła Jana Teologa z Terespolu, Chór Parafii Prawosławnej Opieki Matki Bożej z Kobylan, Chór Dzieci, Młodzieży i Rodziców Parafii Prawosławnej św. Cyryla i Metodego w Białej Podlaskiej oraz Zespół Wokalny „Sacrum” z Białej Podlaskiej. Wśród zagranicznych gości festiwalu dominowały chóry z Ukrainy, ale pojawili się także artyści z Rosji, Białorusi i niemieckiej Witenbergii.

(Wasył Wspólnota Bialska)



Gmina Terespol podsumowała inwestycje

– Ostatni rok w naszej gminie to okres wyjątkowej pracy głównie w zakresie inwestycji drogowych. W 2009 roku na realizację zadań inwestycyjnych wydaliśmy 13 641,465 zł, co stanowi aż 46,6 % budżetu – informuje Krzysztof Iwaniuk wójt gminy Terespol

Najważniejsze zrealizowane zadania inwestycyjne i remonty w 2009 roku, to:

- 1 - Przebudowa drogi gminnej łączącej drogę krajową nr 2 z portem PKP Małaszewicze – 5 478 461,32 zł brutto, z dofinansowaniem 2 647 500,00 zł, zrealizowanej w ramach „Narodowego programu Przebudowy Dróg Lokalnych 2008 - 2011”.

- 2 - Przebudowa części drogi gminnej w Krzyczewie II etap o długości 0,659 km. – 437 204,21 zł brutto, do 30.06.2010 roku.

- 3 - Przebudowa skrzyżowania drogi gminnej z drogą powiatową w Łęgach – 115 389,00 zł brutto.

- 4 - Budowa ul. Ceglanej w Kobylanach – etap I o długości 385,0 m z parkingiem przy boisku Orlik – 592 227,60 zł brutto.

- 5 - Budowa zatoki parkingowej przy ul. Cichej w Kobylanach – 44 279 zł brutto.

- 6 - Budowa zjazdów w Kukurykach – 144 149,47 zł brutto.

- 7 - Budowa zatoki autobusowej, chodnika i parkingu przy świetlicy w Łobaczewie Dużym – 107 622,25 zł brutto.

- 8 - Budowa drogi w Bohukałach (droga do świetlicy) – 53 tys. 7 zł brutto.

- 9 - Remont dróg w Kobylanach – 56 274,49 zł.

- 10 - Remont drogi Łobaczewie Mały – dł. 0,59 km, – 681 012,53 zł brutto, do 31.07.2010.

- 11 - Remont drogi gminnej na działce nr 157 w Lebieńdziejewie o dł. 330,0 m – 28 761,68 zł.

- 12 - Remont drogi przy przejściu granicznym w miejscowości Polatyczach – 35 239,77 zł brutto.

- 13 - Remont mostu w Polatyczach. Ustawienie - barier energochłonnych – 11 260,60 zł brutto.

- 14 - Remont przepustu fi 60 dł. 8 m na drodze gminnej dz. nr 157 w miejscowości Lebieńdziejew – 9 876,39 zł

- 15 - Remont ul. Północnej w Małaszewiczach Dużych, na dł. 50 m – 16 266,25 zł.

Budowa sieci wodno-kanalizacyjnych

- 1 - Budowa sieci wodno-kanalizacyjnej w Kobylanach – 231 895,74 zł brutto.

Budowa osiedla „Centrum Gminy” w Kobylanach

- 2 - Budowa budynku administracyjnego Centrum Gminy – wykonanie projektu budynku, dróg dojazdowych z parkingiem, sieci wodociągowej, kanalizacyjnej, energetycznej – 186 600,00 zł brutto, do 24.03.2010 r.

Remonty budynków

- 1 - Remont budynku remizy – 30 798,46 zł i świetlicy w Łęgach – 60 952,51 zł.

- 2 - Remont budynku remizy w Bohukałach – 37 139,80 zł.

- 3 - Remont budynku socjalnego w Neplach, ul. Parkowa 14 – 89 605,49 zł brutto.

- 4 - Rozbudowa i remont budynku świetlicy w Małaszewiczach Dużych – 389 640,79 zł, dofinansowanie z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich w wysokości 242 330,00 zł zakończenie w 2010 r.

- 5 - Remont budynku świetlicy w Małaszewiczach Małych – 443 680,83 zł, dofinansowanie z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich w wysokości 272 754,61 zł, zakończenie w 2010 r.

Infrastruktura oświatowa i sportowo-rekreacyjna

- 1 - Budowa kompleksu sportowego „Moje Boisko-Orlik 2012” w Kobylanach – 1 100 778,14 zł brutto, z dofinansowaniem 666 000,00 zł.

- 2 - Rozbudowa Szkoły Podstawowej im. J.U. Niemcewicza wraz z wymianą dachu w Neplach – 492 645,43 zł brutto.

Budowa szerokopasmowej sieci bezprzewodowej

- 1 - Budowa szerokopasmowej sieci bezprzewodowej z bezpłatnym dostępem do Internetu, gmina Terespol – etap II – 393 731,65 zł. Etap I – 427 087,40 zł zrealizowany był w latach 2007-2008 w ramach ZPORR 2006-2007 z dofinansowaniem 233 818,50 zł i 31 175,80 zł z Budżetu Państwa. Była to inwestycja o szczególnym znaczeniu dla mieszkańców umożliwiającą bezpłatny dostęp do Internetu na terenie gminy.

- 2 - Wydzielone oświetlenie drogowe w Polatyczach – 27 759,88 zł brutto.

- 3 - Wydzielone oświetlenie drogowe w Małaszewiczach Małych ul. Wspólna – 30 845,26 zł brutto.

- 4 - Wydzielone oświetlenie drogowe w Kolonii Dobratycze – 12 337,86 zł brutto.

- 5 - Wydzielone oświetlenie drogowe w Lebieńdziejewie – 52 435,60 zł brutto.

- 6 - Wydzielone oświetlenie drogowe w Małaszewiczach Dużych ul. Wspólna – 30 845,26 zł brutto.

- 7 - Wydzielone oświetlenie drogowe w Małaszewiczach Dużych ul. Wspólna – 30 845,26 zł brutto.

- 8 - Wydzielone oświetlenie drogowe w Małaszewiczach Dużych ul. Wspólna – 30 845,26 zł brutto.

- 9 - Wydzielone oświetlenie drogowe w Małaszewiczach Dużych ul. Wspólna – 30 845,26 zł brutto.

- 10 - Wydzielone oświetlenie drogowe w Małaszewiczach Dużych ul. Wspólna – 30 845,26 zł brutto.

- 11 - Wydzielone oświetlenie drogowe w Małaszewiczach Dużych ul. Wspólna – 30 845,26 zł brutto.

- 12 - Wydzielone oświetlenie drogowe w Małaszewiczach Dużych ul. Wspólna – 30 845,26 zł brutto.

- 13 - Wydzielone oświetlenie drogowe w Małaszewiczach Dużych ul. Wspólna – 30 845,26 zł brutto.

- 14 - Wydzielone oświetlenie drogowe w Małaszewiczach Dużych ul. Wspólna – 30 845,26 zł brutto.

- 15 - Wydzielone oświetlenie drogowe w Małaszewiczach Dużych ul. Wspólna – 30 845,26 zł brutto.

- 16 - Wydzielone oświetlenie drogowe w Małaszewiczach Dużych ul. Wspólna – 30 845,26 zł brutto.

- 17 - Wydzielone oświetlenie drogowe w Małaszewiczach Dużych ul. Wspólna – 30 845,26 zł brutto.

- 18 - Wydzielone oświetlenie drogowe w Małaszewiczach Dużych ul. Wspólna – 30 845,26 zł brutto.

- 19 - Wydzielone oświetlenie drogowe w Małaszewiczach Dużych ul. Wspólna – 30 845,26 zł brutto.

oraz budowa kolektora ciśnieniowego Kobylany-Koroszczyn – 8 818 209,21 zł, wnioskowane dofinansowanie to 6 140 235,05 zł, w tym:

- budowa kolektora sanitarnego Kobylany-Koroszczyn – 502 780,99 zł (po przetargu 198 472,75 zł z nadzorem)

- budowa sieci wod.-kan w Małaszewiczach – 3 156 465,63 zł,

- rozbudowa oczyszczalni ścieków w Koroszczynie – 5 158 962,59 zł (realizacja uwarunkowana jest otrzymaniem dofinansowania z Unii Europejskiej).

- 2 - Przebudowa ulicy Kolejarzy w Małaszewiczach – 158 962,59 o wartości 6 465 895,19 zł z dofinansowaniem 2 999 528,78 zł, z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach RPOWL 2007 - 2013.

- 3 - Remonty wyznaczonych odcinków dróg gminnych w poszczególnych miejscowościach – 472,75 łącznie zaplanowano za kwotę – 1 160 000,00 zł.

- 4 - Budowa wydzielonego oświetlenia drogowego w Starzynie i Neplach – 250 000,00 zł.

- 5 - Budowa przystanków i wiat przystankowych w Małaszewiczach Dużych, Małaszewiczach Małych, Kobylanach na drodze krajowej nr 2 i drogach wojewódzkich.

- 6 - Połączenie i podział działek na terenie Centrum Gminy Terespol – 58 000,00 zł.

- 7 - Remont budynku świetlicy w miejscowości Michalków 57 546,44 zł.

- 8 - Remont budynku świetlicy wiejskiej w Łobaczewie Małym z zagospodarowaniem terenu – 640 000,00 zł. Planowana realizacja w ramach PROW z dofinansowaniem 75 % kosztu netto.

- 9 - Remont budynku świetlic w Bohukałach, Polatyczach, Lebieńdziejewie, Murawcu, Kużawce – 102 500,00 zł (budowa kominków).

- 10 - Budowa budynku administracyjnego Centrum Gminy w Kobylanach.

- 11 - Budowa infrastruktury turystyczno-rekreacyjnej przy Nadbużańskim Szlaku Rowerowym w Kobylanach – 620 000,00 zł, zakończenie w 2011 roku. Planowana realizacja w ramach PROW z dofinansowaniem 75 % kosztu netto.

- 12 - Budowa infrastruktury sportowo-rekreacyjnej przy Nadbużańskim Szlaku Rowerowym w Koroszczynie (boiska) – 110 000,00 zł, planowana realizacja w ramach PROW – LEADER z dofinansowaniem 75 % kwoty netto.

- 13 - Tereny rekreacyjne i place zabaw przy świetlicach w Bohukałach, Krzyczewie, Neplach, Kukurykach, Samowiczach, Lechutach Dużych, Łobaczewie Dużym, Lebieńdziejewie, Małaszewiczach, Polatyczach, Murawcu – 220 000,00 zł.

- 14 - Remonty budynków komunalnych w Neplach, Krzyczewie – 145 000 zł.

Podczas pierwszej fali prześladowań unitów w związku z tzw. oczyszczaniem obrządku na listę męczenników wpisał się parafianin drelowscy. Piękną kartę zapisał także proboszcz, ks. Jan Welinowicz (1805-1867).

Nie dość, że nie ogłaszał wiernym rozporządzeń Wójcickiego, to jeszcze w kazaniach przypominał niedawne prześladowania unitów za Bugiem, zagrzewając parafian do wytrwania

i po rosyjsku, w świątyni powstała wrzawa. Kobiety otoczyły go dokoła wymyślając mu odstępów. Semen (Szymon) Pawluk i Chwedor Bocian (Teodor Ołtuszyk), którzy stali przy ołtarzu, chwycili go pod ramiona i wyprowadzili ze świątyni. Wśród krzyków oburzonych wiernych uciekł na plebanię, gdzie się zamknął. Unieszkodliwiono strażnika, który chciał interwe-

przed sprofanowaniem. Kotow odjechał.

Zebrali się pod Kościołem

Drelowianie zawiadomili o tym, co zaszło okoliczne wioski i już przed wieczorem zaczęli się gromadzić ludzie, tłumnie, „jak na odpust”.

136 rocznica męczeńskiej śmierci

w wierze. Kiedy pod groźbą usunięcia z placówki ogłosił odnośne rozporządzenie władz, zrobił to w takiej formie, że „pobudził lud zebrany do łez i przysięgi, że wytrwają w wierze i dawnych zwyczajach kościelnych”. Internowano go za to w Chełmie, gdzie przebywał aż do śmierci. Od czasu do czasu odwiedzali go tam parafianie, których „do oporu i wytrwałości w wierze zagrzewał. W czasie ostatnich odwiedzin cierpiąc i bolejąc nad tym, co się działo w jego parafii, w czasie ofiary Mszy św. ducha oddał „Szczególną udręka” zacnego kapłana był jego syn, Teofil (1842-1888), który po nim otrzymał probostwo drelowskie. Stanowił on jaskrawe zaprzeczenie swego rodzica. Słabego charakteru, stał się powolnym narzędziem w ręku władz rosyjskich. Za jego to rządów wyrzucono z cerkwi organy, usunięto ambonę i ławki. Co niedziela dochodziło między nim, a wiernymi do awantur. Kiedy zaczynał wygłaszać kazania w języku rosyjskim, wierni wołali, że nic nie rozumieją i prosili go, by mówił po polsku. Starcia zwykle kończyły się tym, że kazań wcale nie było, a wierni sami śpiewali różaniec i suplikacje. Po słynnym okólniku Popiela zaczęły krążyć wiadomości, że kościół zostanie zamieniony na cerkiew prawosławną. Wierni obserwowali z niepokojem coraz większe zmiany w unickich obrzędach. W ten z niepokojem oczekiwany Nowy Rok 1874, a więc 13 stycznia wedle kalendarza gregoriańskiego, proboszcz ogłosił, że nie ma żadnego wyboru, jak tylko usłuchać rozkazu i przyjąć prawosławie. Zapowiedział, iż od tej chwili będzie odprawiał tylko wedle liturgii prawosławnej, bo takie otrzymał polecenie.

Przyjazd Naczelnika

Gdy zaczął odprawiać Mszę według „nowych porządków”

niować i podoficera żandarmerii. Pierwszemu przykazano, by nie odważał się donosić władzom i wskazywać innych. Żandarma powalono na ziemię i rozbrojono. Ludzie modlili się sami, bez księdza, po czym zamknęli świątynię. Klucze wzięły na przechowanie kobiety z Drelowa, a później przekazano je do ukrycia niewiastom z Kwasówki, wiedzano, bowiem dobrze, że zacznie się śledztwo. Ks. Teofil udał się do Radzyna, gdzie w urzędzie naczelnika złożył skargę na swoich parafian. Naczelnik powiatu poprosił o przysłanie wojska. Pewnego dnia do Drelowa dotarł tajemniczy незнаjomy. Po jego odejściu dn. 16 stycznia Pawluk pozostał do Dołhy, Rudna, Przegalin emisariuszy z zawiadomieniem, że w „Drelowie będzie wesele”. Między 8 a 9 rano przy świątyni zaczęli się zbierać ludzie. Rozmawiano o różnych rzeczach, zastanawiano się także, czy z racji przypadającego święta Trzech Króli (6/18 stycznia) będzie nabożeństwo. Do Drelowa w asyście kozaków zjechał naczelnik powiatu radzyńskiego, Wasilij Laurentowicz Kotow. Za zasługi na rzecz domu pańskiego odznaczony był orderem św. Anny i św. Stanisława III klasy, srebrnym medalem za przeprowadzenie reform w Królestwie Polskim. Uczestniczył w wojnie Krymskiej świadczył o tym medal za działania w latach 1835-1856 i zwalczał „buntowników” w 1863 r. Pełnomocnika miał w osobie zarządzającego siłami policyjnymi, a więc żandarmerią - sztab kapitana Piotra Wasilewicza Andrejewa, zastrużonego zarówno w tłumieniu „buntu”, jak i przy urządzaniu Królestwa Polskiego. Naczelnik i Andrejew wezwali drelowian do oddania kluczy od cerkwi i od rozejścia się, grożąc w przeciwnym razie sprowadzeniem wojska. Wierni nie usłuchali, pozostali przed świątynią wyrażając wolę bronięcia jej

Przybywający zajęli cmentarz przy cerkiewny gdzie czuwano całą noc, strzegąc wejść na plac kościelny. Jeden z uczestników wydarzeń, który był ze swym teściem Janem Romaniukiem, przy kościele od strony północnej, oceniał zebrany tłum na około tysiąca ludzi. Rano 17 stycznia, pod dowództwem podpułkownika Beka przybyło wojsko, 2 rot piechoty i sotnia kozaków. Otoczono zabranych. Piechota rozłożyła obóz nie dochodząc do wsi, kozacy rozstawieni po kilku obsadzili wszystkie drogi prowadzące do Drelowa. Kotow ponownie wezwał zebranych do rozejścia się i oddania kluczy od cerkwi. Odpowiedziano mu z płaczem i krzykiem: „Przyszedliśmy tutaj spokojnie się pomodlić przy swoim Domu Bożym i nie popełniliśmy żadnej zbrodni na miejscu świętym. My wolimy tu umrzeć - wołali - po tośmy przyszli, a nie odejdzimy od kościoła i nie oddamy kluczy”. W odpowiedzi, jak podał jeden z uczestników, starszy wojska wydał rozkaz: „wiązać ludzi”. Nagle ktoś z tłumu uderzył w dzwon na alarm i natychmiast wszyscy zgromadzeni wyszli przed front świątyni demonstrując wolę jej obrony.

Bitwa na cmentarzu

Wojsko widać było przygotowane do takich poczynąń, bo każdy z żołnierzy miał po kilka sznurów. Żołnierze pierwsi wkroczyli do akcji, zaczęli wiązać osoby stojące w pobliżu bramy. Wnosić z tego możemy, że unicy pozostali bierni. Pawluk nie nakazał jej zamknięcia, skoro żołnierze wtargnęli między zebranych. Związano ok. 30 osób m. in. Stefana Marczuka, gospodarza ok. lat 50. Wówczas podbiegł jego zięć Panasiuk z nożykiem, który wyjął z kieszeni przeciął sznur i uwolnił swego teścia. Podobnie

DOK. NA STR. 25

czynili młodzi mężczyźni i kobiety z pozostałymi. Związanych Rosjanie wywlekali z cmentarza, chcąc w ten sposób osłabić szeregi obrońców. Powstało zamieszanie zaczęła się szamotanina i bójka. Kobiety i dzieci piachem sypały żołnierzom w oczy. Wtenczas wpadli na cmentarz zawezwani kozacy. Zaczęli bić ludzi, batożąc najwięcej kobiety. Mężczyźni, więc chwycili za stojące pod spichlerzem kołki i rzucili się do obrony niewiast. Na cmentarzu znalazła się starsza wojskowa i Andrejew, który wyciągnął szablę i ciął ją ludzi. Jeden z unitów, Gabriel Maleszko z Łózek złapał obydwoją rękoma za szablę, żeby uniemożliwić dalsze okaleczenia, lecz Andrejew zdołał mu ją wyrwać. Kilku żołnierzy (wedle źródeł unickich 7-11, wedle sprawozdania urzędowego 10) zostało poturbowanych, inni rzuciwszy broń wycofali się z cmentarza. Obrońcy, mimo że byli stroną atakowaną, choć „zbroili się” w trakcie starcia, w pierwszej walce z częścią wojska odnieśli zwycięstwo.

Otworzyć ogień

Żołnierze zajęli pozycję naprzeciw cmentarnej bramy. Dowodzący odbyli naradę. Stojący nie opodal unicy usłyszeli wyraźnie wydany przez oficera rozkaz, który był wyrokiem: „odkryć ogień”. Oficjalne doniesienie rosyjskie na temat wydarzeń jest tak skonstruowane, iż nie określa, kto podjął tę tragiczną dla unitów decyzję. Nie wiemy, na jakich podstawach ks. Tełakowski donosił do Rzymu, iż Bek i naczelnik kontaktowali się z Gromeką, a ten z kolei pytał Petersburg, co robić. Miano otrzymać decyzję, „Pierebit wsiech”. Pierwsze strzały, tu wszystkie źródła są zgodne, były na postrach, oddano je w powietrze, „a potem, kiedy to nie odniosło żadnego skutku, niektórzy z żołnierzy zaczęli strzelać w tłum i chociaż wedle rozkazu ogień rotowy w wojsku był zakazany, to od oddanych strzałów zginęło i było rannych 10 chłopów. Nie zważając na to tłum nie chciał się rozproszyć. W urzędowym doniesieniu winą oddania pierwszych strzałów w tłum obarczono później „niektórych żołnierzy”. Następne strzały miały charakter salw. Na szczęście wysoki parkan przeszkadzał w celowaniu, część pocisków szła, więc górą, a lud padł na kolana i obnażając piersi na strzały śpiewał pieśń, „Kto się w opiekę odda Panu swemu...” i „Święty Boże”. Jeden z uczestni-

ków zapamiętał, że stojący na prawo od wejścia, pod dzwonnica, Jan Romaniuk z Przechodziska, padł krwią brocząc, trafiony kulą w głowę. Zginął na miejscu. Przed drzwiami kościoła padł ugodzony w pierś Teodor Ołtuszyk zwany Chwedorem Bocianem. Między dzwonnica a kościołem rano Andrzeja Charytoniuka z Kwasówki. Obu ciężko rannych zanieśiono do domów Czatyrków i Daniluków usytuowanych naprzeciw kościoła. Bocian, który niesiony płynącą obficie krwią z rany znaczył przebytą drogę, zmarł na drugi dzień. Syn Mikołaja Chodźko, który na odgłos strzałów pobiegł niespokojny o ojca w stronę świątyni ujrzał leżących Romaniuka i Bociana, dalej grupkę ludzi otaczającą innego z leżących i płaczące nad nimi kobiety. Odnalazł też swego ojca również rannego. Na szczęście rana nie pochodziła od kuli, lecz od broni białej. Cios zadał mu któryś z żołnierzy w momencie, gdy zagrował obrońców do wytrwałości wołając: Trzymajcie się! Wśród zabitych był także przywódca unitów - Semen Pawluk!

Śmiertelne ciosy

Po oddaniu strzałów na cmentarz wpadli żołnierze i zaczęli okutymi kolbami karabinów bić zebranych. Maciejowi Opalc obcięto wówczas palec u ręki. Część obrońców szukała ocalenia w ucieczce, inni trwali na modlitwie czekając na śmierć. Uderzenia kolb i nahajek powaliły: Trochima Olesiejuka z Pereszczówki, Teodora Tronda z Kwasówki i Damiana Łuciuka z Zahajek. Ten ostatni zmarł w trzy dni później z powodu pobicia. Inicjatywę przejęli napastnicy. Wojsko szczelnym kordonem otoczyło cmentarz zatrzymując obrońców. Zgromadzonemu nie pozwolono rozchodzić się do domów. Na mrozie, o głodzie przetrzymano zebranych do południa dn. 18 stycznia. Obiegani modlili się, śpiewali „Godzinki do NMP”. Tego dnia Kotow dokonał oględzin poboju. Kazał zatrzeć ślady zbrodni. Ludzie nie pozwolili aby zboczony krwią obrońców śnieg deptały buty żołdaków. Zgarnięto go w jedno miejsce.

Nie oszczędzali kobiet

W godzinach popołudniowych doszło do utarczki na obrzeżach Drelowa. Ok. godz. 8 rano nadcią-

gnęli mieszkańcy Dothy i Żerocina, by wesprzeć opór sąsiadów. Przeciw nim wysłano kozaków, którzy „nie dopuszczając ich do wsi, żądaliby chłopów rzucili kołki”. Chłopi nie odstąpili. W wyniku starcia 15 chłopów pobito. Do otoczonych przez wojsko i zmaltretowanych przemówił naczelnik powiatu. Odsiecz złożona z wiernych parafii Szóstka wytrwała do wieczora w lesie. Dopiero szwadron nadciągający od strony Międzyrzecza, zmusił broniących do wycofania się. Naczelnik chciał zmusić zebranych drelowian do przysięgi, że nie będą opierać się prawosławiu. Zgromadzeni stanowczo odmówili. Wówczas nakazał tłuc ich kolbami karabinów i chłostać różgami. Dzieci dostawały od 10 do 25, kobiety do 100, a mężczyźni do 200 razów. Tercjarz Grzegorz Juchimiuk tak po latach wspominał tę kaźń: „Mnie również żołnierze bili przykładami, ale jako Bóg dał, że przetrzymałem”. W trakcie egzekucji prowadzono śledztwo mające wykrycie osób, które występowały przeciwko Welinowiczowi. Nakłaniano bitych do składania przysięgi, że będą mu posłuszni. Powszechna odmowa skłaniała siepaczy do zaost్రzania kar. Od razów zmarli: Grzegorz Jakimiuk, Semen Garmaniuk, Mikołaj Onufryjuk, Ostap Małoszuk. Nie oszczędzano i niewiast. Pod razami skonały m. in. Marianna Kieczka, Agrafia z Łuciuków Olesiejuk. W kilka dni później z pobicia zmarli jeszcze: Michał Łęka z Drelowa i Grzegorz Chwaluczyk.

Problemy z pochówkiem

Po egzekucji Kotow rozkazał odstawić rannych do domów. Sprawdzonemu popu nakazał uprzątnięcie zwłok zabitych. Zbiorowa pamięć nie przechowała gdzie złożono ciała męczenników. Zwłoki Jana Romaniuka, wcześniej przeniesione do domu na drugi dzień po tragicznej śmierci, a więc jeszcze w trakcie wydarzeń, pasierb Melan Nakaziuk osobiście pochował na cmentarzu. Rodzina i przyjaciele w ten sam sposób pogrzebali zwłoki Ołtuszyka. Przez dłuższy czas pamiętano o miejscach ich pochówku, ale w 1919 r. nikt już precyzyjnie nie potrafił ich wskazać. Dlaczego tak się stało? Na zbiorową amnezję zasłużył się nie tylko długi okres 45 lat. W pogrzebie tych dwóch uczestników było tylko nielicznych. Nie było czasu

DOK. ZE STR. 25

na trwałe oznaczenie mogiły, nie wiemy nawet, czy postawiono na niej, jak było w unickim zwyczaju, duży, drewniany krzyż. Pośpiech, w jakim chowano zmarłych sugeruje, że tej formalności nie dopełniono. Pamiętać też należy, a o tym wiemy, że niektóre z osób uczestniczących w pochówku trafiły później do więzień. Po 1875 r. aż do 1905 r. oporni unicy nie mieli praktycznie żadnego oficjalnego dostępu do cmentarzy, a więc o nawiedzaniu grobów najbliższych nie mogło być mowy. Dawid Drupaluk, który pomagał w pochówku Romaniuka, po latach powiedział: „W chowaniu ja sam udział brałem, ale ponieważ na cmentarzu grzebalnym były nowe kolejki chowania, grobu bym dzisiaj nie znalazł i wskazać nie umiał”. Przez długi czas zmianom ulegało otoczenie grobów, a więc ich lokalizacja bez systematycznego nawiedzania stawała się problematyczna. Pech chciał, że 4 lata przed spisaniem relacji zmarł, Melan Nakaziuk. Jeśli chodzi o pozostałych męczenników, to nie wiadomo gdzie ich pochowano. Nikt z zeznających nie uczestniczył w pogrzebie. Najprawdopodobniej Rosjanie zastosowali metodę wypróbowaną w czasie powstania styczniowego, ukrytego pochówku swoich ofiar. Wiemy, że pogrzebem zajął się pop, na pewno pomagali mu strażnicy, albo wojsko. Ponadto jak to było w zwyczaju,

mogile mogli zrównać z ziemią. Chłopska, typowa dla uczestników tych zająć świadomość sprawiła, że swą ofiarną postawę i męczeństwo uznali za coś naturalnego. Męczeńska kaźń z 1874 r. stanowiła jedno z ogniw bliskiej czterdziestoletniej martyrologii. Przelana wówczas krew stała się fundamentem religijnej wytrwałości i oporu.

Świątynia zastąpiona cerkwią

Oficjalny raport rosyjski przesłany do Petersburga nie podaje pełnej liczby zabitych i rannych. Źródła polskie i unickie sporządzone na gorąco są raczej zgodne. Ks. Pruszkowski, któremu o dokonanej masakrze opowiadał m. in. jeden z uczestników wydarzeń, rosyjski oficer, szacował straty na 5 poległych i 28 ciężko rannych. Z tych samych kręgów pochodziły informacje francuskich dyplomatów. Liczby podane przez Mayera są identyczne. Dziś w oparciu o wszystkie dostępne źródła możemy te pierwsze szacunkowe zestawienia bardziej sprecyzować. Tylko w wyniku starcia z Rosjanami i wskutek oddanych do obrońców kościoła strzałów zginęło 13 osób: Symenon Pawluk, Wincenty Bazyluk, Teodor Bocian, Andrzej Charytoniuk, Trochim Charytoniuk, Jan Kościuczyk, Teodor Kościu-

czyk, Paweł Kozak, Andrzej Kubik, Jan Kubik, Jan Łucik, Jan Romaniuk, Onufry Tomaszuk. Liczba powyższa ulegnie zwiększeniu, jeśli dodamy do niej, co najmniej 9 ofiar pobicia, które znamy z imienia i nazwiska oraz Szymona Olesiejuka z Pereszczówki, który po 4 dniach od pobicia kolbami karabinów zmarł w międzyrzeckim szpitalu. Trzeba przyznać, że Rosjanie zadali ciężkie straty ośrodkowi unickiej religijnej konspiracji, że zgładzili Szymona Pawluka. Los Pawluka wydawał się być z góry przesądzony. Choć można domniemywać, że Rosjanie niewiele wiedzieli o nieformalnych strukturach unitów i o roli, jaką w nich pełnił Pawluk, to wystarczająco wiedzieli o nim jako o tym, który reprezentował świat unicki wobec władz rosyjskich. Nie mogli mu darować, że on, były żołnierz carskiej lejbgwardii stał się duszą legalnego oporu, śmiał do samego imperatora skarżyć samowolę władz lokalnych i domagać się carskiej sprawiedliwości! 18 stycznia, czyli w unickie święto Trzech Króli wywieziono do więzienia zatrzymanych drelowian. Miejscową grekokatolicką świątynię przerobiono na cerkiew prawosławną, Teofil Welinowicz stał się duchownym prawosławnym.

Źródło: dr Tadeusz Krawczak, „Martyrologia Unitów Podlaskich w świetle najnowszych badań naukowych” - rozdział: „Likwidacja Unii na Podlasiu”, Siedlce 1996.

Pokolenia pamiętają

Jak co roku, 17 stycznia uczniowie szkoły oraz mieszkańcy Drelowa i okolic wspominali Unitów Drelowskich. Uczniowie podeszli do tego szczególnie, ponieważ

Unicy są patronami gimnazjum. Zaczęliśmy od niedzielnej Mszy Św. Gościliśmy Ks. Biskupa Zbigniewa Kiernikowskiego Przewodniczący szkoły oraz uczniowie przywitali go kwiatami i uroczystym przemówieniem. Po mszy, młodzież

i dorośli przenieśli się do Gminnego Centrum Kultury, na część artystyczną. W tym roku spektakl nosił tytuł „Bom wśród Unitów się wychował” Opowiadał o Józefie Ignacym Kraszewskim związanym z Unitami.



Przedstawienie przygotowane przez uczniów drelowskiego gimnazjum

Ks. Józef Kurmanowicz, proboszcz parafii Pratulin, nie akceptując prawosławia i bojąc się aresztowania 26 grudnia 1873 r., a więc 8 stycznia zbiegł do Galicji.

liturgii. Parafian pratulińskich poruszyła wieść, iż ich administratorem z polecenia Popiela został młody Galicjanin, ks. Urban. Wiedzano już, że przeszedł na prawosławie, bowiem

powiedziałny w powiecie za sprawy policyjno-porządkowe, kapitan sztabowy Fadij Osipowicz Klimenko. Aby skłonić zebranych do oddania kluczy używał różnych argumentów,

Walczyli o zachowanie naszej wiary

Dzień wcześniej odprawił Bożonarodzeniowe nabożeństwo i po raz ostatni przemówił do parafian. Ludność żegnała go na klęczkach. Tegoż dnia, tj. 25 grudnia, a według kalendarza gregoriańskiego 7 stycznia 1874 r. po zamknięciu cerkwi kobiety odebrały od stróża klucze i je ukryły. Zawiadomiony o wszystkim gubernator polecił przygotować, oczywiście na rachunek winnych, drugą parę kluczy i umożliwić popu sprawowanie prawosławnej

wcześniej odprawił nabożeństwo w Krzyczewie. Dnia 7 stycznia Urbana w ogóle nie dopuszczono do ołtarza i mimo oporu z jego strony usunięto go poza kościelny cmentarz. Cerkiew została zamknięta, klucze zaś wzięła pod swoją opiekę Marianna Pikula z Derła a po jej aresztowaniu ukryły je inne kobiety. Pop Urban powiadomił o wszystkim gubernatora Gromekę. Po jakimś czasie zjechał do zbuntowanych pełnomocnik Kutanina, od-

a wreszcie przypomniał im carskie dobrodziejstwo: „uwolnienie od panów”. Dalsze wywody przerwał mu jeden z unitów wołając: „Panowie wiedzieli co robili, oni bili się za wiarę, daj im Boże zdrowie. Gdybyśmy byli wtenczas o tem wiedzieli, już by tu ani jednej nogi z was nie było. A wy złodzieje, psie syny, nas zwodzili, mówiliście, że oni się biją za utrzymanie pańszczyzny, a teraz nas chcecie porobić schizmatykami. Niedoczekanie!

Zapłacą krwią

Nikt już nie miał złudzeń, że opór przeciwko wprowadzaniu prawosławia przyjdzie zapłacić krwią (dochodziły bowiem informacje o zajściach w Drelowie, Zabłociu i Polubiczach). Na odbytej naradzie postanowiono bronić wiary ojców. Wzmociono czujność, pilnie strzeżono świątyni. 24 stycznia 1874 r. parafianie pratulińscy tłumnie zebrali się pod swoją świątynią. Przybył na miejsce Kutanin oszacował zebrany za ogrodzeniem kościoła tłum na 500 osób, tj. nieco więcej niż 1/3 parafian. Kutanin pełen wiary w siebie był przekonany, że nakłoni pratulińskich unitów do oddania świątyni i wypuszczenia doń popa Urbana. W odpowiedzi usłyszał od nich, że nie pozwolą sprofanować swojej cerkwi. Wiedząc, że gromady nie przekona i że o wiele łatwiej rozmawiać w niewielkiej grupie, zażądał aby do rozmowy z nim wystąpili tylko mądrzy parafianie. Unici nie dali się zwieść. „My wszyscy jesteśmy mądrzy – odpowiedzieli – potrafimy cierpieć i bronić naszej cerkwi”. Kutanin nie ustąpił. Gotów był się chwycić każdego sposobu, aby wykonać polecenie przełożonych. Przypomniał sobie, że we wsi Derło tej parafii mieszka ucziwy i powszechnie szanowany gospodarz, dzierżawca tamtejszego majątku – Paweł Pikula. Słuchano go jak „wyroczni”. Posłał więc Kutanin do Derła po Pikulę. Wcześniej uprzedził zebranych, aby uczynili wszystko cokolwiek powie Pikula. Przywieziony i postawiony przed tłumem Pikula rzekł: „Chciał się panie



Męczennicy z Pratulina

naczelniku, abym nauczył lud, jak ma postępować, dobrze więc, spełnię twoją wolę, lecz to ja im powiem, oni od dawna wiedzą; dla nas wszystkich tylko jedna droga – trzymać się silnie naszej świętej wiary, cokolwiek się z nami stać może”. Klęknął, a za nim unicy, wyjął krzyż, który nosił na piersiach, pod sukmaną, wymówił słowa przysięgi, którą powtórzyli wszyscy. „Przysięgam na moje siwe włosy, na zbawienie duszy, tak jak pragnę oglądać Boga przy skonaniu, że na krok nie ustąpię od naszej wiary i żaden z moich sąsiadów tego nie powinien uczynić. Świeci męczennicy tyle mąk ponieśli za wiarę, nasi bracia za nią krew przelali i my także będziemy ich naśladować”

Nie chcieli oddać kluczy

W tym momencie, po trzech dniach bezowocnych negocjacji Kutaniin uznał swą rolę za skończoną. Wierni widząc, że nadchodzi moment decydujący, trwali na przykościelnym cmentarzu. Powiększały się szeregi obrońców, bowiem zebrali się prawie wszyscy pratalińscy parafianie, na wezwanie do obrony przybyło wielu unitów z innych parafii. Obrońcy, jak podano w urzędowym sprawozdaniu, byli uzbrojeni w kołki. Uczestnicy wydarzeń podali, że z myślą o obronie zaopatrzone się także w kamienie, kije i pałki. Kobiety i dzieci pełniły jedynie funkcje pomocnicze. Przybyły 26 stycznia Kutaniin zażądał ponownie oddania kluczy, przyjęcia popa na probostwo, porzucenia kijów i rozejścia się. „Panie naczelniku! - odpowiedzieli mu - gdyście zabierali nam organy z cerkwi, a myśmy wam ich wydać nie chcieli, wtedy zaręczyłeś nam, że rząd nie ma zamiaru narzucać nam prawosławia, że chce tylko oczyszczenia naszej cerkwi i wyrzucenia z niej organów. Powiedziałeś pan, że gdyby kto kiedy od nas lub od naszej cerkwi zażądał czegoś więcej, to wtedy możemy wszyscy, starzy i mali, wziąć kołki i za wieś przepędzić każdego, chociażbyś nawet ty sam był tym wtrącającym się do naszej wiary i cerkwi. Tyś sam więc nas nauczył i upoważnił, że dziś stoimy w obronie naszej cerkwi i wiary, gdy nam popa prawosławnego chcecie i wiarę inną narzucić. Dziś sądzisz, panie swoją własną sprawę i swoje słowa. Nie wzięliśmy jednak ze sobą kołków, wolimy stać i umierać bezbronni, przy świętym progu

naszej cerkwi”. Zawstydzony Kutaniin nie dał za wygraną. Zwrócił się do włościan aby wydelegowali kilka osób do Drelowa i Zabłocia, uważając, że to co zobaczą i usłyszą o tamtejszych zajściach będzie miało większą siłę przekonywania niż dotychczas użyte argumenty i może w ten sposób da się wyperswadować unitom bezcelowość dalszego oporu. Unicy pratalińscy odrzucili propozycje Kutaniina mówiąc: „Po co my mamy gdzie chodzić i na cudzą krew patrzeć, niech lepiej stamtąd przyjdą i na naszą krew patrzą, a przekonają się, że ten sam duch co w nich mieszką ożywia i nas, a ta sama wiara jak dla nich, tak zarówno i dla nas jest droga.”

Atak wojsk

Pułkownik wydał rozkaz do szturmu. Kazał wojsku uderzyć na przykościelny cmentarz, rozwinąć sztandar, nabić broń. „Po trupach naszych pójście do świątyni” zawołali obrońcy i zapani wrota cmentarza. Dudnienie wojskowych werbli złało się ze śpiewem unitów, którzy w modlitewnej pozycji podjęli naraz, w różnych miejscach śpiew pieśni. Z polecenia jednego ze starszych unitów pewien młody człowiek uderzył w dzwony, a ich głos obwieszczał mieszkańcom najbliższych okolic, że „zebrani oddają życie za wiarę”. Postawa obrońców Pratulina nie odbiegała od postawy ich współbraci z innych parafii. Postępowali zgodnie z ustaleniami, jakie przyjęto na naradzie w Drelowie. Obrońcy nie przynieśli ze sobą straszliwej chłopskiej broni jaką były oprawione na sztorc kosy. Nie wszyscy nawet mieli kije i pałki. Nie posiadali broni palnej, choć zdobycie jej w okresie popowstaniowym nie nastręczało większych trudności. Z całą mocą trzeba podkreślić, że unicy nie byli stroną atakującą. Odstępujących żołnierzy obrzucano kamieniami. Zeznający po latach, przed komisją kanoniczną, Potap Bojko powie, że wysyłany „w bitwie donosił starszym kamienie”. Dosięgły one Kutaniina, Sztajnowi zaś raniono konia. Przekaz rosyjski nie precyzuje, kto bezpośrednio podjął decyzję o otworzeniu ognia do unitów. Bardziej dokładne są polskie przekazy, które wskazują na Szejn. Gdy żołnierze nabijali broń, każdy z obrońców „rzucił co miał w rękę i ukląkł jak jeden człowiek i chórem zaczął śpiewać wzniosłszy do nieba oczy. Kule leciały jak grad, padli zabici wieśniacy, pochylały się głowy rannych. Źródła

polskie zgodnie podają, że jako pierwszy padł Nicenty Hryciuk z Zaczopek. Po nim wystąpił „wysłuzony żołnierz gwardii, rozpiął kożuch na piersiach i rzekł: <Strzelajcie i ja chcę umierać za wiarę>”. Jako jeden z pierwszych zginął także Łukasz Bojko, który padł ugodzony kulą w głowę. Dalszą masakrę przerwał wypadek, bowiem żołnierska kula ugodziła gwardzistę strzelającego do unitów po przeciwnej stronie parkanu. Gdy podniesiono zabitego żołnierza dowódca nakazał trąbić do zaprzestania ognia rotowego. Większość źródeł podaje i zgadza się z nimi tradycja unicka, że w obronie świątyni oddało minimum 13 osób, z czego 9 zginęło od razu, zaś dalsze zmarły od odniesionych ran. Liczba ofiar zdaniem unickich księży byłaby o wiele wyższą „gdyby całe wojsko strzelało na tak bliską metę w tę skupioną masę ludu i nie rzucało kul w górę. Ale nie wszyscy strzelali w górę o czym świadczą leżące przy świątyni ciała pomordowanych.

Wyniesieni na ołtarze

Ze skąpych informacji wiadomo, że pogrzeb ofiar nastąpił 27 stycznia 1874 r. Żaden ze świadków indagowanych podczas kanonicznych przesłuchań nie brał udziału w uroczystościach żałobnych. Zbiorowa pamięć wiernych pratalińskich nie zachowała żadnych szczegółów z pogrzebu. Władom chodziło głównie o sparaliżowanie społeczeństwa - pokazywano więc im pobojuwisko i trupy, aby złamać ich ducha. Chciano zapobiec powstania kultu męczenników. Dlatego też ciała, co potwierdza ekshumacja wrzucono do jednego dołu, a ziemię zrównano. Uwzględnienie godziny zgonu ostatniej ofiary dowodzi, że pogrzeb odbywał się w zapadających ciemnościach, ponieważ musiano dowieść ciało z Zaczopek do Pratulina. 18 maja 1990 roku w obecności biskupa sufragana podlaskiego, ks. Wacława Skomoruchy, delegatów podlaskiego ordynariusza i 7 biegłych lekarzy przystąpiono do rozkopania wspomnianej mogiły. Znalezione w niej 13 czaszek i 26 kości udowych. Ostatecznie, podczas ekshumacji prochów męczenników potwierdzono kultywowaną przez ponad sto lat unicką tradycję. 6 października 1996 r., Ojciec Święty Jan Paweł II wyniósł Męczenników z Pratulina na ołtarze.

tekst powstał w oparciu o książkę: „Martyrologia Unitów Podlaskich w świetle najnowszych badań naukowych” - rozdział: „Likwidacja Unii na Podlasiu” - dr. Tadeusza Krawczaka



Przegląd Koled

w Terespolu





Dobre, to

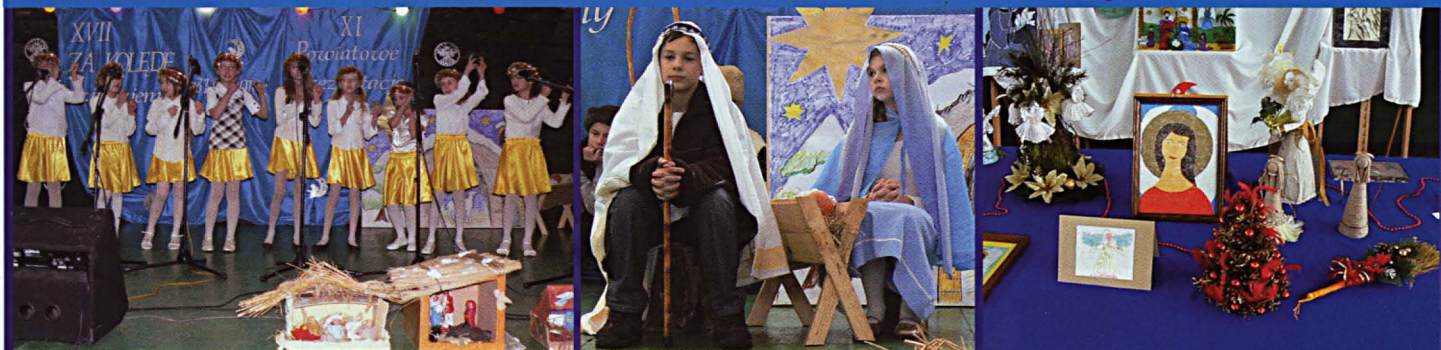


o Białskie





„Za kołędę dziękujemy”
Konstantynów 2010





UMOWA O WSPÓŁPRACY STRAŻY POŻARNYCH

Delegacja powiatu bialskiego w składzie: Tadeusz Łazowski starosta bialski, Krzysztof Iwaniuk wójt gminy Terespol, bryg. Zbigniew Łaziuk komendant Miejski PSP i mł. bryg. Arkadiusz Leszczyński – naczelnik wydziału kwatermistrzowskiego KM PSP, uczestniczyła w Brześciu w uroczystościach związanych z obchodami Dnia Ratownik. Podczas wizyty nastąpiło podpisanie umowy o współpracy pomiędzy strażami pożarnymi: Komendą Miejską PSP w Białej Podlaskiej, Komendą Obwodową Straży Pożarnej w Brześciu i Strażą Pożarną Obwodu Wołyńskiego w Łucku na Ukrainie. Owocem porozumienia będzie

wspólny projekt w ramach programu Współpracy Transgranicznej Polska – Białoruś – Ukraina na lata 2007 – 2013. Podczas spotkań ustalono harmonogram prac wspólnej komisji do spraw projektu, omó-

wiono szereg spraw związanych ze współpracą transgraniczną pomiędzy Białą Podlaską, a Brześciem, poruszono sprawę wprowadzenia w życie ruchu przygranicznego.

(red)



Podpisanie umowy



Pamiątkowe zdjęcie naszej delegacji

Przed nami II Konkurs Sławistyczny

Instytut Filologii Słowiańskiej UMCS, Kolegium Licencjackie UMCS w Białej Podlaskiej, Koło Naukowe Sławistów przy Kolegium Licencjackim UMCS w Białej Podlaskiej i Podlaska Fundacja Wspierania Talentów w Białej Podlaskiej ogłosiły II Konkurs Sławistyczny. Patronat nad konkursem przyjęli Marszałek Województwa Lubelskiego i Lubelski Kurator Oświaty. Konkurs skierowany jest do uczniów szkół ponadgimnazjalnych. Jego celem jest popularyzacja wiedzy o kulturze, zwyczajach, obrzędach, tradycjach, sposobach świętowania jednego z wybranych przez uczestnika

krajów słowiańskich – Białorusi, Bułgarii, Czech, Rosji, Ukrainy. Komisja Konkursowa będzie oceniać 10-minutowe prezentacje uczestników obejmujące wymienioną problematykę w kategorii indywidualnej. Laureaci II Konkursu Sławistycznego otrzymają nagrody rzeczowe, osoby wyróżnione nagrody książkowe, a wszyscy uczestnicy etapu finałowego oraz ich opiekunowie dyplomy. Szczegółowe informacje o konkursie znaleźć można na stronie internetowej Kolegium Licencjackiego UMCS w Białej Podlaskiej www.umcsbp.pl.

(Agnieszka Dudek-Szumigaj)

Zasady konkursu

Konkurs odbędzie się w trzech etapach:

Etap I - przeprowadzają szkoły, biblioteki, domy kultury w terminie do 10 marca;

Etap II odbędzie się w dniu 24 marca 2010 r. w Białej Podlaskiej, Świdniku, Włodawie i Wisznicy;

Etap III odbędzie się w dniu 14 kwietnia 2010 r. w Kolegium Licencjackim UMCS w Białej Podlaskiej, ul. Piłsudskiego 24. Uczestników oceniać będzie Komisja Konkursowa powołana przez Dyrektora Instytutu Filologii Słowiańskiej UMCS. Publiczne ogłoszenie wyników konkursu nastąpi w dniu jego przeprowadzenia.



Żandarski /Ziendarski?/ Konstanty, ur. 10 IX 1891 Chrościn, gm. Naruszewo, pow. Płońsk; syn Jana i Marcianny z d. Adamkowskiej; w 1924 przeniósł się z Zamościa do Międzyrzecza Podl.; funkcjonariusz PP, st. ogniomistrz; posterunek Międzyrzec Podl., /zginął w nieznanych okolicznościach/; wg dokumentów UM w Międzyrzeczu Podl. wyjechał z miasta 6 IV 1937 r.

POWIAT BIALSKI

KOZIELSK:

Jakuszek Jan, ur. 26 X 1906 w Błotkowie k/Terespola; kpt. br. panc.; Centrum Wyszczolenia Broni Panczernej (lista wywozowa nr 032/1 z 14 IV 1940 roku, zidentyfikowany pod nr 3178)

Jankowski Franciszek, ur. 25 XII 1910 w Kruszewicy; ppor. rez. piech. 60 pp; nauczyciel, kierownik szkoły w Mazanówce (lista wywozowa nr 035/3 z kwietnia 1940 r.)

Kaszuba Marian ur. 1915, s. Wojciecha i Bronisławy; absolwent w 1935 r. Seminarium Nauczycielskiego w Leśnej Podl.; nauczyciel szkoły powszechnej w Krzczonowie k/Lubliń; pchor. piech. rez.; uczestnik walk w 1939

Kowalewski Władysław Mieczysław, ur. w 1889 w Lubence pow. bialski; por. rez.; pracował w Białej Podl. jako urzędnik; grób symboliczny na cmentarzu w Łomazach

Lesiuk Stefan, ur. 26 XII 1904 w Wisznicach; ppor. rez. WP; absolwent w 1928 r. Seminarium Nauczycielskiego w Leśnej Podl., słuchacz Wolnej Wszechnicy Polskiej; kierownik szkoły w Horodyszczu; uczestnik walk w 1939

Lipka Jan, ur. 24 VII 1904 w Tuczej, s. Franciszka i Michaliny; absolwent w 1927 r. SN w Leśnej Podl.; ppor. piech. rez. 8 komp. 11 pp; kierownik Uniwersytetu Ludowego w Syczach; zasłużony działacz społeczny; współpracownik IGS w Warszawie; autor licznych publikacji; uczestnik walk w 1939

Ostrowski Stanisław, ur. 20 XII 1911, s. Stanisława i Marianny; absolwent w 1932 r. Seminarium Nauczycielskiego w Leśnej Podl.; nauczyciel szkoły powszechnej w Zaguździu w pow. Łukowskim; por. piech. rez., mob.: Brześć n/Bugiem; uczestnik walk w 1939

Skolimowski Zygmunt, ur. 10 VIII 1910 Woroniec, pow. Biała Podl.; absolwent w 1932 r. Seminarium Nauczycielskiego w Leśnej Podl.; por. rez.; uczestnik walk w 1939

Skwierczyński Witold, ur. 14 XII 1911 w Wólce Kościeniewickiej, ppor.

rez. piech. zmob. do 82 pp; sekretarz Wojskowego Urzędu Technicznego; inż. budowy dróg i mostów; zam. w Brześciu n/Bugiem. (Na liście PCK (AM) nr 02110)

Sokalski Eugeniusz, ur. 6 X 1909 w Łosicach;; absolwent w 1929 r. SN w Leśnej Podl. i Konserwatorium w Warszawie; nauczyciel muzyki we wsi Lisiówka, gm. Wołyn; zbierał pieśni ludowe z regionu Podlasia; w dole katyńskim znaleziono przy zwłokach ręcznie pisane nuty z adresem żony; ppor. rez. piech. 34 pp; w 1939 zmobilizowany i przydzielony do kwatermistrzostwa pułku; walczył w obronie twierdzy brzeskiej (lista wywozowa nr 917/1 z kwietnia 1940 r.)

Turkiewicz Jan, ur. 24 VI 1893 w Polubiczach; por. rez. piech. 34 pp; urzędnik w CZKR w Warszawie; potem jako instruktor w woj. Lubelskim (lista wywozowa nr 052/1 z 27 IV 1940 r., zidentyfikowany pod nr 305)

Włostowski Hieronim (nazwisko rodowe Łukaszuk), ur. 19 X 1907 w Zaczopkach pow. bialski; ppor. Rez. Piech. 70 pp; członek Związków Oficerów Rez.; ostatnio zam. w Nowogródku. (lista wywozowa z 5 IV 1940 r., zidentyfikowany pod nr 176)

Zaborowski Zdzisław Józef, ur. 18 I 1902, s. Adama; ppor. kaw. rez. 10 p. uł.; absolwent SGGW; zarządca majątku Czeberaki k/Łosic

Ziejewski Stanisław Mieczysław, ur. 21 VIII 1903 w Kownatach; ppor. rez. kaw. 10 puł; urzędnik w Warszawie.

STAROBIELSK:

Chomiński Kazimierz; z ośrodka kawalerii w pow. Biała Podlaska

Kozakiewicz Tadeusz, ur. 9 IX 1891, s. Władysława; mjr art. służby stałej; Rejonowy Inspektor Koni w Białej Podlaskiej (na liście starobielskiej nr 1838)

Pankla Eugeniusz, ur. 21 I 1883; por. rez. sł. zdrowia, kadra zapasowa 9. Szpitala Okręgowego; farmaceuta z Terespolu; (na liście starobielskiej nr 2718)

OSTASZKÓW:

Adamczyk Michał, ur. 10 IX 1903, s. Antoniego i Walentyny; przodownik PP, komendant posterunku w Sarnakach

Gałka Adam, ur. 1899; w 1939 komendant posterunku w Terespolu

Jaśkiewicz Bolesław, ur. 15 IV 1888, s. Antoniego; st. post. PP; prawdopodobnie posterunek w Terespolu

Kaźmierczyk Tomasz, ur. 1892, s. Jana; st. post. PP w Łosicach /Przeżana?/

Klikowicz Adam, ur. 1887, s. Antoniego; przod. PP, komendant posterunku w Tuczej

Laskowski Antoni, ur. 1894; post. w Huszlewie

Lorenc Edward, ur. 1888 w Terespolu; st. przod. PP

Maleszyk Jan, ur. 1903, s. Wincen-tego; funkcjonariusz PP, posterunek w Kodniu

Reszko Józef, ur. 21 I 1901, s. Marina i Antoniny; przod. PP, zastępca komendanta posterunku Łosice

Starczyński Roman, ur. 15 VIII 1897, s. Andrzeja; przod. PP, posterunek Leśna Podl.

Wojciechowski Franciszek, ur. 16 IX 1892 Stary Słomniń; s. Feliksa i Marianny; funkcjonariusz PP z Białej Podl.

ZAGINIENI NA UKRAINIE W OKRESIE 1939 i 1940

Dąbrowski Władysław, ur. 1897; podoficer WP; w 1939 zam. w Terespolu

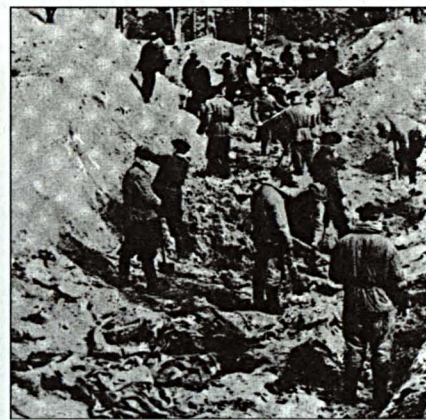
Florczyk Tadeusz Marian, ur. w 1916 w Leżajsku; w 1939 zam. w Białej Podl.

Łuc Bolesław Grzegorz, ur. w 1900 w Białej Podl., post. PP w Kamieniu Koszyrskim

Wszelkie uwagi i ewentualne uzupełnienia tej listy prosimy kierować na adres TPN, ul. Warszawska 37; 21-560 Międzyrzec Podl., lub na adres wiceprezesa Zarządu TPN: kalinowski_szczepan@poczta.fm

Chciałbym podziękować za pomoc koledze ze szkolnej ławy Markowi Maleszykowi, Naczelnikowi Wydziału Spraw Obywatelskich Urzędu Miasta w Międzyrzeczu Podl. Dzięki zasobom archiwalnym UM udało się zweryfikować dane osobowe dotyczące przede wszystkim policjantów, ofiar z Miednoje.

Szczepan Kalinowski



Ekshumacja ciał polskich oficerów - Katyń, 1943 r. (fot. internet)



OTWARCIE CENTRUM JĘZYKA I KULTURY ROSYJSKIEJ NA UMCS

11 grudnia w Lublinie odbyło się uroczyste otwarcie Centrum Języka i Kultury Rosyjskiej. Centrum powołane zostało jako odrębna jednostka międzywydziałowa. Jego powstanie jest wymiernym efektem realizacji założeń umowy o współpracy, podpisanej 8 czerwca 2009 r. przez Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej i Fundację „Russkij Mir” z Rosji. Celem współpracy pomiędzy Fundacją i UMCS jest aktywna popularyzacja języka rosyjskiego, rosyjskiej literatury i sztuki oraz rozszerzanie kontaktów kulturalnych, naukowych i edukacyjnych pomiędzy Polakami i Rosjanami. W swej działalności Centrum współpracować będzie z Instytutem Filologii Słowiańskiej UMCS. Otwarcie Centrum to wydarzenie, które niewątpliwie odbiło się głośnym echem nie tylko w Lublinie i w środowisku akademickim. Uroczystość zaszczylił swą obecnością Ambasador Federacji Rosyjskiej Władimir Grinin, jej gospodarzem był zaś rektor UMCS prof. dr hab. Andrzej Dąbrowski.

PRZEMÓWIENIA

I LAMPKA SZAMPANA

Uroczystość otwarcia rozpoczęło wystąpienie studentów filologii rosyj-

skiej, w którym przywitano gości oraz złożono podziękowania tym, którzy przyczynili się do zorganizowania Centrum. W swoich przemówieniach prof. dr hab. Andrzej Dąbrowski, a także Ambasador Władimir Grinin i przedstawiciel Fundacji „Russkij Mir” Władimir Koczin podkreślali atuty znajomości języka i kultury rosyjskiej we współczesnej przestrzeni ekonomicznej i społecznej. W otwarciu Centrum Języka i Kultury Rosyjskiej wzięli udział przedstawiciele różnych środowisk: duchowni Arcybiskup Abel, Kanclerz Kurii Metropolitalnej ks. dr Wojciech Pęcherzewski, władze Wydziału Humanistycznego dziekan prof. dr hab. Henryk Gmiterek, władze Instytutu Filologii Słowiańskiej dyrektor prof. dr hab. Feliks Czyżewski, wicedyrektor prof. dr hab. Michał Sajewicz, reprezentant Międzynarodowego Stowarzyszenia Wykładowców Języka Rosyjskiego i Literatury Maprjał prof. dr hab. Ludmiła Szypielewicz, reprezentant Lubelskiego Kuratorium Oświaty wicekurator Henryk Bogdan Wagner, przedstawiciele władz wojewódzkich i miejskich. Po oficjalnych przemówieniach rektora UMCS i ambasadora FR uroczyste przecięta została wstęga. Rektora uczelni oraz ambasadora i przedstawiciela Fundacji przywitano tradycyjnie - chlebem i solą. Duchowni pobłogosławili pomieszczenie Centrum.

Z MINISTREM W ZARZĄDZIE

Fundacja „Russkij Mir” została powołana do życia 21 czerwca 2007 roku.

Partnerami Fundacji są organizacje rządowe (m.in. Ministerstwo Spraw Zagranicznych oraz Ministerstwo Edukacji i Nauki), placówki naukowo-badawcze (Państwowy Instytut Języka Rosyjskiego im. A. Puszkina w Rosji, Instytut Języka Rosyjskiego im. W. Winogradowa Rosyjskiej Akademii Nauk), organizacje naukowe (Międzynarodowe Stowarzyszenie Wykładowców Języka Rosyjskiego i Literatury MAPRJAŁ), liczne organizacje społeczne, skupiające Rosjan oraz miłośników języka i kultury rosyjskiej w kraju i za granicami. W zarządzie Fundacji zasiada wielu wybitnych przedstawicieli różnych środowisk. Są wśród nich takie osobistości, jak minister spraw zagranicznych Siergiej Ławrow, ceniony na całym świecie reżyser Nikita Michajłow, a także uznany językoznawca Witalij Kostomarov. Centra języka i kultury rosyjskiej zakładane są przy współpracy z najbardziej znaczącymi placówkami naukowo-dydaktycznymi. Zorganizowanie Centrum Języka i Kultury Rosyjskiej na UMCS w Lublinie dowodzi renomy uczelni na polskim i międzynarodowym rynku edukacyjnym. Ulokowanie Centrum w południowo-wschodniej części Polski ma też znaczenie strategiczne z uwagi na pograniczną lokalizację regionu oraz jego wielokulturowość.

(dr Ewa Białek,

Instytut Filologii Słowiańskiej UMCS)



GMINA WISZNICE

Wójt Gminy Wisznice Piotr Dragan uczestniczył w spotkaniu, które odbyło się w Instytucie Filologii Słowiańskiej UMCS 8 stycznia. Spotkanie dotyczyło wstępnego omówienia realizacji projektów, finansowanych ze środków zewnętrznych, głównie unijnych. Współuczestnikami konferencji byli: prof. dr hab. Feliks Czyżewski – Dyrektor Instytutu Filologii Słowiańskiej, dr Marek Olejnik, dr Agnieszka Dudek – Szumigaj, mgr Agnieszka Borowiec, mgr Jarosław Wojtaszko, przedstawiciele Kuratorium Oświaty w Lublinie – Barbara Grzesiak i Dariusz Tomczuk oraz redaktor Zbigniew Frączka. Gmina Wisznice bierze udział w organizowanym wspólnie z Instytutem Filologii Słowiańskiej projekcie organizacji seminarium poświęconego kontaktom polsko – białoruskim. Spotkanie seminaryjne odbędzie się we wrześniu 2010. Współorganizatorami wrześniowej debaty są Kolegium Licencjackie UMCS w Białej Podlaskiej, Stowarzyszenie Pisarzy Polskich, Narodowy Związek Pisarzy Białoruskich, Koło Naukowe Slawistów i Białorutenistów

z Kolegium Licencjackim. Organizatorzy są na etapie rozmów o współpracy w realizacji projektu z Uniwersytetem

WISZNICE STAWIAJĄ NA WSPÓŁPRACĘ TRANSGRANICZNĄ

Brzeskim. Organizacje będą występowały do starosty bialskiego, starosty włodawskiego, starosty rejonu brzeskiego, konsulów RP w Brześciu i Białorusi w Białej Podlaskiej. Piotr Dragan wyraża szczególne zainteresowanie promocją kultury ukraińskiej i białoruskiej w Polsce. - Chciałbym, żeby powstał fundusz na rzecz rozwoju współpracy transgranicznej polsko – ukraińskiej i polsko – białoruskiej - mówi wójt. Dlatego też w Wisznicach 24 marca odbędzie się drugi etap II Konkursu Slawistycznego. Celem konkursu jest popularyzacja wiedzy o krajach słowiańskich, poznanie zwyczajów i tradycji Słowian oraz przybliżenie problematyki studiów slawistycznych. Konkurs skierowany jest do szkół ponadgimnazjalnych wojewód-

stwa lubelskiego. Poświęcony jest problematyce ogólnej dotyczącej specyfiki i odmienności kultury, zwyczajów, obrzędów, sposobów świętowania itp. Jednego wybranych przez uczestnika krajów słowiańskich – Białorusi, Bułgarii, Czech, Rosji, Ukrainy, tj. krajów, których języki można studiować w Instytucie Filologii Słowiańskiej UMCS w Białej Podlaskiej.

Jolanta Kwiatek

Organizatorzy Konkursu Slawistycznego

Instytut Filologii Słowiańskiej Uniwersytetu Marii Curie - Skłodowskiej w Lublinie Kolegium Licencjackie UMCS w Białej Podlaskiej Koło Naukowe Slawistów przy Kolegium Licencjackim UMCS w Białej Podlaskiej, Podlaska Fundacja Wspierania Talentów w Białej Podlaskiej. Organizatorzy zapraszają do udziału w II Konkursie Slawistycznym Pod patronatem Marszałka Województwa Lubelskiego i Lubelskiego Kuratora Oświaty.



Harcerze niosą pomoc

Bialscy harcerze zawsze byli aktywni. – *Celem głównym Związku Harcerstwa Polskiego na 100-lecie harcerstwa jest realizacja przez wszystkie szczeble organizacji pierwszego celu strategii, czyli wzmocnienia wyrazistości wychowawczej ZHP. Ideą koncepcji przygotowania do obchodów 100-lecia jest skupienie się środowisk na fundamentach harcerskiej idei i powrocie do korzeni - pracy nad sobą, braterstwa i służby* – mówi Gościńcowi Marcin Duszek Radny Powiatu Bialskiego – skarbnik bialskiego hufca ZHP. Komenda hufca ZHP w Białej Podlaskiej przygotowała i wciela w życie szereg ciekawych inicjatyw w związku ze 100-letnim jubileuszem istnienia harcerstwa. – *W styczniu prowadziliśmy w ramach akcji Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy zbiórkę funduszy na sprzęt do klinik onkologicznych, w lutym kwestowaliśmy na rzecz chorej na serce 3-letniej Nataliki Połyńko z Piszczaca, która musi przejść skomplikowaną operację serca w klinice w Monachium u światowej sławy kardiochirurga prof. Edwarda Malca. Zorganizowaliśmy też akcję odbudowy trzech domów zniszczonych w wyniku pożarów na terenie miasta Biała Podlaska i powiatu bialskiego. To są tylko niektóre z naszych działań, które konsekwentnie wcielamy w życie, niosąc pomoc i nadzieję ludziom będącym w potrzebie* – mówi Marcin Duszek.

Sierpniowe spotkanie

– *Rok 2010 ma być rokiem służby. Silnymi braterskimi drużynami, możemy otwierać się na zewnątrz organizacji, pełnić służbę wobec bliźnich, spełniać zadania, na które nie mają czasu inne instytucje* – mówi Marcin Walczuk – komendant hufca ZHP

w Białej Podlaskiej. – Nowa propozycja programowa „Praca nad sobą - braterstwo – służba”, pozwoli rozwinąć skrzydła każdemu drużynowemu, gdyż nie będzie w niej żadnych gotowców i schematów. Każdy wódz zuchowy najlepiej wie, jakie potrzeby ma jego gromada, każdy drużynowy zna najlepiej swoją drużynę i sam będzie mógł opierając się na tej wiedzy przygotować atrakcyjne dla niej zadania. Propozycja wytycza jedynie obszary programowe, w których należy realizować zadania, a autorami konkretnych zadań będą sami druży-

nowi. W sierpniu odbędzie się kulminacyjny moment obchodów stulecia ruchu harcerskiego. Ksiądz proboszcz parafii Swory – kapelan hufca ZHP w Białej Podlaskiej (zrzeszającego drużyny z Parczewa, Łukowa, Radzyna i Białej Podlaskiej) zaprasza serdecznie wszystkich harcerzy i sympatyków do Krakowa, gdzie na uroczystym zlocie ZHP podsumujemy całe 100 lat istnienia ruchu harcerskiego. Radny Marcin Duszek cieszy się, że udało mu się przed dwoma laty uratować bialski hufiec przed likwidacją i pokazać w ostatnim czasie jak prężnie i dynamicznie może on działać w ramach różnych akcji, służyć naszemu państwu i jego obywatelom.





W Tomaszówce na Białorusi 15 stycznia obchodzono święto z okazji siedemdziesiątej rocznicy utworzenia Rejonu Brzeskiego. W uroczystości na zaproszenie miejscowych władz udział wzięli: Marzena Andrzejuk – urzędujący członek zarządu powiatu bialskiego oraz Stefan Klimiuk skarbnik powiatu. Podczas uroczystości starosta brzeski

70 lat rejonu brzeskiego

odznaczył zasłużonych przedstawicieli funkcjonujących na terenie rejonu brzeskiego kombinatów przetwórstwa owocowo-warzywnego oraz mięsnego. Za wybitne osiągnięcia i zaangażowanie na rzecz powstania muzeum kosmonauty-

ki w Tomaszówce odznaczony został również Piotr Klimuk, który m. in. razem z polskim kosmonautą Mirosławem Hermaszewskim przygotowywał się do lotu na pokładzie statku kosmicznego Sojuz 30. Lot odbył się w 1978 roku.



W święcie uczestniczyli m.in. (na zdjęciu od lewej) Stefan Klimiuk – skarbnik powiatu, kosmonauta - Piotr Klimuk, Marzena Andrzejuk – członek zarządu powiatu bialskiego i Aleksandr Pałyszenkow - Mer miasta Brześć



BIAŁA PODLASKA

W grudniu 2009 roku Filia nr 6 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Białej Podlaskiej organizowała świąteczną zbiórkę książek dla Domu Dziecka w Komarnie. Udało się zebrać prawie 200 pozycji. Książki zostały przekazane 21 grudnia. Publikacje opatrzone zostały stosownymi wklejkami, informującymi, iż są to dary Czytelników naszej Biblioteki. W imieniu obdarowanych oraz własnym pragniemy serdecznie podziękować darczyńcom, wśród których znaleźli się: Dzieci z kl. III i IV Szkoły Podstawowej nr 6, nauczyciel Wiesława Maniowiec. Dzieci z kl. II F Szkoły Podstawowej nr 9, nauczyciel Beata Zielińska, Elżbieta Pyrka, Patryk Jarząbkowski, Krystyna Osypiuk, Gabriela Klonowska, Michał Chuda, Tomasz Chuda, Agnieszka Leśniak, Jakub Orzechowski, Krystyna Osypiuk, Ewa Iwaniuk, Katarzyna Rogowska, Św. Mikołaj oraz osoby pragnące pozostać anonimowe.

Świąteczna zbiórka książek



Andrzej Wilbik czytał fraszki

*„Poeta to taki facet niedorobiony,
Bo inni to się dorabiają”*

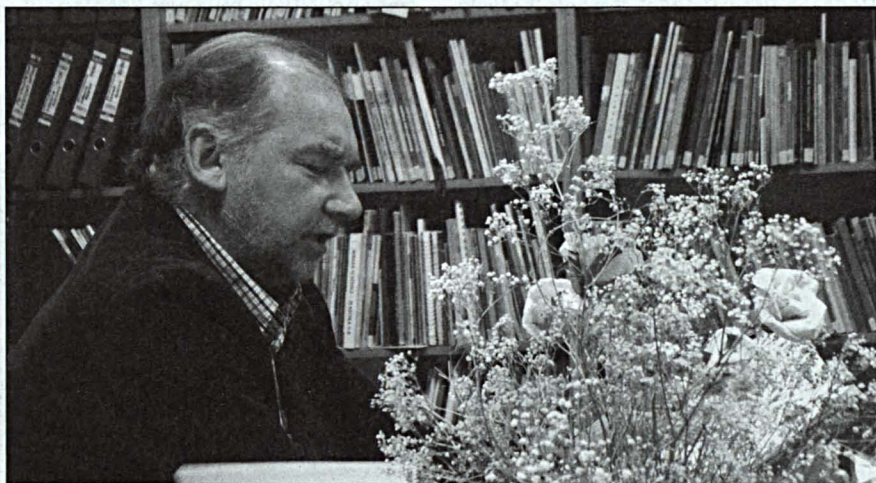
Andrzej Wilbik

28 stycznia w Bibliotece Pedagogicznej w Białej Podlaskiej przy ul. Kolejowej 8 odbyło się spotkanie literackie z Andrzejem Wilbikiem, autorem fraszek, wierszy, opowiadań i aforyzmów. Szanownego gościa powitała dyrektor Bogusława Misiejuk, dziękując jednocześnie za przyjęcie zaproszenia. Pracownicy biblioteki przybliżyli zebranym postać pana Andrzeja, a następnie zaprezentowali kilka opowiadań, wierszy oraz fraszek z dorobku poety. Autor w czasie czytania swoich utworów potrafił rozbawić zebranych do łez, by chwilę później skłonić do

zamyślenia czy wzruszenia. Poeta w fraszkach porusza tematy: społeczne, polityczne czy ekologiczne. W większości utworów przeważają relacje damsko - męskie. Andrzej Wilbik dał się poznać jako człowiek bardzo trafnie obserwujący ludzi, ich zachowania i relacje. Jak sam przyznaje

lubi ludzi, ich towarzystwo, chociaż czasami zdarzają się też chwile samotności. Pod koniec spotkania autor podpisywał swoją publikację „Różności fraszki w szczególności”, wydaną w styczniu 2010 r. przez Bibliotekę Pedagogiczną w Białej Podlaskiej.

(Anna Lenkiewicz)



Andrzej Wilbik w czasie spotkania

KOLEDNICY Z KODNIA

Już dziewiąty raz odbył się Gminny Przegląd Grup i Zespołów Kolędujących w Kodniu. Polskie kolędy są pieśniami niestarzejącymi się, są skarbem polskiej kultury i naszej religijności. Zachwycamy się ich urokiem, cieszy nas ich wielkie bogactwo ilościowe i tematyczne, jak w żadnym innym kraju na świecie. Są jak dawniej pełne krasy, jedne niby hymny kościelne, inne pełne prostej pastuszej rzewności, jeszcze inne radosne i skoczne albo liryczne. Z biegiem lat powstał inny nurt rozwoju pieśni kolędowej, nurt bardziej swobodny, nieskrępowany powagą kościoła, a związany z tradycją kolędowania

czy chodzenia po kolędzie. Tu można doszukać się pierwowzoru pieśni ludowych zwanych pastorałkami, które w prosty sposób przedstawiają sceny Bożego Narodzenia. Pięknie pisała o kolędach Zofia Kossak: „Stary czy młody, wierzący czy obojętny religijnie, gdzie jest Polak, dla którego melodie: „Bóg się rodzi”, „Wśród nocnej ciszy”, „W żłobie leży” - nie stanowiły części własnej duszy. Na przeglądzie w Kodniu nie zabrakło właśnie takich kolęd. Tych bardzo starych i tych nowszych oraz pięknych pastorałek prezentowanych przez zespoły dziecięce i dorosłych z Kodnia, Zabłocia, Dobromyśla, Ko-

stomłotów, Kątów oraz Boginki Królewskiej. Jak głosiło hasło spotkania „Kolędujmy Wszyscy Wraz” wszyscy uczestniczący w spotkaniu włączali się do wspólnego kolędowania. Odbywało się ono w scenerii żłóbka Jezusa, przy którym był symboliczny lampion, w którym znajdowała się ziemia ze wzgórza Kampos. To tam pasterze witali narodzonego Jezusa wraz z błogosławieństwem Bazyliki Narodzenia Pańskiego w Betlejem. Na zakończenie kolędowania wszyscy uczestnicy otrzymali piękne okolicznościowe znaczki i dyplomy za udział w przeglądzie oraz spotkali się na wspólnym poczęstunku.

(Agnieszka Nowacka)



Występ zespołu dziecięcego

Pięknie o kolędzie pisał Władysław Bełza

*Witaj, stara piosenko
Coś się w zorzy poranku-
Razem z małym Jezusem-
Urodziła na sianku!
Siądź tu przy nas, niebogo,
Boś nie żadna przybłęda,
Aleś siostrą nam droga...
Hej, kolęda, kolęda!
(....)
Brzmij, więc piosenek królowo,
Niech czar się twój leje!
Wskrzeszaj w sercu na nowo
Utraconą nadzieję!
Jakże słodka i miła
Twoja z niebem gawęda...
Tyś nas z Bogiem złączyła...
Hej, kolęda, kolęda!*



W Studziance wzięli sprawy w swoje ręce

Stowarzyszenie Rozwoju Miejscowości Studzianka formalnie działa od niespełna dwóch lat. Miało grupować wokół siebie mieszkańców Studzianki i podejmować działania na ich rzecz. To się udało.

W celach działania Stowarzyszenia wpisano: wspieranie wszechstronnego i zrównoważonego rozwoju społecznego i kulturalnego sołectwa Studzianka, a także popularyzowanie przeszłości i tradycji związanych z miejscowością. Kolejnym zadaniem było upowszechnianie miejscowej sztuki ludowej i dbanie o rozwój Studzianki, a także otoczenie opieką miejscowego cmentarza tatarskiego. Stowarzyszenie realizuje swoje cele poprzez: prowadzenie zajęć, szkoleń, imprez, obozów sportowych, turystycznych i kulturalnych oraz działań na rzecz dzieci, młodzieży i dorosłych, a także szeroko rozumianą działalność kulturalną, w tym działania na rzecz zachowania i rozwoju lokalnej tożsamości, historii, tradycji, obyczajów i dóbr kultury. Organizacja ma także propagować agroturystykę i wypoczynek na wsi. Ważnym elementem jest także wspieranie działalności związanej z popularyzacją wiedzy historycznej, wzmacnianie przywiązania do tradycji i ochronę zabytków - dziedzictwa kultury.

Wakacyjne projekty

Zadania wydawały się trudne i wymagające wiele pracy, ale do zrealizowania. Krok po kroku Stowarzyszenie realizowało swoje założenia i snuło plany nad rozszerzeniem działalności. Do zarządu wybrani zostali młodzi i kreatywni ludzie, których wspierają mieszkańcy. Wiele osób początkowo twierdziło, że powołanie Stowarzyszenia to marnowanie czasu, bo i tak nie uda się nic zrobić. Działania, które podejmuje zaczęły się w lipcu 2008 roku. Wtedy to organizacja zaczęła realizować projekt „Kulturalnie, na sportowo w Studziance” i „Wakacje 2008”



Tatarscy łucznicy

a wesoło”. z środków samorządowych. W ramach przedsięwzięcia odbyły się m.in. wesołe zmagania sportowe, warsztaty ekologiczne i malarskie, wycieczki i rajdy piesze. To pokazało, że idea powołania organizacji pozarządowej była dobrym krokiem. Organizowano ogniska integracyjne, biesiadę przy pieczonym ziemniaku, Andrzejki i Sylwestra. Niewątpliwym sukcesem był debiut Studzianki na Gminnych Dożynkach w Łomazach w 2008 roku, gdzie nasza miejscowość wygrała konkurs na najlepiej promujące się sołectwo w gminy. Mieszkańcy pracą społeczną i zaangażowaniem działali, co wzbudziło zainteresowanie lokalnych mediów. W 2008 roku o stowarzyszeniu w mediach lokalnych ukazało się 11 publikacji.

Napisali projekt bez doświadczenia

Rok 2009 wniósł dużo nowego do działania stowarzyszenia. Członkowie postanowili napisać projekt w celu uzyskania funduszy na upamiętnienie 330 lat osadnictwa tatarskiego w Studziance. Bez szkoleń i wcześniejszego doświadczenia projekt został napisany, a wniosek złożony do Fundacji J&S Pro Bono Polonia w ramach programu Aktywna Wiosna. Warto zaznaczyć, że o dofinansowanie starało się 516 projektów. Z tego 130 weszło do finału, w tym projekt Studzianki: Letnia Akademia Wiedzy o Tatarach. Wzmoczone prace nad projektem i głęboka analiza potrzeb miejscowości umieszczone w pisany projekt wpłynęła na to, że dostaliśmy w kwietniu grant tak jak 21 innych organizacji. Była to historyczna chwila, ponieważ otrzymując znaczne fundusze wypłynęliśmy na szerokie wody morza działalności. To, że pierwszy wniosek o grant złożony do zewnętrznej instytucji przeszedł był dla stowarzyszenia bardzo mobilizujący. Od tego czasu członkowie Stowarzyszenia zaczęli brać udział w szkoleniach, seminariach promujących dziedzictwo kulturowe Studzianki oraz uczyć się pozyskiwać funduszy zewnętrznych. Potem były kolejne pozytywnie zaopiniowane wnioski z Europejskiego Funduszu Rozwoju Wsi Polskiej oraz Fundacji Wspomagania Wsi.

Kabareciarze z „Zielawy” i festyn tatarski

W ramach Stowarzyszenia od września 2008 roku działa Kabaret „Zielawa” gromadząc wokół siebie uzdolnioną scenicznie młodzież. Zdecydowanym liderem jest niesamowity Cezary Kukawski, który bawi publiczność do łez. Satyrycy

oprócz występów w Studziance zostają zapraszani na występy do innych miejscowości w regionie. Młodzi kabareciarze grają napisane przez siebie skecze. Grupa posiada w repertuarze także spektakl „Tatarzy w Studziance”. Próba rekonstrukcji z życia tatarskiej rodziny ukazujący historię Studzianki i Tatarów. To z tym spektaklem i pokazem przygotowywania ciasta tatarskiego stowarzyszenie występowało u boku Roberta Makłowicza na Europejskim Festiwalu Smaków w Lublinie we wrześniu 2009 roku. Sierpień i wrzesień ubiegłego roku były wyjątkowym czasem w działalności stowarzyszenia. W ramach projektu Letnia Akademia Wiedzy o Tatarach odbył się dwudniowy festyn Dni Kultury Tatarskiej w Studziance. Odbył się też Tatarski Turniej Rodzinny. Została otwarta stała ekspozycja tatarska w świetlicy. Ponadto odsłonięto pamiątkową tablicę mówiącą o 330 – leciu osadnictwa tatarskiego w Studziance. W czasie festynu Dni Kultury Tatarskiej duże zainteresowanie wzbudziła loteria fantowa, warsztaty kuchni tatarskiej oraz sesja naukowa poświęcona Tatarom. Novum był wieczór poezji i motywu tatarskiego. Promowano również lokalnych artystów ludowych. Debiutancka impreza zgromadziła Tatarów i ich potomków z całego kraju. Przybyli także goście z zagranicy.

Wyciskają sztangę, strzelają z łuku i fotografują

Sympatycy i członkowie Stowarzyszenia spotykają się w miejscowej siłowni gdzie ćwiczą dbając o sylwetkę. Uczestniczą też w zawodach, z których przywożą medale oraz dyplomy. Dzielnie walczyli w wyciskaniu sztangi leżąc w Konstancynie i Janowie Podlaskim. Studziankę reprezentowali: Konrad Bojarczuk, Konrad Raczkowski i Mirosław Węda. Stowarzyszenie organizowało także konkurs fotograficzny dla dzieci i młodzieży Pod obiektywem - najciekawsze miejsca w Studziance, Tatarski Turniej Łuczniczy, warsztaty dequoupage, konkurs wiedzy historycznej „Nasza gmina w przeszłości. Grupa młodzieży ze Studzianki i wolontariuszy w ramach tatarskiej akademii uczestniczyła w wycieczce Dużym Szlakiem Tatarskim. Studzianka reprezentująca gminę Łomazy przyczyniła się do zajęcia I miejsca na najlepiej promującą się gminę podczas XI Dożynek Powiatowych w Kobyłanach. Wyróżnienie w konkursie na najlepszy wypiek chlebowy otrzymała Mirosława Brodacka. Z kolei na dożynkach gminnych Studzianka zajęła 2 miejsce na najlepiej promującą się miejscowość. Zaś w konkur-

DOK. NA STR. 38



DOK. ZE STR. 37

sie na najpiękniejszy wieniec zajęliśmy po raz pierwszy miejsce na podium i była to 3 lokata. Stałym już wakacyjnym elementem jest plener malarski „z Mizarem w tle” prowadzony przez artystkę Renatę Owczaruk. Ponad to drużyna łuczników przeprowadza warsztaty i pokazy strzelania z łuku tatarskiego podczas festynów i dożynek. We wrześniu stowarzyszenie wspólnie z Gminnym Ośrodkiem Kultury w Łomazach organizowało Tatarskie Turniej Łuczniczy. Młodzież ze stowarzyszenia i sympatycy porządkują miejscowy cmentarz tatarski i oprowadzają po nim wycieczki.

Wolontariusze z całego kraju

Oprócz członków i sympatyków stowarzyszenie ma coraz większą liczbę wolontariuszy. Do przygotowania festynu swoją pomoc zgłosili wolontariusze z Katowic, Gdyni, Kielc, Siedlec i Sokołowa Podlaskiego, którzy przyjechali społecznie pomóc w przygotowaniach. Studzianka dzięki działalności stowarzyszenia posiada własną stronę internetową www.studzianka.pl, własne widokówki,

kalendarz, odzież reklamową, gadżety reklamowe (długopisy, zapalniczki, smycze, cukierki, naklejki) oraz film promujący miejscowość i wydaje kwartalnik „Echo Studzianki”. Stałą formą zajęć jest nauka strzelania z łuku, próby kabaretu, wycieczki, gry i zabawy w miejscowej świetlicy. Stowarzyszenie współpracuje z Muzułmańskim Związkiem Religijnym, – gminami tatarskim w Polsce, samorządem lokalnym i licznymi przedsiębiorcami z regionu. W 2009 roku o działaniach stowarzyszenia i jego członków informowała TVP1, TVN 24, TVP Info, Radio Lublin, Katolickie Radio Podlasie. Bardzo miłym akcentem były materiały w prasie m.in. Rzeczpospolitej, Gazecie Wyborczej czy Dzienniku Wschodnim oraz często w prasie regionalnej łącznie w prasie działania organizacji i jego członków w 2009 roku opisywano 42 razy. W 2010 roku stowarzyszenie będzie realizowało projekt Zielona Szkoła Tatarska oraz wiele innych interesujących działań. O szczegółach będzie można dowiedzieć się już wkrótce ze strony www.studzianka.pl

Łukasz Radosław Węda

Pomoc Starosty i Wójta

W ostatnim czasie podpisane zostało porozumienie o wzajemnej współpracy z Europejskim Centrum Kształcenia i Wychowania OHP w Roskoszy. Organizowane spotkania, imprezy i przedsięwzięcia ukazują wielkie serce, oddanie i aktywność mieszkańców Studzianki, którzy zasługują na wielki podziw i gorące podziękowania za pracę na rzecz naszej małej ojczyzny. Dla wielu osób jest to sposób na realizację i spełnianie swoich zainteresowań oraz pasji. Należy podkreślić, że w działaniach stowarzyszenie wspiera Tadeusz Łazowski Starosta Bialski, Wicestarosta Jan Bajkowski, Waldemar Drożdżuk Wójt Gminy Łomazy oraz pasjonat tematyki tatarskiej Sławomir Hordejuk z Białej Podlaskiej.

Promowali język ukraiński w szkołach

W II Liceum Ogólnokształcącym im. Hetmana Jana Zamoyskiego w Lublinie odbyła się lekcja otwarta języka ukraińskiego. Zapoczątkowała ona działania lubelskiego Kuratorium Oświaty i Wychowania służące promocji języka ukraińskiego w szkołach Lubelszczyzny. Lekcję przygotowali wykładowcy i studenci Zakładu Filologii Ukraińskiej UMCS pod kierunkiem profesor Lubov Frołak. W spotkaniu uczestniczyli Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Krzysztof Stanowski, Wicekonsul Ukrainy w Lublinie Sergej Dyryza, Wojewoda Lubelski Genowefa Tokarska, Lubelski Wicekurator Oświaty Henryk Bogdan Wagner, Dyrektor Wydziału Oświaty i Wychowania Urzędu Miasta Lublin Ewa Dumkiewicz-Sprawka, Prodziekan Wydziału Humanistycznego UMCS prof. Halina Pelc, Dyrektor Instytutu Filologii Słowiańskiej UMCS prof. Feliks Czyżewski oraz przedstawiciele lubelskich szkół ponadgimnazjalnych i Zespołu Szkół w Woli Uhruskiej.

Uczniowie chcieli się uczyć ukraińskiego

Spotkanie było odpowiedzią na zainteresowanie uczniów II LO

inicjatywą wicekuratora Henryka Bohdana Wagnera. Jesienią 2009 roku w ankietach ponad stu z ośmiuset uczniów liceum zadeklarowało chęć uczenia się języka ukraińskiego. Jest to niewątpliwie chlubny początek kontynuacji drogi jednego z najwybitniejszych absolwentów II LO w Lublinie Józefa Łobodowskiego, którego słowa: „Odnaleźć drogi szerokie, a proste, by lekko szło się sprzymierzonym stopom. Zachód ze Wschodem połączyć pomostem i nowy na nim wystawić Akropol”, stały się hasłem przewodnim lekcji. Była ona okazją do zapoznania się z podstawowymi wiadomościami dotyczącymi Ukrainy, jej kultury,



Krzysztof Stanowski podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej oraz prowadzący lekcję: dr Mateusz Jastrzębski i dr Anna Choma (Fot. Maciej Rafalski)

literatury oraz języka, a także możliwością zweryfikowania zakorzenionych w świadomości Polaków schematów i stereotypów dotyczących naszego wschodniego sąsiada.

Będą lekcje pokazowe

Pracownicy Zakładu Filologii Ukraińskiej UMCS w 2010 roku prezentują podobne lekcje pokazowe również w innych szkołach województwa lubelskiego. Język ukraiński od kilkunastu lat cieszy się na UMCS niestabnym zainteresowaniem. Od czasu przystąpienia uczelni do tzw. procesu bolońskiego, a co za tym idzie wprowadzenia dwustopniowego systemu nauki na studiach stacjonarnych oraz utworzenia Międzywydziałowych Studiów Humanistycznych, wielu studentów politologii, prawa, historii i polonistyki łączy naukę na macierzystym kierunku z filologią ukraińską. Dzięki takim rozwiązaniom możliwość zdobywania wiedzy ukraińskiej w Instytucie Filologii Słowiańskiej UMCS na studiach magisterskich, mają także absolwenci m.in. licencjackich studiów slawistycznych.

(Anna Choma)

TLENEK WĘGLA MOŻE ZABIĆ

Straż Pożarna przestrzega. W okresie obowiązywania sezonu grzewczego nasilają się przypadki zatrucia osób tlenkiem węgla, czyli czadem. **Od 1 października 2009 r.** na terenie Lubelszczyzny w wyniku zatrucia tlenkiem węgla, wg statystyk Państwowej Straży Pożarnej, poszkodowanych zostało **46 osób. Jedna osoba zmarła.** Zdarzenia były spowodowane nieprawidłową eksploatacją urządzeń grzewczych.

Do ogrzewania budynków wykorzystuje się głównie piece lub kotły opalane paliwem stałym, ciekłym lub gazowym. Jako urządzenia dogrzewające pomieszczenia stosowane są różnego rodzaju piecyki gazowe, elektryczne itp. Stwarzają one zagrożenia, które uwarunkowane są stanem technicznym i prawidłową obsługą całego systemu grzewczego. Zaczadzenie w budynkach mieszkalnych może również pośrednio powodować to, iż w okresie zimowym większość użytkowników budynków uszczelnia okna, drzwi przed zimą. W ten sposób ogranicza się wymianę powietrza. Niedostateczna ilość tlenu do spalania paliwa powoduje, że następuje niepełne spalanie paliwa w urządzeniach grzewczych i tworzy się tlenek węgla, czyli czad. W takich przypadkach może dojść również do zaburzenia ciągu w przewodach kominowych i wydostawania się czadu do przestrzeni mieszkalnej, co poważnie zagraża życiu i zdrowiu mieszkańców. Obserwujemy wtedy tak zwany odwrotny ciąg powietrza w przewodach kominowych (z zewnątrz do wnętrza pomieszczenia).

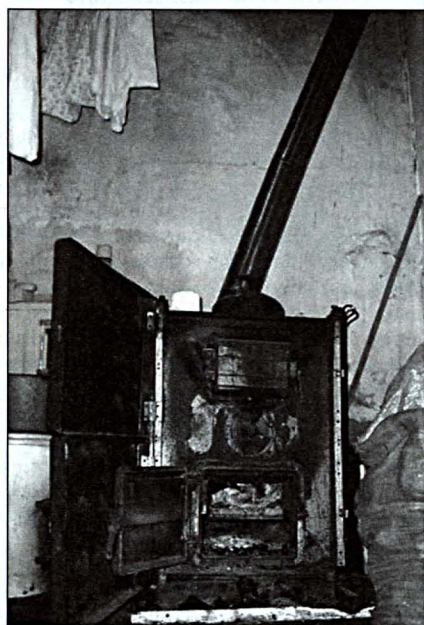
Cichy zabójca

Zatrucie tlenkiem węgla ze względu na jego bezwonny i bezsmakowy charakter jest trudne do wykrycia bez specjalnych przyrządów. Ze względu na sposób działania na organizm ludzki, czad zwany jest również cichym, perfidnym zabójcą. Gromadzący się w pomieszczeniu czad jest niewidocznym pozbawionym zapachu gazem. Tlenek węgla ma zdolność do wyjątkowo łatwego łączenia się z hemoglobina. Powstaje karboksyhemoglobina, a przez to stanowi zagrożenie dla wszystkich organizmów, które wykorzystują hemoglobinę do transportu tlenu do tkanek. Powoduje niedotlenienie tkanek.

Uważaj na objawy

Nasilenie objawów zależy od ilości wchłoniętego tlenu węgla, wieku, masy ciała, stężenia hemoglobiny tlenkowej. **Przy niskim stężeniu** występuje przymglenie świadomości, niepamięć wsteczna, zaburzenia wzrokowe, zawroty i bóle głowy, uczucie odurzenia, nudności, jasnoczerwone zabarwienie skóry. **Przy średnim stężeniu** występują przymglenie świadomości aż do utraty przytomności, wzmożenie odruchów ze ścięgien, wymioty, hiperwentylacja, nadciśnienie tętnicze. **Przy wysokim stężeniu** grozi nam utrata przytomności, napady drgawek, sinica i wstrząs.

(mł. bryg. Mirosław Byszuk)



Dogrzewanie się niesprawnymi piecykami może być bardzo niebezpieczne

Warto pamiętać

Przewody dymowe, spalinowe i wentylacyjne poddawaj systematycznej kontroli, co najmniej raz w roku. Kontrole powinien przeprowadzać kominarz posiadający stosowne kwalifikacje i uprawnienia do tego typu prac.

Usuwać zanieczyszczenia z przewodów dymowych i spalinowych co najmniej:

- z palenisk opalanych paliwem stałym – co najmniej 4 razy w roku;
- z palenisk opalanych paliwem ciekłym i gazowym – co najmniej 2 razy w roku.

Pierwsza pomoc

Udzielanie pierwszej pomocy osobie u której doszło do zatrucia tlenkiem węgla polega na:

- wyniesieniu osoby ratowanej z pomieszczenia, w którym występuje CO, z zapewnieniem własnego bezpieczeństwa,
- umożliwieniu doływu do pływ świeżego powietrza,
- w razie utraty przytomności ułożenie w pozycji stabilnej na boku,
- ochronie ratowanego przed wyziębieniem,
- przewiezieniu pod opiekę lekarza na oddział intensywnej terapii.

Jak uniknąć zatrucia?

- nie należy stosować do ogrzewania pomieszczeń, w których stale przebywają ludzie gazowych przenośnych urządzeń promiennikowych,
- nie należy ogrzewać pomieszczeń za pomocą kuchni gazowych, gdyż może to spowodować poważne zatrucia,
- w pomieszczeniach, których występuje spalanie paliwa należy zapewnić skuteczną wentylację,
- nie należy zatykać krat wentylacyjnych w drzwiach do łazienki oraz od przewodów wentylacyjnych,
- wszelkie prace naprawcze, przeróbki, modernizacje i prace konserwacyjne przy urządzeniach na paliwo stałe, ciekłe i gazowe powinny wykonywać osoby posiadające odpowiednie kwalifikacje,
- nie pozostawiać bez nadzoru potraw na włączonej kuchence, czy ciasta w piekarniku,
- wyposażać również mieszkanie w gaśnice proszkowe, autonomiczne baterijne czujniki dymu i tlenu węgla oraz gazu,
- nie używać świec, kaganków, petard, wyrobów pirotechnicznych oraz innych źródeł światła wykorzystujących otwarty ogień w pomieszczeniach mieszkalnych, w sytuacjach mogących spowodować pożar,
- Szczególną dbałość o czystość przewodów powinny wykazywać osoby, które stosują gorsze gatunki węgla, np. miał węglowy. Właściciele, zarządcy lub użytkownicy obiektów ogrzewanych paliwem stałym, ciekłym lub gazowym są obowiązani, zgodnie z prawem, do usuwania zanieczyszczeń z przewodów dymowych i spalinowych.

Prezentacje Literackie

PODLASKIEGO KWARTALNIKA KULTURALNEGO

Nr (11)

(redakcja mig)

debiut

Łukasz Trzebiński

Zmęczenie

W purpurowej aurze
micromyśli
podążam tunelem
własnego istnienia
muszę odpocząć
inaczej niż zwykle
za chwilę eksploduje mi umysł
spotęgowany do szczytów
nawet Bóg kiedyś się zdrzemnął
w pustym zwierciadle
wszechświata

Przenikanie w zmysły

Uwielbiam ten dreszcz emocji
który spowodowany jest
adrenaliną
wyjętą z pnia jesiennego
sumienia

Uwielbiam tą myśl
która nazwana została
wspomnieniem
przenika wyobraźnię
trzon kory mózgowej

Uwielbiam tę chwilę
która nazywa się uczucie
gdzie krople deszczu
przenikają duszę

Słowa kierowane do Absolutu

Dłońmi chwytam krzyż
nagi i upokorzony przez życie
w pustych żrenicach
mojej wyobraźni
wciąż umiera świat
słowa kierowane do ciebie
zgasną
jak płomień jasnym
swym rdzeniem
myśl moja została wierna
potędze zwyczajnych rzeczy

wciąż się zrywam z kolan
widzę całość
nie wiem co wybrać
życie które oddaje
czy śmierć której pragnę
czas się zatrzyma gwałtownie
ktoś głosem ściszonego powie
omiń to wszystko człowieku

Kiedy skupiam się
na twoim ciełe
słowa są zbędne
w rozkoszy uczuć przepętniają
się dłonie
w akcie cielesnej sztuki
twoja sukienka zaczyna
tańczyć walca
na cztery akty
w bardzo lekkich krokach
o potknięcia
ze zgrabną miną niewinności

chodź taka niewinna już nie jest
w pierwszym dotyku mężczyzny
gdy warstwa wyobraźni
rozpoczyna pieszczotę zmysłów

W krążgankach wspomnień
przechadzają się nasze myśli
oparte o pilaster
gdzie twoje oczy
rozpoczynają taniec
i niczym olbrzymia siła
uderzają w dno oceanu dusz
która powraca
ze zdwojonym mirażem
zdecydowanie i intensywnie
pulsując w korytarzach
i zakamarkach
męskiej komory
która określana jest
mianem uczuć

Jaki jest świat
Nocą kiedy ptaki zasypiają
w ciszy jesiennego istnienia
monumentalne schody prawdy
przenikają fałszywe wnętrza

wszechświat
na moment wstrzymuje oddech
chodniki napełniają się
brudną melancholią

Nocą świat jest kaleki
nie patrzy na rzeczywistość
oczyra duszy ani sumienia
nie ukloni się leżącemu
choć bruku jeszcze nie dotknął

Świat jest
daleki od stabilności
króluje chaos
nędza jestestwa i zakłamanie
Jaki jest świat

jest próżnią umysłów
i cwaniactwem nowobogackich

A gdzie jest
w tym wszystkim Bóg
on został w parku na ławeczce
i w ciszy jesiennego istnienia
trzymając rękę na pulsie
przygląda się z uwagą
upornego maniaka
całemu wszechświatu
i wszystkim z osobna

Już Jestem
wypalony od środka
z rozdwojoną jaźnią żrenic
mijam pawiak nie realnych snów
gdzie tylko trauma jest wolna

Światło życia już zgąsło
przestałem się bać
czas na mnie
odchodzę
nie rońcie łez

Kiedy zasypiam
w letnim kunszcie krajobrazu
moje fałszywe wnętrza
zasypia wraz ze mną
w przebiegalni ludzkiej
garderoby
rozstrojone sumienie
walczy z duszą
w akcie błagalnej modlitwy
gdzie krzyk rodzi się na nowo
z pierwotnej zmyczy poczęty

Bardzo boje się życia
gdy serce z uporem maniaka
przyprawia o palpitacje
drżenie rozumu

podgrzewa fakt
iż mogę podpaść Bogu
choć tego nie chcę

zostanę sam
z niejasną pofilocowaną
strukturą umysłu
i skończę
jako zapomniany niebyt
chodź bytem
z pewnością jestem

W bujnych trawach istnienia
naszych ciał
rodzi się jedno pragnienie
by położyć się obok ciebie
bezszelestnie
przy drzewie życia
i móc choć na moment
zatopić się
w twojej duszy
która jest krystalicznie czysta
niczym lustrzane
odbicia witraży
przy kolumnach świata

Uwiodłaś mnie swoim wzrokiem
a ja dałem się tobie uwieść
z twoich powiek wyjmuję szkło
bo chcę tam widzieć siebie
jako wspólny element budowli
o który można się oprzeć
niemalże filar
podtrzymujący ogród
przy sklepieniach prawdy
gdzie ptakom obcy jest fałsz
i nie płyną łzy
a serca płoną ogniem tęsknoty

Na śmierć jeszcze za wcześniej
gdy cios za ciosem
bez żadnego sprzeciwu
zostaje przyjęty
Na śmierć jeszcze za wcześniej
więc dalej płonie
moje upadłe ciało
Dusza przeciwna śmierci
gdy pot cieknie z czoła
jak krew wylana
z najświętszego boku

Na śmieć jeszcze za wcześniej
choć obłudnicy włożyli do ust
największą zbrodnię

Już pora umierać
uświadomiwszy sobie
iż drzewo życia zostało ścięte
by sens istnienia zrozumieć

Umarłem i co się teraz
ze mną stanie
czas się zatrzymał
więc zaczekam
aż po raz kolejny
przyjdzie mi umrzeć

A śmierci zagram jej w drodze
ostatniej akord
by miała lekkie odejście
w orszaku ostatnich
wspomnień

To ty spowodowałaś że
nie obojętny jest
dla mnie śpiew
błogosławionych ptaków
słyszany z ogrodu magnolii
gdzie nasze żrenice kątem...

asymetrycznych dotknięć
powracają do
pierwszych przeżyć
warstw i powłok uczuć
a echo dudni na całym
wszechświecie
kroplą wielkiej ekstazy
przeciwnych pierwiastków
by dwa światy mogły
połączyć się
w jedność
przy czterech
kolumnach światła
w ogrodzie magnolii.

Wigilia 2009



Ludowy optatek w murach AWF





18 finał WOŚP w powiecie bialskim





W dniach 18-19 stycznia delegacja Gminy Janów Podlaski wraz z Zespołem Ludowym z Nowego Pawłowa przeby-

niez rolę warsztatów twórczych. Przyjeżdżają na nią kierownicy zespołów folklorystycznych z różnych krajów, w celu wymiany doświadczeń. Poprzez możliwość udziału w wydarzeniu polskie zespoły mają okazję czerpać wzorce z białoruskiej kultury, którą cechuje wysoki standard i profesjonalizm. Festiwal ma też duże znaczenie dla podtrzymania transgranicznych, kulturalnych związków i zbliżaniu trzech narodów.

Zaprosili Białorusinów do Polski

Część wizyty została poświęcona zwiedzaniu najciekawszych miejsc Rejonu Iwanowskiego. W muzeum można było spotkać się z ekspozycjami związanymi z rolnictwem, hafciarstwem, rzeźbą, malarstwem oraz archiwalną dokumentacją, zawierającą także zbiory w języku polskim z lat międzywojennych. Delegacja gminy gościła również w szkole w Tyszkowiczach. W czasie spotkania z dyrekcją wymieniono się informacjami na temat systemu edukacji z uwzględnieniem sposobów integracji uczniów ze społeczeństwem. Pokazano także bazę lokalową placówki. Wizyta stanowiła okazję do zaproponowania współpracy z Publicz-

nym Gimnazjum w Janowie Podlaskim. Zaproszono władze partnerskiego miasta do Polski. Gmina Janów Podlaski już od kilku lat realizuje podobny projekt z niemieckim partnerem – miastem Hohen Neuendorf. Klimat wytworzony przez gospodarzy był niezwykle ciepły i serdeczny. Wielokrotnie podkreślano z obu stron wolę kontynuacji współpracy i rozszerzania jej o nowe obszary. Gmina Janów dzięki współpracy z władzami białoruskimi otrzymała bezzwrotne środki na rozbudowę oczyszczalni ścieków w Janowie Podlaskim w kwocie ponad milion osiemset tysięcy złotych w ramach programu współpracy „Interreg Polska-Białoruś-Ukraina”.

(Urząd Gminy Janów Podlaski)



Delegacja gminy Janów ze święconą wodą przed Świątynią Matki Boskiej Kazańskiej

wała z wizytą w Rejonie Iwanowskim na Białorusi w ramach wymiany kulturalnej. Głównym celem wizyty był udział „Pawłowianek” w corocznej imprezie kulturalnej pt. „Folklor bez granic” odbywającej się w Tyszkowiczach. O wysokim poziomie artystycznym tego wydarzenia niech świadczy fakt występowania w nim narodowych zespołów pieśni i tańca – w tym znanych również mieszkańcom Janowa Podlaskiego z Dożynek Gminno-Parafialnych. Obchody miały rangę międzynarodową, obok lokalnych wykonawców, poza polską grupą, znalazły się również zespoły z Ukrainy. Celem imprezy jest przedstawienie widzom narodowych tradycji swoich regionów. Pełni ona rów-

POWIAT BIALSKI

Unijne pieniądze popłynęły do gmin

W delegaturze Urzędu Marszałkowskiego w Białej Podlaskiej odbyło się uroczyste przekazanie umów dotacyjnych samorządom z czterech powiatów Lubelszczyzny. Do gmin z terenu powiatu bialskiego w ramach programu PROW trafiło ponad 28 milionów złotych. Za pieniądze unijne gminy wybudują m.in. nowe wodociągi, kanalizację i oczyszczalnie ścieków. – *W skali województwa dotacja w tym działaniu z programu działania obszarów wiejskich wynosi 356 mln złotych, natomiast licząc te pieniądze które zostaną zaabsorbowane również z budżetów gminnych jest ogólna kwota ponad 700 mln zł* – podkreślał w czasie spotkania Sławomir Sosnowski wicemarszałek województwa.



Wręczenie umów przez marszałka Sosnowskiego

Lp.	Beneficjent	Tytuł operacji	Koszty ogółem	Wysokość pomocy
1	Gmina Rokitno	Rozbudowa sieci wodociągowej na terenie gminy Rokitno	1 528 494,54	806 080,00
2	Gmina Biała Podlaska	Zakup samochodu śmieciarki dla Gminnego Zakładu w Czosnówce	481 900,00	19355,00
3	Gmina Biała Podlaska	Budowa kanalizacji sanitarnej w Czosnówce oraz rozbudowa sieci kanalizacji w Rakowiskach	3241027,91	1 992435,00
4	Gmina Piszczac	Budowa infrastruktury wodno-kanalizacyjnej	5354889,97	3 302760,00
5	Gmina Sosnówka	Budowa przydomowych oczyszczalni ścieków	1929550,63	1 186198,00
6	Gmina Leśna Podlaska	Budowa sieci wodociągowej w miejscowościach: Bukowice, Bukowice Kolonia, Drobin, Kłukowszczyzna, Leśna Podlaska, Marianpol, Nosów, Nosów Kolonia, Ossówka, Witulin, Witulin Kolonia	5117859,61	3139692,00
7	Gmina Zalesie	Uporządkowania gospodarki wodno-ściekowej na terenie gminy.	5316350,44	3202971,00
8	Gmina Tucznia	Budowa gminnej oczyszczalni ścieków, kanalizacji i przydomowych oczyszczalni ścieków	13198521,59	4000000,00
9	Gmina Sławatycze	Budowa sieci kanalizacyjnej w miejscowości Sławatycze	3547734,71	1984978,00
10	Gmina Rossosz	Budowa przydomowych oczyszczalni ścieków na terenie gminy	1231 606,50	672282,00
11	Gmina Wisznice	Kompleksowa regulacja gospodarki wodno-ściekowej na terenie gminy	7246345,96	4 000 000,00
12	Gmina Drelów	Budowa przydomowych oczyszczalni ścieków na terenie gminy Drelów	9116703,37	4000 000,00
Razem			57 310 985,23	28480946,00



Dzieciaki uczą się za unijne pieniądze

„Pierwsze uczniowskie doświadczenia drogą do wiedzy” to nazwa programu realizowanego w Szkole Podstawowej im. Karola Krysińskiego w Rudnikach. 20 stycznia odbyło się jego podsumowanie.

Projekt „Pierwsze uczniowskie doświadczenia drogą do wiedzy” jest realizowany w bieżącym roku szkolnym. Przystąpili do niego uczniowie i nauczyciele klasy I. – W naszej szkole projekt adresowany jest w pierwszym etapie do klasy II, której wychowawcą jest Edyta Kurenda. Następnie projekt prowadzić będą w klasach pierwszych kolejni nauczyciele kształcenia zintegrowanego: Elżbieta Czerkies oraz Renata Kurenda – mówi Jadwiga Galińska koordynator. Istotą projektu jest wielokierunkowe i wieloaspektowe wspieranie rozwoju umysłowego, emocjonalnego, społecznego, fizycznego i motorycznego uczniów rozpoczynających naukę szkolną poprzez praktyczne działania dzieci pod kierunkiem nauczyciela. Celem projektu jest wdrożenie elastycznego modelu edukacji dostosowanego do indywidualnych potrzeb i możliwości uczniów, z wykorzystaniem indywidualnych potrzeb i możliwości dzieci oraz kształtowanie kompetencji kluczowych w oparciu o teorię inteligencji wielorakich Howarda Gardniera. Teoria ta umożliwia działania we wszystkich dziedzinach aktywności ucznia, a szczególnie: językowej, matematyczno-przyrodni-

czej, artystycznej i ruchowej, komunikacyjno-informacyjnej, społecznej. Twórczy nauczyciel, uczestnicząc w projekcie, ma szansę na realizację autorskiego pomysłu, nieograniczonego sztywnymi ramami realizowanego programu nauczania. Dobór najwłaściwszych sposobów oddziaływania na dziecko będzie wynikał ze znajomości profilu inteligencji każdego ucznia, jego zainteresowań i potrzeb. Szkoła w zamian za przystąpienie do projektu otrzymała zestaw środków dydaktycznych wartości 8 tys. zł. Zajęcia prowadzone są jako dodatkowe po lekcjach. W sali, w której się odbywają stworzono „Dziecięce Ośrodki Zainteresowań”, z których korzystają dzieci w trakcie spotkań. Uczniowie uczestniczą w spotkaniach bardzo chętnie angażując się bardzo. Efektem końcowym po każdym cyklu spotkań jest pokaz umiejętności zdobytych

w trakcie zajęć. W programie uczestniczą szkoły: w Maniach, Rudnikach, Łózkach, Rogoźnicy, Rzeczy i Drelowie.

(Edyta Kurenda)

Uczniowie z Motwicy

W identycznym projekcie biorą udział również dzieci ze Szkole Podstawowej w Motwicy. 18 grudnia 2009 roku odbyła się prezentacja efektów I etapu. W ramach pokazu uczniowie przedstawili „Historię starej bombki”, scenkę improwizowaną „Rozmowy leśnych zwierząt” z wykorzystaniem pacynek oraz zaprezentowali przykłady zadań rozwijających poszczególne inteligencje i możliwości rozwijania słabszych poprzez mocniejsze. Zdobycie umiejętności uczniowie prezentowali przed szeroką publicznością: rodzicami, starszymi kolegami i nauczycielami. Prezentację przygotowała Izabela Koprianiuk.



Uczniowie w czasie zajęć



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej
w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



GMINA DRELÓW



Gminna Biblioteka Publiczna w Drelowie została uznana „Biblioteką Roku Powiatu Bialskiego”. 15 stycznia podczas uroczystości wręczenia wyróżnień „Dobre, bo Bialskie” ogłoszono wynik II edycji konkursu. Dyrektorem wyróżnionej placówki jest Magdalena Pepa. Komisja wizytująca bibliotekę zwróciła uwagę na godną wyróżnienia bogatą działalność upowszechnieniową skierowaną do różnych grup użytkowników, dbałość o promocję wiedzy o gminie, szeroką współpracę z lokalnymi partnerami, aktywizację kulturalną społeczności lokalnej. Dodatkowo punktowane jest pozyskiwanie funduszy z programów grantowych kierowanych do instytucji kultury, zwłaszcza uczestnictwo w Programie Rozwoju Bibliotek. Pracownicy biblioteki w Drelowie stale podnoszą swoje kwalifikacje zawodowe uczestnicząc w szkoleniach specjalistycznych i kursach.

NAJLEPSZA BIBLIOTEKA W POWIECIE

Wysoko oceniono estetykę i funkcjonalność pomieszczeń bibliotecznych. W ostatnim czasie udało się doprowadzić do rozbudowy gminnej sieci bibliotecznej poprzez utworzenie nowych punktów, oraz udział w akcjach

stwarzających możliwości bezpłatnego pozyskania książek. Pani dyrektor oraz pracownikom nagrodzonej biblioteki gratulujemy i życzymy wytrwałości w dalszych działaniach.

(red)



Statuetkę wręcza starosta Tadeusz Łazowski

ZIMOWE GOTOWANIE

Okres zimowy jest dość specyficzny dla organizmu. Często nasze samopoczucie ulega pogorszeniu, czujemy się mniej sprawni, bo nasza kondycja fizyczna i psychiczna jest słabsza. Dzieje się to za sprawą krótkich, mroźnych i pochmurnych dni. Organizm wymaga zabezpieczenia przed chłodem, co czynimy ubierając się ciepło. Odczuwamy również zwiększony apetyt, który jest skutkiem wzrostu zapotrzebowania na energię. Zimą jesteśmy bardziej skłonni do infekcji i przeziębień.

Z wyżej wymienionych powodów szczególnego znaczenia nabiera prawidłowe odżywianie się, prawidłowe planowanie i przygotowanie posiłków. Posiłki muszą być bardziej kaloryczne, w jadłospisie należy uwzględnić więcej potraw z kasz, mąki i suchych warzyw strączkowych. Nie należy jednak uzupełniać kalorii poprzez zwiększenie spożycia tłuszczów zwierzęcych, bądź innych wysokoenergetycznych produktów aby nie doprowadzić do wzrostu wagi ciała.

W żywieniu zimowym ważne jest spożywanie produktów zawierających pełnowartościowe białko. Brak tego składnika powoduje obniżenie odporności na infekcje dróg oddechowych. Białko pełnowartościowe znajduje się w: mleku i jego przetworach, jajach, mięsie, wędlinach i rybach.

Pamiętać należy również o spożywaniu dużej ilości warzyw i owoców, które są źródłem witamin i składników mineralnych. To właśnie witaminy zwiększają odporność organizmu. Warzywa i owoce są produktami sezonowymi, w okresie zimowym nie mamy pełnego ich asortymentu. Szczególnie odczuwamy brak warzyw zielonych i owoców jagodowych, dlatego musimy korzystać z przetworów i mrożonek. Najważniejszą witaminą wpływającą na odporność jest witamina C – duże jej ilości występują w kwaszonych warzywach oraz w mrożonkach z owoców jagodowych. Ważną rolę

w zwiększeniu odporności odgrywa czosnek i cebula, zawierają one składniki bakteriobójcze, włączmy je więc do naszych jadłospisów. Ze względu na specyficzny zapach spożywajmy je raczej wieczorem.

Spożywajmy regularnie 4-5 posiłków dziennie ze wskazaniem by większość z nich podawana będzie na gorąco. Szczególną uwagę należy zwrócić na pierwsze śniadanie, bo po nim wychodzimy bezpośrednio do pracy lub szkoły.

Poniżej podaję wybrane przepisy potraw na ten okres.

KROKIETY ZIEMIACZANE

Składniki – kowanych ziemniaków, 3 jajka, 1 cebula, 1 łyżka tłuszczu, sól, pieprz, tarta bułka, tłuszcz do smażenia.

Wykonanie – ugotowane ziemniaki przepuścić przez maszynkę, dodać drobno pokrojoną, usmażoną na tłuszczu cebulę, sól, pieprz, jajka. Masę dobrze wymieszać. Formować podługne krokiety, obtaczać w bułce tartej, smażyć na tłuszczu. Podawać gorące z sosem chrzanowym lub grzybowym.

RYBA DUSZONA Z WARZYWAMI

Składniki – 50 dag filetów z ryby, 30 dag warzyw (marchew, pietruszka, seler, por, kapusta), 1 cebula, olej, mąka, sól, pieprz, ziele angielskie, liść laurowy, kostka przyprawy do zupy.

Wykonanie – Warzywa umyć, oczyścić, opłukać, rozdrobnić, zalać niewielką ilością wrzącej wody, dodać trochę oleju, posolić i dusić około 10 min. Potem włożyć rybę pokrojoną na porcje, dodać przyprawę i razem dusić. Gdy warzywa i ryba będą miękkie, utrzeć mąkę z olejem i dodać do ryby. Podawać z ziemniakami.

GULASZ Z ZIEMIĄKÓW

Składniki – 0,50 kg ziemniaków, 3 cebule, 1 por, 1 zielona papryka, 1 łyżeczka słodkiej papryki, 1 łyżeczka ostrej papryki, 5 dag masła, 2 łyżki przecieru pomidorowego, 0,5 l bulionu z kostki, 2 czubate łyżki mąki ziemniaczanej, sól.

Wykonanie – Ziemniaki obrać, umyć i pokrajać w kostkę. Cebulę, pora, paprykę umyć, oczyścić, pokrajać w pierście-

nie i dusić pod przykryciem na maśle około 3 minuty. Dodać przecier pomidorowy, słodką paprykę w proszku i chwilę poddusić. Wyłożyć ziemniaki, wlać bulion, przykryć i dusić około 15 minut. Następnie dodać mąkę ziemniaczaną rozprowadzoną w małej ilości wody i poddusić do zagęszczenia potrawy. Przed podaniem posypać ostrą papryką.

ZAPIEKANKA Z ZIEMIĄKÓW

Składniki – 1 kg ziemniaków, sól, pieprz, cebula, 0,5 kg kiełbasy, trochę mąki, 2 jajka, olej, tymianek, oregano, majeranek.

Wykonanie – Ziemniaki umyć, obrać i opłukać, zetrzeć na tarce jak na placki, zetrzeć też na tarce obraną i opłukaną cebulę, dodać do masy. Kiełbasę pokroić w kostkę. Dodać do masy kiełbasę, sól, pieprz, mąkę, a na koniec rozdrobnione zioła, wymieszać. Naczynie do zapiekania wysmarować olejem, wlać ciasto i zapiekać około 1,5 godziny.

PASZTET Z FASOLI

Składniki – szklanka fasoli, 5 dużych ziemniaków, musztarda, 10 dag smalcu, 1 jajko, 1 łyżeczka majeranku, sól, pieprz, czosnek.

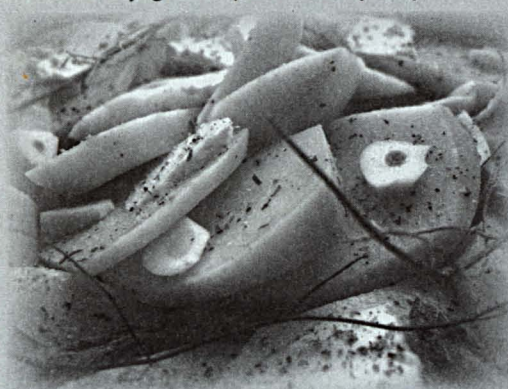
Wykonanie – Fasolę zalać na noc zimną przegotowaną wodą. Następnego dnia ugotować w tej samej wodzie. Ziemniaki ugotować w łupinach, obrać. Fasolę i ziemniaki zemiać w maszynce. Do masy dodać jajko, musztardę, smalec, sól, pieprz, majeranek i drobno posiekany czosnek, starannie wymieszać. Formę keksową wysmarować smalcem i wyłożyć masą. Upiec w nagrzanym piekarniku około 1 godz.

KASZA GRYCZANA Z GRZYBAMI

Składniki – 35 dag kaszy gryczanej, 5 dag grzybów suszonych, 3 szklanki wywaru z grzybów, 5 dag cebuli, 6 dag tłuszczu.

Wykonanie – Umyte i namoczone grzyby ugotować i pokrajać w paski, włożyć z powrotem do wywaru, zagotować. Do gotującego się wywaru wsypać przebrana i opłukaną kaszę gryczaną, dodać tłuszcz, zagotować i wstawić do gorącego piekarnika. Ugotowaną kaszę podawać z podsmażoną na tłuszczu cebulą

Przepisy wybrała **Bożena Warda**
Lubelski Ośrodek Doradztwa Rolniczego



Aby wszyscy stanowili jedno...

17 stycznia w kościele św. Michała Archaniota została odprawiona Msza św. w obrządku bizantyjsko-słowiańskim. Liturgii przewodniczył ks. Zbigniew Nikoniuk, proboszcz neounickiej parafii w Kostomłotach. Okazją do odprawienia Boskiej Liturgii była zbliżająca się rocznica śmierci bł. Męczenników z Pratulina i rozpoczynający się Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan. Podczas Mszy św. śpiewał chór Katolickiego Gimnazjum i Liceum w Białej Podlaskiej. Młodych śpiewaków przygotował ks. Andrzej Danieluk. Liturgię Jana Złotoustego odprawiano po polsku. W wypełnionym po brzegi kościele zbrali się nie tylko rzymskokatolicy, ale także grekokatolicy z miasta i okolic. Wszyscy uczestnicy Liturgii mogli wspólnie przystąpić do Stołu Pańskiego i przyjąć Jezusa pod dwiema postaciami, jak to jest praktykowane w obrządku wschodnim. Zanim rozpoczęła się Msza św., zebrani wysłuchali komentarza ks. Wojciecha Hackiewicza, który przybliżył wiernym sposób celebracji Liturgii w obrządku wschodnim.

Biała z tradycjami unickimi

Już na wstępie homilii ks. Nikoniuk przypomniał zebranym, że Biała Podlaska była dla unitów bardzo ważnym miejscem. Przez wiele lat istniał tu bowiem monastyr bazylianów. Kościół przy ul. Brzeskiej został wybudowany specjalnie po to, by mogły w nim spocząć relikwie św. Jozafata Kuncewicza, który swoje życie poświęcił za jedność Kościoła. Kapłan przybliżył wiernym jego losy i okoliczności tragicznego mordu. Przeciwnicy unii brzeskiej myśleli, że zabijając tego gorliwego biskupa Połocka, uciszą nawoływania do wierności jednemu Kościołowi. Śmierć Kuncewicza nie przeszła bez echa. - *Krew męczenników jest posiewem nowych wyznawców. Postawa biskupa ma nam przypominać o tym, że powinniśmy poświęcać się dla Chrystusa oraz kochać i poznawać nasz Kościół, bo on jest naszą matką, która obdarza nas sakramentami i przybliża do Boga* - tłumaczył ks. Z. Nikoniuk.

Wierność ponad wszystko

Kaznodzieja przypominał, że gdy staniemy przed Panem, będziemy rozliczani z wierności. Kapłan mówił także o wspólnotcie, której przewodzi. - *Często proszę swoich parafian, by nie wstydzieli się wiary i obrządku, by przystępując do Komunii św. w kościele rzymskokato-*

lickim, zegnali się w taki sam sposób, jak robią to w swojej cerkwi. Chociaż inaczej kreślimy zna krzyża, to należymy do tej samej Owczarni. Inność nie oznacza zagrożenia, często jest po prostu nowym ornamentem na pięknym gmachu powszechnego Kościoła katolickiego. Na zakończenie kapłan zapraszał do odwiedzenia Kostomłotów.

(Agnieszka Wawryniuk
Echo Katolickie)



Okazją do odprawienia Boskiej Liturgii była zbliżająca się rocznica śmierci bł. Męczenników z Pratulina i rozpoczynający się Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan

ORGANIZACJA POŻYTKU PUBLICZNEGO POLSKIE STOWARZYSZENIE LUDZI CIERPIĄCYCH NA PADACZKĘ

Apelujemy do instytucji oraz wszystkich ludzi dobrej woli o finansowe wsparcie naszej służby na rzecz 400 tys. chorych na padaczkę w Polsce. Nie otrzymujemy żadnych stałych dotacji od polskiego rządu oraz władz lokalnych.

Wszelkie darowizny i ofiary prosimy kierować na konto bankowe:

PKO BP S.A. I/O Białystok
Nr. 65 1020 1332 0000 1402 0026 0729





Powstaje Muzeum bł. Męczenników Podlaskich

Każdy, kto odwiedza Pratulin, po nawiedzeniu kościoła zazwyczaj kieruje się w stronę miejsca, gdzie niegdyś stała unicka cerkiew. Jeszcze kilka lat temu można było zobaczyć tam papieski ołtarz, przygotowany specjalnie na wizytę Jana Pawła II w Siedlcach. Dziś, jest tam plac budowy. Kiedy zdemontowano ołtarz, zaczęto zastanawiać się, w jaki sposób upamiętnić miejsce śmierci Męczenników Podlaskich. BP. Zbigniew Kiernikowski powołał wtedy specjalną komisję, w skład której wchodził: śp. ks. Józef Szajda, ks. infułat Kazimierz Korszniewicz, ks. infułat Antoni Laszuk, ówczesny proboszcz Pratulina ks. Henryk Jakubowicz, ks. kan. Henryk Drozd i ks. Robert Mirończuk. Owocem wspólnych dyskusji były cztery projekty zagospodarowania tego ważnego miejsca.

Uratowali zabytek...

Ostatecznie zaakceptowano pomysł o translokacji nieczynnego od 20 lat kościoła ze Stanina w powiecie łukowskim. Postanowiono przekryć nim fundamenty nieistniejącej od dawna cerkwi. W przyszłości podłoga ma być przeszklona i podświetlona, aby można było oglądać podwaliny dawnej unickiej świątyni. Do dziś są one niemyim świadkiem męczeństwa za wiarę. – Translokacja kościoła stanińskiego ratuje tę zabytkową świątynię przed zniszczeniem. Zamysł ponownego wykorzystania obiektu, tym razem jako muzeum Męczenników Podlaskich, to bardzo dobra decyzja. Świątynia jest przykładem pięknej XVIII wiecznej drewnianej architektury sakralnej – tłumaczy Janusz Maraszkiewicz, konser-

wator zabytków z Białej Podlaskiej, który nadzoruje przebieg inwestycji.

Najstarszą częścią przeniesionego kościoła jest prezbiterium, które powstało jeszcze przed potopem szwedzkim. Świątynia był wielokrotnie remontowana i przebudowywana. Obecnie zakończył się pierwszy etap prac związanych z jego translokacją obiektu. Ściany obiektu są od zewnątrz oszalowane, wstawiono także drzwi i okna, a na dach nabito gont. Prace będą kontynuowane wiosną.

Przenieść się do XIX w.

11 stycznia w Pratulinie odbyło się spotkanie, na którym omawiano plany związane z inwestycją. W dyskusjach wzięli udział ks. bp. Z. Kiernikowski, przedstawiciele władz lokalnych i kurii oraz konserwator zabytków. Prace podzielono na dwa etapy, najpierw wykańczane będzie wnętrze kościoła (szalunki podłóg, przeszklewanie fundamentów). Szczegółowy wystrój obiektu nie jest jeszcze znany. Po zakończeniu tego etapu, trzeba zagospodarować teren wokół zabytkowej świątyni. Prawdopodobnie będzie on otoczony drewnianym ogrodzeniem. Pojawia się także kapliczki, brama i sygnaturka. Za kościołem, gdzie jest obniżenie terenu, planuje się utworzenie zbiornika wodnego. Na pobliskim

wzniesieniu, ma być wzgórze krzyży. Kościół i wzgórze połączy mostek. Tak wyglądają plany zagospodarowania. Wszystko ma być wykonane w drewnie, aby przypominało krajobraz kulturowy XVIII i XIX w. Obiekt ma pokazywać, jak wyglądało otoczenie, w którym żyli bł. Męczennicy Podlascy. Zarówno diecezja jak i parafia, będą ubiegały się o środki unijne na zagospodarowanie terenu wokół kościoła. Obecnie trwają prace projektowe.

Nadzieje i radość...

– W utworzenie muzeum w Pratulinie włączyło się wielu ludzi. Już teraz widać owoce pracy geodetów, projektantów i wykonawców, którzy z radością włączyli się w przeprowadzenie tej trudnej inwestycji. Dzięki temu projektowi miejsce szczególnie bliskie unitom nie będzie opuszczone. Z dnia na dzień jest tu coraz piękniej – mówi ks. Robert Mirończuk z kierownik Działu Artystyczno-Architektonicznego Kurii Siedleckiej. Z projektu i przebiegu prac zadowolony jest także ks. Marek Kot, proboszcz i kustosz pratulińskiego sanktuarium. – Muzeum bł. Męczenników Podlaskich przyczyni się nie tylko do upiększenia i atrakcyjności Pratulina, ale przede wszystkim przyciągnie pielgrzymów i turystów. Proszę wszystkich o modlitwę w intencji tego dzieła i już dziś zapraszam do naszej parafii. Prace nad projektem potrwać ok. 2 lat.

(Agnieszka Wawryniuk
Echo Katolickie)



Zabytkowy Kościół, który staną w Pratulinie

Wisznice kołędują integracyjnie

Gminny Ośrodek Kultury i Oświaty w Wisznicach oraz Warsztaty Terapii Zajęciowej z Wisznic wystawiły Jasełka 31 stycznia. Po wieczornej mszy św. lokalna społeczność zebrała się na sali widowiskowej GOK by jeszcze raz przeżyć świąteczny nastrój, posłuchać kolęd i poczuć radość z narodzenia Pana. Jasełka nosiły tytuł „A jeśli Święta Rodzina chodzi między nami?”. Wymowa tytułu, sprawiła, że zostały przygotowane dwa plany, zetknęły się ze sobą dwa światy. Betlejem-ska rodzina Jezusa, czyli Józef i Maria wraz z pasterzami, aniołami i diabłami oraz współczesna rodzina przygotowująca się do wigilii. Wśród obydwu rodzin, prezentowali się uczestnicy WTZ i osoby należące do Koła Teatralnego przy GOK. Były kolędy, pastorałki i taniec szatanów. Kilkuletnie aniołki,

trochę starsze diabły hasały po scenie. Resztę obsady tworzyła młodzież gimnazjalna oraz osoby dorosłe z Warsztatów. Po spektaklu odbył się koncert kolęd w wersji rockowej. Wspaniały

popis dał ksiądz Artur Zbański z grupą muzyczną z Liceum Ogólnokształcącego, gościnnie zaśpiewała Iza Maślewska. Taka dawka dobrej muzyki i ciekawej aranżacji, wniosła dużo radości i na pewno będzie długo towarzyszyła mieszkańcom gminy Wisznice.

(Jolanta Kwiatek)



Rokowe uderzenie księdza Artura Zbańskiego i jego grupy

Dopłaty dla rolników

Agencja Rynku Rolnego od 2007r. udziela dopłat z tytułu zużytego do siewu lub sadzenia materiału siewnego kategorii elitarny lub kwalifikowany. Dopłaty mają charakter pomocy de minimis w rolnictwie. W latach 2007 i 2009 realizowane były także dopłaty dla producentów rolnych poszkodowanych w wyniku klęski suszy. Głównym celem udzielania takich dopłat jest zahamowanie malejącego wykorzystania do siewu lub sadzenia kwalifikowanego materiału siewnego w uprawach polowych. Producenci rolni również w roku 2010 mogą ubiegać się o przyznanie dopłaty z tytułu zużytego do siewu lub sadzenia materiału siewnego kategorii elitarny lub kwalifikowany mającej charakter

Zakup interwencyjny

Cena interwencyjna jest jednakowa dla wszystkich rodzajów zbóż i wynosi 101,31 E/t, podlega podwyższeniu o miesięczny dodatek o 0,46E/t w okresie od listopada 2009r. do maja 2010r., tj. od 0,46E/t do 3,22E/t. Oferty sprzedaży zboża należy kierować do Oddziału Terenowego ARR właściwego dla danego regionu. Szczegółowe informacje dotyczące przedstawionych mechanizmów są dostępne na stronie internetowej ARR www.arr.gov.pl, pod numerem telefonów: 022 661 72 72 lub 081 44 44 536, 081 44 44 534.

pomocy de minimis w rolnictwie. Termin składania wniosków o przyznanie dopłat rozpoczął się 15 stycznia. Producenci rolni będą mogli ubiegać się o przyznanie dopłaty do zużytego do siewu lub sadzenia materiału siewnego kategorii elitarny lub kwalifikowany zbóż ozimych, zbóż jarych, roślin strączkowych, ziemniaka oraz mieszanek zbożowych i pastewnych.

Czas składanie wniosków

Producent może złożyć dwa wnioski: jeden dotyczący zbóż ozimych i drugi dotyczący zbóż jarych, sadzoniaków ziemniaka i roślin strączkowych. Może też złożyć jeden wniosek dotyczący wszystkich zakupionych i wysianych (wysadzonych) nasion i sadzoniaków kategorii elitarny lub kwalifikowany. Agencja Rynku Rolnego administruje mechanizmem interwencyjny zakup i sprzedaż zbóż. Zakupem interwencyjnym objęte są w Polsce następujące rodzaje zbóż zebranych na terenie UE: pszenica, jęczmień, kukurydza. Zgodnie z Rozporządzeniem Rady (WE) nr 1234/2007 z dnia 22 października 2007 r. zakup kukurydzy w całej Wspólnocie roku gospodarczym 2009/2010 nie będzie realizowany. Ilość oferowanego do interwencji zboża jednego rodzaju nie może być mniejsza niż: - 80 ton – w przypadku zakupu zbóż na zapasy interwencyjne z dostawą do magazynu interwencyjnego, - 500 ton – w przypadku przejmowania zbóż na zapasy interwencyjne w miejscu przechowywania. W okresie od 1 listopada do 31 maja ARR zobowiązana jest do zakupu po cenie interwencyjnej ofe-

rowanych zbóż pod warunkiem, że spełniają one minimalne wymagania jakościowe i ilościowe. Dostawy zbóż mogą być realizowane 31 lipca danego roku kalendarzowego.

Mleko dla dzieciaków ograniczone

Agencja Rynku Rolnego, realizuje już kolejny rok program „Dopłaty do spożycia mleka i przetworów mlecznych w placówkach oświatowych”. Do 30 listopada 2009 r. w ramach programu dzieci w szkołach podstawowych mogły pić mleko za darmo. Od 1 grudnia 2009 r. weszło w życie rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi, które precyzuje, że każdy uczeń może liczyć na maksymalnie do 0,25 l mleka lub przetworów mlecznych przez 3 dni nauki szkolnej w tygodniu, w okresie od 1 października do 31 maja. Istnieje jednak możliwość korzystania przez dzieci szkół podstawowych z dostaw mleka przez 5 dni w tygodniu. Rodzice dzieci zainteresowanych spożywaniem mleka w pozostałe 2 dni muszą dopłacić za mleko 0,98 zł na tydzień. W przypadku mleka smakowego odpłatność wynosiłaby 1,42 zł. Sfinansowanie spożycia mleka przez dzieci z rodzin uboższych może pochodzić ze środków opieki społecznej lub innych instytucji. W przypadku przedszkoli, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych warunki i stawki nie uległy zmianie. (red)

POBUDZAĆ INICJATYWY OBYWATELSKIE

Rozmowa z księdzem Dariuszem Parafiniukiem przewodniczącym Rady Białkopodlaskiej Lokalnej Grupy Działania, Dyrektorem Ośrodka Caritas w Białej Podlaskiej

*** Wiele czasu pochłania praca w Ośrodku MISERICORDIA Caritas w Białej Podlaskiej?**

– Jego działalność bardzo leży mi na sercu. Ośrodek prowadzi działalność o charakterze społeczno-opiekuńczym, charytatywnym i edukacyjnym. Pracuje u nas ponad dwadzieścia pięć osób. Jedną z form działalności ośrodka jest objęcie stałą, dzienną opieką siedemdziesięciu pięciu osób niepełnosprawnych. Dzieje się to poprzez Środowiskowy Dom Samopomocy dla osób z zaburzeniami psychicznymi oraz Warsztat Terapii Zajęciowej. Prowadzimy także Centrum Charytatywne z kuchnią i jadłodajnią dla osób potrzebujących wsparcia. Z tej formy pomocy korzysta ok. stu pięćdziesięciu osób dziennie. W Centrum oprócz wydawania posiłków świadczona jest /w miarę posiadanych możliwości/ pomoc rzeczowa potrzebującym w postaci wydawania artykuły spożywczych, odzieży, itp. W tych działaniach pomocni są wolontariusze. Rzesza ponad 400 młodych ludzi w barwach CARITAS włącza się w nasze akcje, szczególnie w świąteczne zbiórki żywności. Ośrodek funkcjonuje na zasadzie jednostki wyodrębnionej organizacyjnie i finansowo z Caritas Diecezji Siedleckiej.

*** W jaki sposób rozpoczęła się Księdza przygoda z Białkopodlaską Lokalną Grupą Działania (BLGD)?**

– Całkiem przypadkowo. W 2006 roku kiedy powstawała Białkopodlaska Lokalna Grupa Działania pracowałem w Parafii Żeszczynka na terenie gminy Sosnówka. Wójt tej gminy zaprosił mnie do udziału w zebraniu założycielskim Stowarzyszenia. Pierwsze spotkanie z nową inicjatywą Leader, z zaangażowanymi w nią ludźmi zaszczepiło we mnie pewność powodzenia przedsięwzięcia i chęć działania. BLGD stała się poniekąd moją pasją.

*** Jak będzie Ksiądz organizował pracę Rady jako jej przewodniczący i na czym będzie ona polegała?**

– Żeby zrozumieć zadania Rady, a w konsekwencji sposób jej funkcjonowania trzeba wyjść od głównego

dokumentu programowego BLGD, którym jest Lokalna Strategia Rozwoju (LSR). W pewnym uproszczeniu można powiedzieć, że realizacja działań wyznaczonych w LSR jest sensem istnienia BLGD i właśnie na realizację LSR zakontraktowane są środki z Urzędem Marszałkowskim. BLGD jest instytucją, która realizuje LSR !!! Odbывается się to na drodze konkursów projektowych ogłaszanych przez BLGD. Z funduszy będących w dyspozycji BLGD finansowane mogą być tylko projekty przyczyniające się do realizacji założeń LSR. I w takim kontekście dopiero można zrozumieć rolę Rady, której jedynym zadaniem jest ocena zgodności złożonych wniosków z LSR i dokonywanie oceny w zakresie lokalnych kryteriów wyboru. Jesteśmy więc strażnikami LSR! Wszelkie działania związane ze szkoleniami, promocją, kierowaniem projektami itp. są domeną Zarządu czy innych do tego powołanych instytucji – Rada dokonuje oceny, i to wg. bardzo ściśle określonych i podanych do publicznej wiadomości kryteriów. W naszej pracy bardzo mało jest dowolności i interpretacji. Dobrze określone kryteria tak naprawdę same w sobie są oceną, do nas należy tę ocenę zwerbalizować i potwierdzić. Uważam, że jako Stowarzyszenie dobrze odczytaliśmy zadanie Rady. Uniknęliśmy nadmiernej rozbudowy tego organu i w konsekwencji mamy zwarte, dwięcioosobowe grono, kompetentnych, dobrze przygotowanych fachowców, którzy są w stanie sprawnie dokonywać oceny zgodnie z założonymi przez Stowarzyszenie kryteriami. Każdy z członków Rady odbył szkolenie organizowane przez Urząd Marszałkowski. Uczestniczyliśmy też w innych szkoleniach, jak i sami na posiedzeniach tworzyliśmy koncepcje wniosków i je ocenialiśmy. W tej dziedzinie brak jest praktyki, doświadczenia i jakichkolwiek przykładów, dlatego standardy działania Rady trzeba wypracować samemu. Jesteśmy dopiero po pierwszej turze wniosków. Prace przebiegły nadzwyczaj sprawnie. Ustawodawca nakłada na nas przeprowadzenia procesu oce-

ny w ciągu 45 dni, my dokonaliśmy tego w niespełna 30. Wielka w tym zasługa Rady, ale także biura BLGD. Program Leader dopiero wchodzi w swoją fazę praktyczną. Nasza praca jest, w jakimś sensie pionierska.

*** Zawsze istnieją rozbieżności pomiędzy samooceną organizacji a oceną jej działalności przez społeczeństwo. Czy BLGD realistycznie widzi swoją pozycję w społeczeństwie?**

– Zawsze jest to widzenie subiektywne. Wszyscy, a zwłaszcza najbardziej zaangażowani członkowie BLGD zdają sobie sprawę, że

DOK. NA STR. 48



Ks. Dariusz Parafiniuk

stowarzyszenie ma do odegrania dużą rolę w naszej społeczności. Realizacja założeń Lokalnej Strategii Rozwoju opracowanej przez BLGD rozpoczęła się w grudniu 2009 roku wraz z pierwszym ogłoszonym naborem wniosków z osi IV Leader. Będzie to konkretna praca nad realizacją założonego planu. Czas na ocenę uzyskanych efektów dopiero przyjdzie, a wtedy Zarząd BLGD, pod przewodnictwem Prezesa Mariusza Kostki przystąpi do wyciągnięcia wniosków i ewentualnej korekty kierunków i sposobów działań. Na razie trzeba pozwolić żeby dzieło rozwijało się, na ocenę przyjdzie czas.

*** Jakie sukcesy przyniosła księdzu praca społeczna?**

– Sukces to dzisiaj bardzo modne słowo, ale bardzo trudne do zdefiniowania. Myślę, że lepiej mówić o owocach, choć to też nie jest określenie do końca adekwatne. Proszę sobie wyobrazić sad, w którym rośnie wiele drzew. Niektóre z nich przynoszą już dorodne owoce, inne dojrzewają, inne chorują albo obumierają. Zdaję sobie sprawę, że, w jakiś sposób jestem współodpowiedzialny za to i robię, co mogę by był piękny i owocny. I bardzo cieszę się, że coś ludziom wychodzi. Że są owoce. Moim sukcesem jest to, że mogę aktywnie w tym procesie uczestniczyć. Owoce żyją swoim życiem. Rzadko, kiedy są podpisane z imienia i nazwiska. Jeżeli uda nam się zrealizować LSR i będą konkretne efekty to ludzie przyjmą to za oczywistość i będzie to część ich świata, a nie pomnik czyichś wysiłków. I dobrze, tak powinno być. Myślę, że dzisiaj szczególnie liczy się wspólnotowość podejmowanych działań, to, że uświadamiamy sobie, że w jedności siła. Zespół jest dla mnie miarą sukcesu. Gdybym miał wymieniać w jakich dziełach uczestniczę to oprócz działań BLGD oraz OMC są to starania w zakresie pozyskiwania funduszy unijnych na inwestycje w parafiach naszej diecezji. Wraz z Urzędem Marszałkowskim dwa lata temu zorganizowaliśmy cykl szkoleń dla Księżów. Wzięło w nich udział ponad 100 Proboszczów. I są tego efekty. W czasie naboru na „Odnowę Wsi” z PROW w województwie lubelskim w 2009 roku, spośród wszystkich środków które trafiły do kościołów 60% alokowano na terenie naszej diecezji, pomimo, że stanowi ona niespełna 20 % terenu województwa. Jest to efekt bardzo dobrego kontaktu i współpracy z Urzędem Marszałkowskim w Lublinie. Przy

aplikowaniu o środki ważna jest kwestia odnajdywania wspólnego języka, zrozumienia pomiędzy duszpasterzami, a instytucją, której działalność opiera się na zasadach innych niż panujące w hierarchii kościelnej. Dużą wdzięczność wyrażam Panu Marszałkowi Sławomirowi Sosnowskiemu za współpracę i dobre relacje z osobami duchownymi.

Na terenie mojej parafii obecnie realizowane są dwa projekty z PO Kapitału Ludzkiego w które zaangażowana jest parafia, jako wiodąca, i Urząd Gminy w Zalesiu, jako partner. Pierwszy program z działania 6.3 KL jest to projekt dla kobiet wiejskich. W październiku ruszył projekt z działania 9.5 inicjatywy edukacyjne dla dzieci i młodzieży w zakresie gry na instrumentach muzycznych i tańca. W ostatnim czasie Urząd Gminy Zalesie napisał swój projekt i zaprosił parafię do udziału w nim jako partnera. Świetnym pomysłem jest realizowany przez BLGD program „50 plus nowe umiejętności”. W projekcie bierze udział 520 kobiet wiejskich.

Wszystkie te działania są sukcesem zbiorowym, dzięki pracy i zaangażowaniu wielu zainteresowanych ludzi. Ja, ze swojej strony, cieszę się, że mogę w tych działaniach uczestniczyć i służyć swoją pomocą.

*** Jaka jest opinia Księdza na temat chęci ludzi do działalności społecznej. Tylko 10 % Polaków jest aktywnych obywatelsko?**

– To według mnie cyfra mocno zawyżona. Ten procent deklaruje chęć działania, a do rzeczywistego włączenia się do działania prowadzi zazwyczaj jeszcze długa droga. Już podanie 5 % wartości byłoby bardziej trafione. Ale proszę nie przyjmować tego co mówię jako oceny negatywnej. W działalności społecznej najważniejszą rolę odgrywa lider - przywódca, który stymuluje ludzi do aktywności. Wszyscy nie mogą angażować się społecznie w takim samym stopniu i w

taki sam sposób ponieważ powstałby tylko chaos. Najbardziej pręźnie rozwijają się organizacje prowadzone przez ludzi mających jasną wizję i cele działania. Gdyby takich przywódców było 5 % wśród nas byłibyśmy społeczeństwem bardzo aktywnym. Uważam, że bardzo ważną kwestią w rozwoju społeczeństwa obywatelskiego jest szkolenie liderów i umożliwianie im możliwości działania. Fundusze dostępne dla organizacji pozarządowych są obecnie za bardzo skomplikowane, a przez to trudne do pozyskania. Wymagania postawione w programach teoretycznie skierowanym na „pobudzanie inicjatyw obywatelskich” są tak obwarowane dokumentami, że żadna „inicjatywa obywatelska” bez wsparcia instytucji takiej jak np. gmina, czy stowarzyszenie mające zaplecze biurowo - księgowie nie jest w stanie sprostać. To zabija inwencje i aktywność. Obecnie lider organizacji działający na terenach wiejskich musi być także dobrym księgowym albo uzależnić się od administracji.

• Jak przyciągnąć nowego członka do organizacji, jak go zatrzymać i zachęcić do działania?

– Czy jest potrzeba posiadania nowego członka w organizacji? Organizacje są zbiorem ludzi o podobnych zainteresowaniach i mają swoje cele działania. Ludzie zrzeszeni działają najpierw dla siebie. O tej prawdzie się najczęściej zapomina. Ogłaszanie naborów na członków, czy werbowanie – świadczy o niezrozumieniu istoty organizacji takich jak stowarzyszenia. Dobrym przykładem jest tu choćby działalność Kół Łowieckich. Kół Łowieckie są dla ludzi, którzy chcą polować i prowadzić gospodarkę zwierzyzną łowną na terenie swoich okręgów – przynajmniej ja to tak rozumiem. Każdy członek koła – myśliwy – chce w nim być, bo w ten sposób spełnia się jego pasja. Z bycia w kole odnosi korzyść. Ludzie zrzeszają się, zakładają stowarzyszenia, bo wiedzą, że razem mogą więcej.

Stowarzyszenie ma działać dla dobra swoich członków. Gdy ktoś chce się dobrowolnie dołączyć nic nie stoi na przeszkodzie. Na innych ludzi przyjdzie czas. Ci, którzy zobaczą działania stowarzyszenia, zainteresują się to dołączą jako członkowie lub uczestnicy. Aktywność stowarzyszenia nie może być ukierunkowana na zdobywanie nowych członków tym bardziej w początkach swojej działalności. Do dobrej organizacji ludzie z czasem przyjdą sami.

Rozmawiała Krystyna Laskowska

Kim jest

ks. Dariusz Parafiniuk

Ks. Dariusz Parafiniuk ma za sobą dwadzieścia lat kapłaństwa i wiele ciekawych doświadczeń w pracy parafialnej, jak i poza parafią. Obecnie pełni funkcję proboszcza w Parafii w Wólce Dobryńskiej w gminie Zalesie. Jest także dyrektorem Ośrodka „Misericordia” Caritas w Białej Podlaskiej. Pracuje w radzie Białkopodlaskiej Lokalnej Grupy Działania.



Niech jeden procent zostanie na Podlasiu

Niech inni nie decydują za Ciebie. Przekaż 1 % podatku dla organizacji pożytku publicznego z naszego regionu. Stowarzyszenie „Południowe Podlasie”, którego celem jest między innymi działalność wspomagająca rozwój społeczności lokalnych, we współpracy z bialskim starostą Tadeuszem Łazowskim zainicjowało akcję, która ma na celu wsparcie OPP z naszego terenu. Każdy z nas rozliczając roczny PIT, może sam zdecydować, dla której organizacji pożytku publicznego chce przekazać 1% swojego podatku.

Gdzie można przekazać 1%?

1. **Stowarzyszenie „Południowe Podlasie”** – KRS 0000325144
2. **Międzyrzeckie Stowarzyszenie Teatralne** w Międzyrzecu Podlaskim – KRS 0000023220
3. **Stowarzyszenie Społeczno-Oświatowe „Nasza Szkoła”** w Dokudowie – KRS 0000016511
4. **Stowarzyszenie Społeczno-Oświatowe „Życie godnie”** w Zalućniu – KRS 0000106913
5. **Stowarzyszenie Rozwoju Żelaznictwa** w Międzyrzecu Podlaskim – KRS 0000143534
6. **Integracyjne Centrum Edukacji i Kultury** w Międzyrzecu Podlaskim – KRS 0000176469
7. **Stowarzyszenie Wsparcia Społecznego „Stokrotka”** w Kozuli – KRS 0000174430
8. **Stowarzyszenie Forum Rozwoju Regionu** w Wisznicach – KRS 0000217130
9. **OSP w Łyniewie** – KRS 0000024605
10. **Fundacja na rzecz Rozwoju Szkolnictwa Wyższego, Specjalnego i Kultury** w Międzyrzecu Podlaskim – KRS 0000137743

Pierwsze wzmianki dotyczące Konstantynowa pochodzą z XV wieku. Miejscowość w przeszłości należała m.in. do Bohowitynowicza, Szumskich, Sierżputowskich i Kisków. Karol Józef Odrowąż – Siedlnicki wojewoda podlaski w 1744 doprowadził do lokacji miasta na prawie magdeburskim i uzyskał

nych stylów, a wynika to z faktu wielokrotnego przebudowywania. Jeden z architektów Józef Pius Dziekoński, który na początku XX wieku nadał budynkowi ostateczny wygląd. Powstało w ten sposób połączenie różnych stylów. W 1804. w dużej części został rozebrany i powstał wzniesiony mu-

Losy pałacu w Konstantynowie

dla Kozierad (pierwotna nazwa Konstantynowa) prawo miejskie oraz nadał obecną nazwę na cześć swej żony Konstancji z Branickich. Na zgłiszczach dworu powstał nowy murowany pałac w stylu baroku saskiego. Pierwotna budowla powstała w latach 60-tych XVII w. Po śmierci Karola Józefa Siedlnickiego w 1761 roku pałac stopniowo popadł w ruinę. W końcu XVIII wieku miasteczko przechodzi w ręce Aleksandrowiczów. Obok jednej z ocalałych oficyn Stanisław Aleksandrowicz wybudował w początkach XIX wieku murowany, późnoklasykistyczny dwór. Ponieważ obie parterowe budowle (oficyna i dwór) usadowione obok siebie, zbyt słabo ze sobą współgrały, to należało je złączyć w jednolitą całość konstrukcyjną. Uczył to dopiero w latach czterdziestych XIX wieku Stanisław Aleksandrowicz według projektu Franciszka Jaszczolda. W połowie XIX wieku pałac w Konstantynowie uległ znacznemu zniszczeniu. Pod koniec XIX wieku ówczesny właściciel miasta hrabia Tadeusz Plater - Zyberk rozbudował pałac, nadając mu neogotycki styl. Z rozległe ogrody zostały przekomponowane na angielski park krajobrazowy.

rowany dwór według projektu Fryderyka Alberta Lessla. W czasie działań wojennych w 1915 roku zabudowania uległy poważnym zniszczeniom. W 1944 roku pałac został znacjonalizowany. W oficynie ulokowana została szkoła podstawowa, a w dworze utworzono aptekę. Wnętrza uległy częściowo dewastacji i przekształcaniu, m.in. w latach 60-70-tych XX w. Dachówka zastąpiona została blachą ocynkowaną. Pałac murowany wybudowany z cegieł. Dwór parterowy wykonany na rzucie prostokąta, z kwadratowymi, piętrowymi wieżami. W niektórych pomieszczeniach wokół faset stropów są pozostałości klasycystycznych dekoracji sztukatorskich o motywach trójkątów i akantowych rozet. Częściowo zostały zachowane obramienia drzwi i kominki oraz kafle łazienkowe. Elewacje zwieńczone zostały gzymsem z fryzem kostkowym. Okna trójdzielne, w trzeciej i siódmej osi we wnękach ujętych jońskimi kolumnami, w drugiej i ósmej osi przerebione na wejścia. Elewacja tylna dziesięcioosiowa, przekształcona. Wieża wschodnia o charakterze neorenesansowym, zwieńczona została krenelacją. Wieża zachodnia zaś neogotycka, zwieńczona blankami. Oficyna wysunięta względem dworu na rzucie prostokąta, parterowa z piętrową częścią środkową. Układ wnętrz dwutraktowy.

(Łukasz Radosław Węda)

Zrobili szkołę i aptekę

Pałac w Konstantynowie charakteryzuje się ciekawym zespołem róż-



Elewacja wschodnia w stylu neogotyckim. Dachy pałacu są dwuspadowe, nad pawilonem zachodnim i wieżami zaś czterospadowe. Z kolei nad pawilonem wschodnim kryte blachą

Tradycją stało się iż z początkiem roku dyrektorzy oraz pracownicy samorządowi zajmujący się kulturą w poszczególnych miastach i gminach powiatu uczestniczą w noworocznym spotkaniu organizowanym przez Wydział Spraw Społecznych Starostwa Powiatowego w Białej Podlaskiej. Jest to okazja do wymiany doświadczeń, zapoznania się z dobrymi praktykami oraz poszerzenia swojej wiedzy. Jest to także forma podziękowania za dobrą współpracę w dziedzinie upowszechniania kultury, tradycji oraz zachowania dziedzictwa. Co roku odbywa się to w innym miejscu powiatu. Tym razem gospodarzami spotkania był Urząd Miasta w Międzyrzeczu Podlaskim oraz miejscowy Ośrodek Kultury. 27 stycznia uczestnicy mogli zapoznać się z dorobkiem artystycznym oraz dokonaniem Miejskiego Ośrodka Kultu-

KULTURALNE SPOTKANIE NOWOROCZNE

ry. Na początku uczestnicy wysłuchali koncertu kolęd w wykonaniu zespołu „Dzieci Podlasia”, a po zakończeniu części oficjalnej zwiedzili dwie wystawy - rzeźby Kazimierza Kubiszyna oraz malarstwa Narcyza Pióreckiego. Były życzenia noworoczne, które złożyli starosta bialski Tadeusz Łazowski oraz burmistrz Międzyrzecza Artur Grzyb, a także słowa uznania i podziękowań dla pracowników kultury za ich trud i wytrwałość. Wśród zaproszonych gości nie zabrakło radnych powiatu bialskiego: Marzenny Andrzejuk, Mariusza Filipiuka, Ryszarda Bosia, Krzysztofa Łaskiego oraz miasta: Elżbiety Sokołowskiej. Byli również przedstawiciele Wydziału Spraw Społecznych Starostwa Powiatowego

w Białej Podlaskiej z dyrektorem Marianną Tumiłowicz na czele. Swoją obecnością przedsięwzięcie zaszczylicili goście z Wojewódzkiego Ośrodka Kultury w Lublinie: Józef Obroślak – wicedyrektor oraz Krzysztof Makuch – kierownik. W spotkaniu uczestniczyli także prezesi organizacji pozarządowych zajmujących się kulturą z Międzyrzecza Podlaskiego: Ryszard Kornacki – Międzyrzecznego Stowarzyszenia Teatralnego oraz Ryszard Turyk – Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Jednak tego dnia najważniejsi byli dyrektorzy miejskich i gminnych ośrodków kultury z terenu powiatu bialskiego. Byli zatem obecni dyrektorzy z Międzyrzecza Podlaskiego – miasta i gminy, Janowa Podlaskiego, Rokitna, Leśnej Podlaskiej, Drelowa, Kodnia, Konstantynowa, Wisznicy oraz Muzeum Józefa Ignacego Kraszewskiego w Romanowie, a także przedstawiciele gminy Piszczac.

Trzonem przedsięwzięcia były wykłady zaproszonych prelegentów. Małgorzata Sławek-Czochra z KUL-u przedstawiła referat na temat: Graffiti – sztuka czy wandalizm” natomiast w ramach dobrych praktyk Aniela Halczuk – prezes Stowarzyszenia Inicjatyw Lokalnych w Żeszczynce omówiła prezentację na temat działalności stowarzyszenia.

(aj)



Pamiątkowe zdjęcie uczestników spotkania

Koncert kolęd w Romanowie

Kolędy, przepiękne pieśni bez których nie wyobrażamy sobie Świąt Bożego Narodzenia. 17 stycznia spotkaliśmy się w Muzeum J. I. Kraszewskiego w Romanowie na przepięknym

koncercie kolęd organizowanym corocznie przez Gminny Ośrodek Kultury w Sosnowcu. W tym roku w przepięknych salonach dworku Kraszewskiego wystąpiły: Chór Parafialny Parafii Prawosławnej w Białej Podlaskiej pod kierunkiem Moniki Gościak, Chór Parafialny Parafii Rzymsko-Katolickiej w Sławatyczach pod kierunkiem Ludwika Sławińskiego oraz Zespół Śpiewaczy „Biesiadnicy” z Żeszczynki pod kierunkiem Heleny Harach. Gościem specjalnym koncertu był Dariusz Tokarzewski,

wokalista zespołu Vox. W jego wykonaniu usłyszeliśmy przepiękne kolędy i pastorałki. Publiczność nagradzała gromkimi brawami wszystkich występujących. Na zakończenie wszyscy uczestnicy imprezy zostali zaproszeni przez organizatorów do wspólnego kolędowania i biesiadowania przy suto zastawionym stole.

(Dorota Demianiuk)



O tym co cieszy, czyli o ...

Kilka słów na Nowy Rok. O tym co boli, a jeszcze bardziej o tym co cieszy, czyli o „Podlaskim Kwartalniku Kulturalnym”. Chciałbym oczywiście zacząć od życzeń, ale pierwsze co mi się ciśnie na papier, to osobiste wrażenie po lekturze ostatnich numerów „Podlaskiego Kwartalnika Kulturalnego”. Czego więc chciałbym Wam życzyć drodzy czytelnicy, oprócz zdrowia i szczęścia? No tak, jak najwięcej duchowej strawy, czyli profesjonalnej lektury, w której dziedzictwo kulturowe, historia i literatura wzajemnie się uzupełniają. A znajdziecie ją Państwo zaglądając co kwartał, szkoda, że nie częściej, na łamy wspomnianego wyżej wydawnictwa.

Posłannictwo tego pisma jest ważne, nie tylko w wymiarze regionalnym, określanym hasłami „ocalić od zapomnienia”, czy też „cudze chwalić, swojego nie znacie”, ale też w znacznie szerszym wymiarze. Wypełnia bowiem to pismo ogromną lukę, tak ... tak ... istniejącą, zapotrzebowania na wartości wyższe, dalekie od masowej komercji - w dużym stopniu absorbującej współczesne media i - niestety - zalegającej na większości księgarskich półek. Mam wrażenie, że powiedzenie o jednym zgniłym jabłku w pełnym koszu zdrowych owoców straciło na aktualności. Bardziej na czasie byłoby porównanie odwrotne.

Mam tutaj przyjemność przybliżenia Państwu, chociażby w zarysie, kilka publikacji, które ukazały się w trzecim numerze tego periodyku. Obok artykułów poświęconych bialskim inicjatywom wydawniczym (w latach 1918-39) i bitwie pod Terespołem (w 1794 r.), odnajdujemy obszerny wywiad Marii Makarskiej z Ryszardem Kornackim, który w 2009 r. obchodził 50-lecie pracy twórczej. Dzięki tej rozmowie poznajemy interesujące wątki z życia międzyrzeckiego poety, dowiadujemy się też, jaki wpływ na jego sposób obrazowania rzeczywistości mieli znani polscy pisarze.

R. Kornacki zadebiutował wierszem „Moment”,

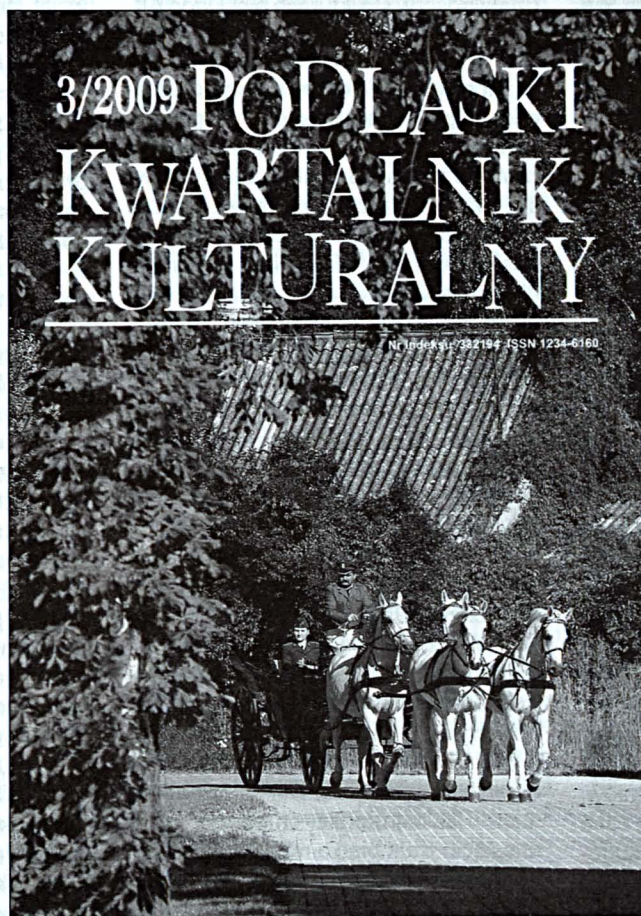
opublikowanym w „Kulturze i Życiu”, dodatku do lubelskiego „Sztandaru Ludu” Pochwalić się on może bogatym dorobkiem literackim, wydaniem aż 18 książek; tworzył też bardzo różnorodne formy prozatorskie, jak chociażby aforyzmy. Czesław Miłosz po przeczytaniu tomiku wierszy „Zapis dnia”, taką oto wystawił recenzję: Panna wiersze są mądre i zrównoważone. Każdy twórca ma inne spojrzenie na poezję. Ryszard Kornacki stworzył z biegiem lat własną jej definicję. Poezję traktuje jako przezwyciężanie samotności, obronę najważniejszych wartości człowieczeństwa: miłości, wiary, nadziei. Wywiad Marii Makarskiej z międzyrzeckim twórcą, to próbą podsumowania jego 50-letniego dorobku. R. Kornacki przyznaje, że czuje się człowiekiem spełnionym, nie tylko w życiu rodzinnym ale i zawodowym. Jest to postać niezwykle, zarówno jako człowiek od spraw codziennych, jak i poeta, z krwi i kości ... bardzo bliski mojemu sercu. Wielki ukłon składam pani Marii Makarskiej, za profesjonalne przeprowadzenie wywiadu. W naszych czasach jest to już rzadkością.

W numerze 3/2009 „Podlaskiego Kwartalnika Kulturalnego” opublikowane zostały również wiersze Pauliny Maciejuk. Autorka pisze w nich o uczuciach towarzyszących ludziom: samotności w tłumie, ogromnej potrzebie bycia z kimś, nie tylko mijanym na ulicy: mijają mnie czas i miliony ludzi na ulicy, w metrze, osiedlowym sklepiu, chciałabym zatrzymać się na dłużej niż chwila i spojrzeć im w oczy... Obok samotności sporo miejsca poświęca miłości. Na szczególną uwagę zasługuje utwór „Róża i książkę”, który mówi o rozkwitaniu uczucia między dwójgim ludzi, o potrzebie pielęgnowania go. Niestety, jak to w życiu bywa, nawet najpiękniejsza miłość się kończy. W tym przypadku książkę, czyli mężczyznę, porzuca dotychczasowy obiekt swoich uczuć dla kogoś innego. Piękny i dojrzały utwór. Wyraża tęsknotę wielu kobiet za wyjątkowym traktowaniem przez partnera. Należą się tutaj duże ukłony redakcji kwartalnika, a szczególnie panu Grzegorzowi M., za wyszukiwanie i promocję młodych twórców, już u początków ich drogi literackiej.

W kwartalniku zawarte zostały także wspomnienia Marii Witeckiej pt. „Z rodzinnych Mokran na Podlasiu...” Na swoim przykładzie opisuje ona losy

młodych ludzi, których w latach II wojny światowej wywieziono na roboty do Niemiec. Pani Maria, która trafiła w okolice Kolonii, pracowała najpierw w gospodarstwie bauera Waltera Kowalskiego, a później Petera Urbacha. W swoich wspomnieniach przedstawiła realia życia na obczyźnie: pracę w polu, zakupy (na kartki) itp. Wspominając pobyt w Rzeszy w pozytywnym świetle przedstawiła gospodarzy u których przyszło jej pracować: Dobrze mówiła po polsku i usilnie starała się nam pomagać w poznawaniu nowego świata – tak wypowiedziała się o pani Marii, żonie Waltera Kowalskiego. W Kolonii M. Witecka poznała swojego przyszłego męża i urodziła córkę. Już jako rodzina wrócili do Polski w 1946 r. To historia jednej rodziny, na tle gehenny całego kraju. Ocalmy jak najwięcej od zapomnienia. Zachęcam gorąco do lektury całego numeru kwartalnika i życzę Państwu jak najwięcej miłych wrażeń.

Leszek Sokołowski



Niepowtarzalna wystawa w sali Miejskiego Ośrodka Kultury w Białej Podlaskiej. Na wystawie prezentowane są fotografie zrobione przez żołnierzy z niemieckich jednostek biorących udział w ataku

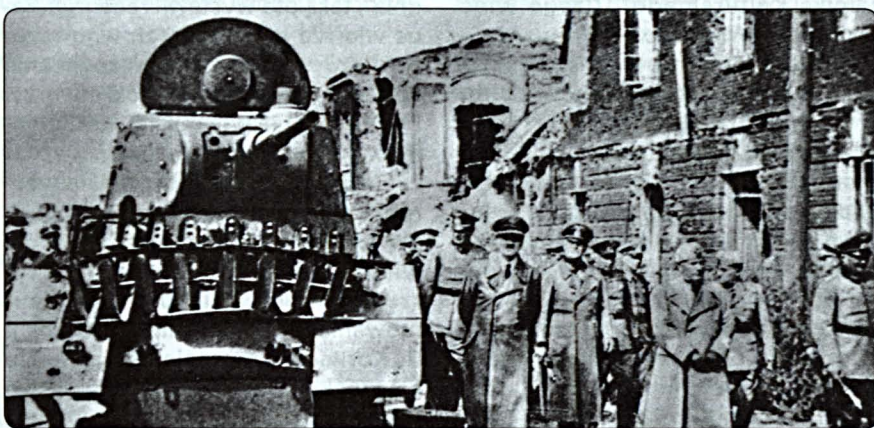
Jak zdobywano Twierdzę

w sierpniu 1941 roku na Związek Radziecki. Pierwszą przeszkodą do pokonania w rejonie Podlasia były dla tych jednostek: rzeka Bug i Twierdza Brzeska. Fotografie przedstawiają II wojnę światową w ich oczach. Dyrektor Muzeum Fortu V Twierdzy Brześć mówiąc o tematyce prezentowanych zdjęć opowiadał o tragedii, bezsilności, głupocie polityków których decyzje prowadzą do podobnych wypadków. - Wojna jest czymś niehumanitarnym i niehumanitarnym. Nigdy nie powinna się zdarzyć - mówi Karkatadze. To jedno z najcenniejszych eksponatów jakie muzeum w Brześciu przechowuje w swoich magazynach. Co roku pojawiają się no-

we materiały dotyczące tego okresu. Na wystawie w Białej Podlaskiej część fotografii również prezentowana jest po raz pierwszy w Muzeum Twierdzy Brześć dysponuje nie tylko fotografiami i dokumentami z tamtych dni. Na terenie Fortu V zgromadzono eksponaty z czasów gdy w Brześciu stacjonował garnizon polski, rosyjski, niemiecki. W ciągu 53 lat funkcjonowania muzeum odwiedziło je 21 milionów ludzi ze 100 państw świata. Niewielki promień tego co kryje w sobie

brzeskie muzeum możemy oglądać w Miejskim Ośrodku Kultury w Parku Radziwiłłowskim. Na otwarciu wystawy zjawił się starosta bialski Tadeusz Łazowski wiceprezydent miasta Waledemar Godlewski, konsul Republiki Białoruś w Białej Podlaskiej Władimir Ananicz, dyrektor Muzeum Fortu V Twierdzy Brzeskiej z Brześcia Aleksander Karkatadze oraz dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury w Białej Podlaskiej Janusz Izbiński.

(Mariusz Maksymiuk Radio Biper)



Jedna z fotografii prezentowanych na wystawie

Egzekucja ojca pięciorga dzieci

Roszkiewicz wraz z rodziną ucieka do Niemiec. Azyl otrzymuje w Kanadzie jako prześladowany Polak przez komunizm. Do dnia dzisiejszego żyją jego dzieci (córcia Lala). Po rozbiciu więzienia w styczniu 1943 roku przez oddział AK i uwolnieniu więźniów, Niemcy rozstrzelują 30-stu zakładników w Janowie Poleskim. Wśród nich jest wspomniany wcześniej lekarz więzienny dr Demeczek. W czasie odbijania więźniów, załoga cywilna więzienia wyprowadzana była na zewnątrz budynku i leżała na śniegu. Wśród nich był kucharz Kaleta, który widział w grupie odbijającej przyjeżdżnego Rosjanina, który zamieszkał po 17 września 1939 roku w Pińsku. Ten fakt pozwala przypuszczać, że był to Pawlukowicz, którego korzenie sięgały Polesia. Jest do dnia dzisiejszego miejscowość Pawlukowicze. Wersja ta jest najprawdziwsza. Po latach wrócił w rodzinne strony. Żona i rodzina nie znają przyczyny rozstrzelania ojca. AK pińska była dobrze zorganizowana, tu był „Wachlarz”, Lokalny oddział uczestniczył w odbiciu więźniów. Zamordowanie w sierpniu 1943 roku Pawlukowicza (to była niedziela) sugeruje, że przez parę miesięcy gestapo rozpracowywało siatkę AK – Piński. Wy-

rok na jego maleńkie dzieci (od 6 lat do 2-cho miesięcy) utwierdza w przekonaniu o randze i zaangażowaniu Pawlukowicza w wypadkach styczniowych i jego działalności w strukturach pińskiego AK.

Fryzjer i kat

Żona lekarza, Weronika Demecka (zamieszkuje w Polsce) złożyła szczegółową relację na piśmie odnośnie tych zdarzeń sprzed lat. Boleśław Markuszewski, pracował przed wojną w zakładzie fryzjerskim. W czasie świąt kościelnych nosił baldachim. Natomiast w okresie hitlerowskiej okupacji był katem więziennym, wykonywał wyroki śmierci. Dla utrzymania Polaków w posłuszeństwie i strachu, egzekucje odbywały się w centrum Pińska – mówi Weronika Demecka. Opisuje ona szczegółowo jak Markuszewski powiesił w miejscu publicznym czterech polskich partyzantów. Ciekawym szczegółem tych zdarzeń, jest fakt aresztowania i stracenia Rosjanina Igora Pawlukowicza, który pochodził z Biełogrodu koło Charkowa. Wyrok wykonano w jedną z niedziel w sierpniu 1943 roku. Pawlukowicz osierocił pięciorgo dzieci. Żonę wywieziono w nieznanym kierunku. Te pięciorgo dzieci zostało aresztowanych i osadzono je w pińskim więzieniu. Najstarsza córka miała 6 lat, najmłodszy chłopczyk – dwa miesiące! Cała piątka miała być stracona. Jednak tak się nie stało. Widocznie strzępy ludzkiego sumienia odezwały się

w Markuszewskim, które nie pozwoliły mu na egzekucję. Boleśław Markuszewski zaopiekował się 18-sto miesięcznym chłopczykiem. Jedną z dziewczynek wziął strażnik – Gulewicz. Kolejną trzyletnią dziewczynkę wziął strażnik Feliks Krawczyk. Los dwojga pozostałych dzieci nie jest jasny. Krawcykowie uciekając przed Rosjaninami osiedlają się w Niemczech, a przy nadarzającej się okazji emigrują do Stanów Zjednoczonych i tam kończą swój żywot. Dorodna, przybrana córka zdobywa wyższe wykształcenie w USA. Udziela się w pracy społecznej chicagowskiej Polonii

Ucieczka Markuszewskich

Z Pińska ludzie ci uciekli do Białegostoku. Zamieszkują na krótko w Dojlidach, aby wyrobić nowe dokumenty. Następnym etapem jest Warszawa. Wybuch Powstania. Markuszewska kontaktuje się z Niemcami, przedstawiając odpowiednie dokumenty (zaszyte w pasie) i opuszcza stolicę. Z Warszawy wyjeżdżają samochodami wojskowymi w kierunku zachodnim. Koło Milanówka samochód ulega wypadkowi. Wszyscy pasażerowie są umieszczeni w szpitalu. Markuszewscy są na tyle zdrowi, że uciekają ze szpitala, zabierając schowane w kartoflach swoje bagaże, które strzegą jak oka w głowie. Na terenie Niemiec córki Markuszewskiego należą do hitlerowskiej organizacji młodzieżowej. Koniec wojny zostaje ich w strefie ro-

syjskiej. Najwyższy czas uciekać dalej. Za otrzymane złoto od Markuszewskiej, miejscowy gospodarz zgadza się ich przewieźć łodzią przez granicę. Zostają ostrzelani przez straż rosyjską. Palcami zatykają otwory powstałe od pocisków, aby zapobiec zatonięciu łódki. Wszyscy zdrowi i cali zamieszkują w strefie amerykańskiej. „Bohaterowie”, pińskiej tragedii bezpiecznie dotarli na teren Stanów Zjednoczonych. Adoptowany przez Markuszewskiego syn Pawlukiewicz ukończył w USA studia i doktoryzował się. W roku 2000 przychylni ludzie zaangażowali się w poszukiwaniu reszty rodziny. Odnalazła się 93 letnia matka i siostra Wiktoria. Zamieszkują na terenie Rosji w mieście Biełgorod. Po 57 latach spotkali na terenie Biełgorodu dwie córki, syn i starszka matka.

(Lech Prawdzić Orlński)

Ratowali Żydów od pewnej śmierci

Specjalnym pismem ambasada Izraela w Warszawie poinformowała mnie, że 14 stycznia 1999 roku w Teatrze Żydowskim w Warszawie będę miał zaszczyt uczestniczyć w uroczystościach odebrania medalu „Sprawiedliwy Wśród Narodów Świata” przyznanego mojej rodzinie w osobach śp. Łucji i Stefana Słonimskich – za uratowanie życia siedemnastu Żydom. Z wnioskiem takim, przedstawiając komplet notarialnych dokumentów, wystąpiłem do Instytutu Żydowskiego w Warszawie w roku 1997. Medal wraz z dyplomem wręczył mi ambasador Izraela w Polsce Yigal Antebi. Upływają lata, świadkowie odchodzą, znając szczegóły pewnych zdarzeń, oraz mając pozostałe dokumenty, których nie przekazałem w całości Instytutowi Żydowskiemu, uważam za swój obowiązek, przedstawić nie do końca wyjaśnioną prawdę.

Załączam odpis oświadczenia Jakóba Braudo jednego z, wielu, których moja rodzina uratowała. Jakób Braudo vel Broniewicz był po wojnie podprokuratorem Sądu Okręgowego w Łodzi i Zastępcą Dyrektora Szkoły Prawniczej Ministerstwa Sprawiedliwości w Łodzi. Należał do grupy Żydów, którym wujek Stefan Słonimski wyrabiał fikcyjne dokumenty i dzięki temu mogli wyjechać do Niemiec i przeżyć okupację. Inny niewyjaśniony szczegół, dotyczy rodziny Boraksów, którzy byli przechowywani w Warszawie i okolicach. Córkę ich Basię Boraks, z uwagi tej, że była blondynką o niebieskich oczach, rodzina moja wychowywała jako

swoją córkę w Otwocku ul. Szkolna 26. W międzyczasie na lekcji muzyki – gry na fortepianie, do mojej ciotki Łucji Słonimskiej, przyprowadzono dzieci nie tylko polskie, ale i pracowników niemieckich instytucji, zamieszkujących czasowo w Otwocku. Między innymi przyprowadzono dwóch chłopców z rodziny niemieckiej. Matka ich pewnego dnia powiedziała, że adoptuje Basię i wywiezie ją do Szczecina do rodziny gdyż w środowisku wiadomym jest, że Basia jest Żydówką. Jakie konsekwencje mogły czekać moją rodzinę, wszystkim wiadomo. Co by się stało z pozostałymi przechowywanymi Żydami. Bez zawiadomienia rodziców Basi pp. Boraksów dziewczynka opuściła w tajemnicy Polskę. Na tym nie koniec. Sąsiedzi zawiadomili Niemców przechowywanej dziewczynce. Mój wujek Stefan Słonimski był wzywany na gestapo składał fałszywe wyjaśnienia o losach Basi. Wersji losów, lub śmierci Basi, było wiele. Wiadomym mi jest, że w latach osiemdziesiątych jacyś obywatele niemieccy poszukiwali na Szkolnej w Otwocku mojej rodziny, jedną z nich mogła być Basia Boraks. W roku 2001 otrzymałem telefon z Kanady od matki Barbary Boraks. Była ona przekonana, że moją żoną została Barbara Boraks, a córka „nasza” Sylwia zamieszkuje w USA i chciałaby się spotkać i poznać swoją wnuczkę. Nie wiem czy udało mi się w sposób dostatecznie jasny przekonać, że prawda jest inna. Mam zdjęcia Basi, zdjęcia jej rodziców i innych Żydów przechowywanych przez moją rodzinę.

Stefan Słonimski w Wojsku Polskim

Wujek mój podpułkownik Stefan Słonimski herbu „Prawdzić” był wnukiem Powstania Styczniowego – 1863 roku, właściciela majątku Zbuz nad Horyniem (Wołyń), zesłańca na Sybir. Wychowany w poszanowaniu najwyższych wartości moralnych i głębokiego patriotyzmu, jako 17-letni chłopiec uciekł z domu i zgłosił się ochotniczo do oddziałów Wojska Polskiego w 1918 roku. Jako szeregowiec 3 plutonu 211 Pułku Ułanów brał udział w wielu walkach z Armią Czerwoną. W uznaniu za bohaterską postawę bojową został mianowany dowódcą szwadronu karabinów maszynowych. Ciężko ranny przebywał dłuższy czas w szpitalu w Wilnie. Po powrocie z tyfusem do domu, przeprosił ojca za ucieczkę do wojska, co ojciec skwitował słowami: „synu wstyd by mi było gdybyś postąpił inaczej”. Po zakończeniu służby w Wojsku Polskim ukończył Szkołę Rolniczą w Warszawie, a następnie

w roku 1928 Instytut Techniczny w Liege i Politechnikę w Paryżu. Jako student wyróżniał się ambicją, zdolnościami i obowiązkowością. Mimo korzystnych propozycji otrzymania pracy i stanowiska za granicą, powrócił do kraju.

W okresie okupacji, jako Kapitan Armii Krajowej Rejonu Obroza – Otwock, organizował akcję pomocy dla prześladowanej przez okupanta ludność polskiej i żydowskiej. Działalność swoją prowadził nie tylko w rejonie Otwockim, ale również w Warszawie. Przechował wraz z żoną Łucją 17 Żydów, których zeznania notarialne przekazałem Instytutowi Żydowskiemu w Warszawie – Plac Bankowy. Żydzi ci byli jego współpracownikami i przyjaciółmi. Po wejściu Sowietów na ziemie polskie, został wcielony do 1 Armii Wojska Polskiego w randze Kapitana. Uczestniczył w walkach na ziemiach polskich, przeszedł szlak bojowy: Chełm, Lublin, Warszawa, Kołobrzeg, Berlin w 1945 roku był ranny. Odznaczony za odwagę i bohaterską postawę bojową otrzymuje nominacje na podpułkownika. W 1947 roku zostaje aresztowany przez UB za przynależność do Armii Krajowej. Na skutek interwencji Żydów przechowywany przez niego w czasie okupacji, zostaje zwolniony z więzienia. Był to nieustraszony żołnierz, kresowiak, prawdziwy patriota, Polak. Zmarł w kwietniu 1977 roku. Pochowany został w grobowcu rodzinnym na Powązkach.

Chcieli zafałszować historię

Dziś po latach pewni ludzie, pewne środowiska chcą zmienić prawdę, chcą zatrzeć prawdę historii. Na szczęście są wiarygodne dokumenty i resztki żyjących świadków. Jestem o 2 lata starszy od Barbary Boraks i jestem przekonany, że Basia żyje, ale czy jest świadoma swojego pochodzenia, historii swojej rodziny, a może jest dobrą niemiecką matką. Sam fakt przyjazdu Niemców w latach osiemdziesiątych do Otwocka na ul. Szkolną utwierdza mnie w przekonaniu, że Basię należy odnaleźć. Wujek Stefan Słonimski świadomie ją wysłał do Niemiec – w tym przypadku do Szczecina, jak wielu innych Żydów, których w ten sposób uratował od śmierci. Niech oświadczenie Jakóba Brando, używającego później polskiego nazwiska Broniewicz rozwieje wątpliwości wszystkich tych, którzy oczerniają moją rodzinę. Nie bez znaczenia jest fakt przypisywania mi małżeństwa z Barbarą przez jej matkę panią Boraks. Basię należy odnaleźć. Żyje w Kanadzie jej siostra Jagoda.

(Lech Orlński)

Nowi mistrzowie powiatu

W ostatnich tygodniach poznaliśmy szkoły, które okazały się najlepsze w zawodach Igrzysk Młodzieży Szkolnej, Gimnazjady i Licealiady i uzyskały prawo reprezentowania powiatu w finałach rejonowych. Tego typu zawody mają już za sobą piłkarze nożni, piłkarki i piłkarze ręczni, koszykarki oraz koszykarze. Rewelacyjnie spisali się najmłodsi tenisiści stołowi (z klas maksymalnie czwartych), którzy awansowali do finałów wojewódzkich.

ZMAGANIA W GIMNAZJACH

W ramach Gimnazjady rywalizowali w hali futboliści oraz piłkarze ręczni. W pierwszej z dyscyplin najlepszą okazała się drużyna z Cicibora Dużego, wyprzedzając Sławatycze jedynie lepszą różnicą bramek. Awans wywalczyli: Mateusz Kurowski, Adam Panasiuk, Radosław Kapłań, Krystian Chalimonik, Tomasz Borowski, Bartłomiej Wasztan, Patryk Derlukiewicz, Tomasz Ochap, Mateusz Zdunek i Tomasz Szydek, prowadzeni przez Wojciecha Krzystanka. Wśród szczypiornistów pierwsze miejsce zajęli gimnazjaliści z Konstantynowa, podopieczni Wojciecha Konarskiego. Łukasz Zinkiewicz, Jakub Ladwiniec, Mateusz Lenart, Arkadiusz Domański, Mateusz Ignaciuk, Michał Garbowicz, Piotr Kociubiński, Marcin Bilicz, Przemysław Zalewski, Radosław Szymula, Sylwester Jakoniuk, Konrad Goluch, Łukasz Bilicz i Bartek Ignaciuk wygrali w decydującym meczu z PG 1 Piszczac 10:8.

W PIŁKĘ RĘCZNĄ GRAŁY TEŻ LICEALISTKI

Zwyciężyło Liceum Ogólnokształcącego w Wisznicach, pokonując LO Międzyrzec Podlaski 10:5. Powiatową Licealiadę mają także za sobą koszykarki i koszykarze. Wśród kobiet pierwsze miejsce zajęło LO Terespol, wygrywając w decydującym meczu Zespół Szkół w Małaszewiczach 25:23. Z kolei w męskim finale ZSR CKR Leśna Podlaska zwyciężył LO Terespol 39:33. Składy mistrzowskich drużyn:



Zwycięskie koszykarki z terespolskiego liceum

LO Wisznice – Katarzyna Sokołowska, Zofia Chlebek, Ewa Podębska, Ewelina Grabowiec, Edyta Prudaczuk, Wioleta Aleksandrowicz, Anna Baj, Angelika Korybsak, Katarzyna Krzemionka i Weronika Mostowiec; LO Terespol – Bożena Parafiniuk, Justyna Sebastianiuk, Paulina Lewczuk, Aureria Rossa, Marta Grom, Ewa Stefaniuk, Katarzyna Szprychel, Marzena Łuciuk i Aleksandra Niedźwiedziuk; ZSR CKR Leśna Podl. – Mateusz Żuk, Rafał Wawryniuk, Kamil Domański, Piotr Romaniuk, Adam Demianiuk, Kacper Pokorzyński, Mateusz Wiecezsek i Dawid Firsiuk. Ich opiekunami są: Piotr Osipiuk, Krystyna Pucer i Renata Sikora.

ZWYCIĘZCY TENISIŚCI

Bardzo dobrze zaprezentowały się nasze zespoły w rejonowym finale drużynowego tenisa stołowego dziewcząt i chłopców ze szkół podstawowych. Wśród dziewcząt zwyciężyły: Paulina Antybożec i Gabriela Wosztal ze Szkoły Podstawowej z Kodnia, a wśród chłopców: Kamil Wachowiec, Michał Łukaszuk i Paweł Jaszczuk. Walczyć oni będą w finałach wojewódzkich.

(Michał Fedoruk)

Pływaczki bez medalu

Blisko czterysta zawodniczek i zawodników z ponad stu klubów z całego kraju walczyło w Ostrowcu Świętokrzyskim o medale mistrzostw Polski 13-letnich młodzików w pływaniu. Nasz powiat reprezentowały dwie pływaczki Huraganu Międzyrzec Podlaski, trenowane przez Wojciecha Lubańskiego. Kornela Celińska była jedenasta na 200 m stylem grzbietowym (2:36,91), a Magdalena Suchota – osiemnasta na 100 m stylem grzbietowym (1:14,19), dwudziesta czwarta na dystansie dwukrotnie dłuższym (2:40,95) i czterdziesta szósta na 100 m stylem zmiennym (1:19,78). (mf)

Felix wiceliderem II ligi

Tenisiści stołowi Felixa Rossosz zakończyli pierwszą fazę rozgrywek lubelsko-podlaskiej II ligi. Spisali się w niej doskonale – zajęli drugie miejsce i są jedyną, obok Ruchu Edbar-Asko Lublin, drużyną, która nie przegrała ani jednego z czternastu spotkań. Podopieczni Kazimierza Weremkowicza dziesięć meczów wygrali i cztery zremisowali. Zwycięstwa odnieśli nad Dojlidami IV Białystok (7:3), UKS Gościeradów (7:3), Sowitem Białystok (6:4), UMKS Biłgoraj (7:3), Dojlidami III

Białystok (7:3), KTS Wysokie Mazowieckie (7:3), Sygnałem I Lublin (6:4), MOKS Słoneczny Stok Białystok (8:2) i Stokiem Zakrzówek (6:4). Natomiast podzielili się punktami, remisując 5:5, z CKFiS Bełżyce, KTS Bielsk Podlaski, Ogniwnem Chełm i Ruchem Edbar-Asko. Najwięcej punktów zdobyli: Marcin Litwiniuk, Marcin Grzyb oraz Marian Wardzyński. W rundzie rewanżowej liga grać będzie w dwóch grupach – awansowej (drużyny z miejsc 1-8) i spadkowej (9-15). Zwycięzca pierwszej wystąpi później w barażach o I ligę z mistrzem II ligi mazowiecko-warmińsko-mazurskiej, a najstarszy zespół drugiej grupy spadnie do III ligi. (mf)

Orlik Rossosz z „Karolem”

We lubelskiej hali Globus podsumowano konkurs „Karol” na najlepszą inicjatywę z zakresu upowszechniania rekreacji i sportu wśród dzieci i młodzieży w woj. lubelskim w ubiegłym roku. Zorganizowały go: Ministerstwo Sportu i Turystyki, Krajowe Zrzeszenie Ludowe Zespoły Sportowe oraz Wojewódzkie Zrzeszenie Ludowe Zespoły Sportowe w Lublinie. Wyróżniono dziesięć klubów. Jednym z nich był ULPKS Orlik Rossosz. Okolicznościowy puchar i nagrody rzeczowe z rąk Mirosława Korbuta, dyrektora departamentu kultury, edukacji i sportu Urzędu Marszałkowskiego w Lublinie, oraz byłego marszałka Arkadiusza Bratkowskiego odebrał prezes Orlika Marek Czech. (mf)

W Międzyrzeczu o puchar konsula

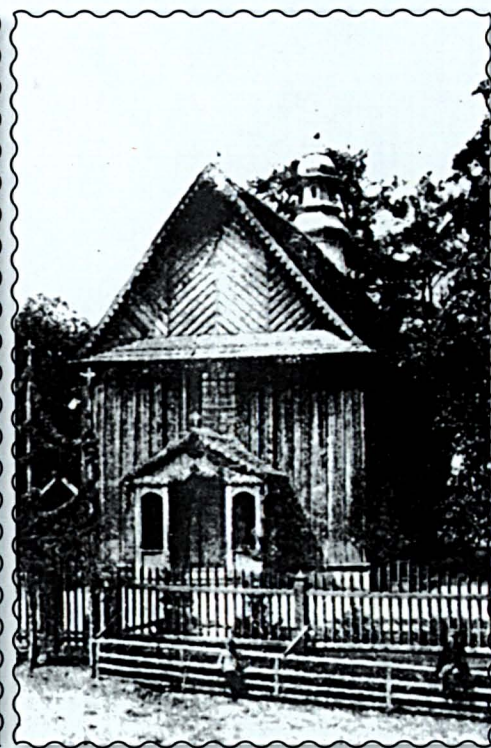
W obiekcie Szkoły Podstawowej nr 3 w Międzyrzeczu Podlaskim odbył się noworoczny turniej halowej piłki nożnej. Dziesięć drużyn walczyło o puchar ufundowany przez Władimira Ananicza, konsula Białorusi. Honorowy patronat nad imprezą objął Artur Grzyb, burmistrz Międzyrzecza. Zwycięstwo odnieśli jedenasto-dwunastoletni UKS TOP-54 Biała Podlaska, pokonując w finale Pogoń I Siedlce 1:0. Trzecie miejsce zajęła Jedynka Łuków, która wygrała 2:1 z Granicą Terespol, a piąte – rezerwy siedleckiej Pogoni, zwyciężając miejscowy Huragan 4:2. Najwszechstronniejszym zawodnikiem został Mateusz Hołownia (UKS TOP-54), najlepszym bramkarzem – Dawid Boruc (Pogoń I), a królem strzelców – Bartek Tkaczuk (Huragan). (mf)



Chór przed plebanią rok 1943



Przeprawa przez Bug rodziny Korowajskich
w okresie międzywojennym



Kościół pw. Św. Michała fundacji M. Radziwiłła,
1921 r.

Quiz gościńca

Quiz gościńca

Quiz gościńca

Kompetencje Ośrodka Doradztwa Rolniczego

1. Lubelski Ośrodek Doradztwa Rolniczego jest instytucją podlegającą:

- A/ Województwu Lubelskiemu,
- B/ Marszałkowi Województwa Lubelskiego,
- C/ W zależności od lokalizacji Zespołów Doradztwa – odpowiednio właściwemu Staroście,
- D/ żadne z powyższych sformułowań nie jest prawidłowe,

2. Które z wymienionych usług doradczych są wykonywane w Ośrodku bezpłatnie:

- A/ wypełnienie wniosku o pomoc w ramach PROW,
- B/ instruktaż indywidualny w zakresie technologii uprawy,
- C/ sporządzenie planu działalności rolnośrodowiskowej,
- D/ zlecenie promocji gospodarstwa agroturystycznego,

3. W Ośrodku Doradztwa Rolniczego można załatwić następujące sprawy:

- A/ złożyć wniosek o dopłaty bezpośrednie,
- B/ zapłacić podatek rolny,
- C/ zapłacić ubezpieczenie KRUS,
- D/ uzyskać poradę dotyczącą spełniania zasady wzajemnej zgodności,

4. Aby uzyskać fachową poradę indywidualną u specjalisty doradztwa rolniczego rolnik musi udać się do:

- A/ Pojechać aż do Końskowoli jako siedziby Lubelskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego,
- B/ Pojechać do siedziby Zespołu Doradztwa Rolniczego w Powiecie,
- C/ Wystarczy do Urzędu Gminy, bo doradcy pełnią tam dyżury w określone dni,
- D/ Pojechać do Ośrodka w Grabanowie,

Bożena Warda – Lubelski Ośrodek Doradztwa Rolniczego

**Odpowiedzi prosimy nadsyłać
do dnia 15 marca br.
na adres redakcji Gościńca.**

Prawidłowe odpowiedzi na quiz z nr 11/2009

- 1. b/,
- 2. a/,
- 3. d/,
- 4. c/,

Niestety tym razem nikt nie udzielił prawidłowych odpowiedzi na pytania quizu z nr 11/2009.



gościńiec
Białski

NUMER ZAMKNIĘTO

31 stycznia 2010 r.

Egzemplarz bezpłatny

Nakład 1500 egz.

Wydawca: Starostwo Powiatowe w Białej Podlaskiej

Redaguje zespół: koordynator Jan Jańczuk, Elżbieta Chwalczuk sekretarz redakcji

Współpracują: Barbara Brodacka, Marek Ferenc, Istvan Grabowski, Piotr Grzeszyk, Aniela Halczuk, Kazimierz Halczuk, Anna Jureczek, Kamila Korneluk, Agnieszka Nowacka, Maria Sawczuk, Danuta Szaniawska, Bolesław Szulej, Anna Jóźwik, Romuald Szudejko, Bożena Warda.

Adres redakcji: Starostwo Powiatowe ul. Brzeska 41; 21-500 Biała Podlaska, tel. 083 343 75 31; fax: 083 343 36 09;

e-mail: gosciniec@powiatbialski.pl, powiatbialski@lubelskie.pl, starbial@pro.onet.pl,

Zastrzegamy sobie prawo dokonywania skrótów w nadesłanych tekstach. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

SKŁAD I DRUK: „CALAMUS” Biała Podlaska

Rewolucja w przekazach



Przekaz błyskawiczny

Wypłata gotówki dla adresata
w 30 minut
od nadania przekazu

Przekaz ekspresowy

Doręczenie pod wskazany adres
w ciągu 6 godzin

Możliwość sprawdzenia stanu realizacji
przez Internet

Infolinia:

Dla dzwoniących z telefonów stacjonarnych: 0801 333 444
Dla dzwoniących z telefonów komórkowych: 0 43 842 06 00
strona internetowa: www.poczta-polska.pl

Zapraszamy do urzędów pocztowych

Bez wypełniania blankietów
bez zbędnych formalności